

Poniatowa
pożegnała
Jadwigę Kustrę



Jadwiga Kustra (1955 - 2021)

Szkuciska: Stare
przydrożne krzyże
czekają na remont



Anna Kramek, sołtys Szkucisk

Gospodynie z całego
województwa zjechały
do Poniatowej

24



Lucyna Gogół i Teresa Świerzyńska



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

12 - 18 października 2021 r. ■ nr 41 (344) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE

■ PONIATOWA

■ CHODEL

■ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ

■ KARCZMISKA

■ ŁAZISKA

■ WILKÓW

Wójt chciał sprzedać działkę przylegającą do posesji sekretarza Rodzika.

Radni:

Nie ma zgody na to!

Choć do gminy nie wpłynął żaden wniosek od osoby zainteresowanej kupnem działki, to mieszkańcy Karczmisk Drugich nie mają wątpliwości, że ta sprzedaż szykowana była pod sekretarza gminy, Zenona Rodzika.

„Przy przetargu nieograniczonym każdy będzie mógł kupić tę działkę”

Zenon Rodzik,
sekretarz gminy
Karczmiska

Przeczytaj komentarze na:
opole.24wspolnota.pl

STR.
10

Sporna działka zarośnięta jest krzakami. W przeszłości stanowiła drogę, z której korzystali mieszkańcy

Józefów nad Wisłą:
Prezydenckie
medale dla 24
par małżeńskich

s. 2

**Niezabitów
Kolonia:**
Chciała uniknąć
zderzenia,
wjechała w słup

s. 5

Powiat: Mamy już
dwa ogniska ASF
w powiecie

s. 20

Łaziska: Radni
potrafią
interpelacje
pisać, nie tak jak
z Wilkowa

s. 22-23

Gm. Józefów nad Wisłą:
Kolejne kłopoty byłego
radnego.
Marcin P.
wyłudził
kilkaset
tysięcy
z dopłat?

Marcin P. nie przyznaje
się do winy

s. R6

Poniatowa: Zagłosowali
w sprawie LGBT,
nici ze współpracy
z Włochami

- Niestety burmistrz Alpette nie podpisał umowy partnerskiej. Boi się nagonek ze strony środowiska LGBT

Aneta Poniatowska,
zastępca burmistrza Poniatowej

s. R16

**Biegły pomoże ustalić
przyczynę pożaru
stodoły w Zofiance**

s. 5

REKLAMA

Specjalistyczny gabinet kardiologiczny

Dr n. med. Bożena Trojanowska

BADANIE ECHO SERCA

- APARAT NAJNOWSZEJ GENERACJI

Poniatowa, ul. Kraczeńska 118 | Opole Lubelskie, ul. Puławska 2
poniedziałek, środa godz. 15-17.30 | sobota godz. 10-12

Tel. 81 820 32 70

SKUP DREWNA NA PNIU

511 594 559

SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY

nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków



USŁUGI POGRZEBOWE

ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów nad Wisłą

☎ 784-559-198

www.ptak-pogrzeby.pl

PTAK - usługi pogrzebowe



Centrum Medyczne Strażacka

ul. Strażacka 2, Opole Lubelskie ☎ 81 475 51 51, 575 982 986

USG dorosłych i dzieci:

- jama brzuszna
- przeziębieniackowe
- piersi
- tarczycy
- ślinianki
- węzły chłonne
- jądra
- doppler żył i tętnic
- ECHO SERCA

S T O P K A

Wspólnota



Adres redakcji:

ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Redaktor prowadzący:

Agnieszka Ciekot
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790

Dziennikarze:

Dominik Smagała (sport)
smagała@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990

Reklama:

Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Skład:

Krzysztof Pałys

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski
Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Druk:

Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.



KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do jakich
w ostatnich dniach wyjeżdżali strażacy z Komendy
Powiatowej Państwowej
Straży Pożarnej w Opolu
Lubelskim i jednostek OSP.

1 października

- Niesiołowice: Pożar sadzy
w kominie.

3 października

- Zofianka: Pożar stodoły.
- Mazanów: Drzewo na jezdni.

4 października

- Dąbrowa Wronowska: Pompowanie wody z piwnicy.

5 października

- Dąbrowa Wronowska: Pompowanie wody z piwnicy.
- Kowala II: Koza wpadła do studni.
- Kluczkowice Osiedle: Drzewo na jezdni.

6 października:

- Opole Lubelskie: Pożar altany
śmietnikowej.

7 października:

- Karczmiska II: Kolidacja drogowa -
zderzenie samochodu z dzikiem.
- Karczmiska I: Zwarcie instalacji
w budynku.
- Niezdzów: Pożar tui przy szkole.
- Niezabitów Kolonia: Pojazd
uderzył w słup, jedna osoba
poszkodowana.

8 października:

- Poniatowa: Pożar sadzy w kominie.
- Opole Lubelskie: Plama oleju na
jezdni.

Złote Gody w Józefowie nad Wisłą

24 pary małżeńskie
z medalami od prezydenta

Złote Gody świętowali: Marianna i Józef Bulzakowie, Anna i Michał Furtakowie, Maria i Stanisław Hałasowie, Leokadia i Jan Jakubowscy, Krystyna i Jan Jaroszwie, Jadwiga i Zdzisław Karabelowie, Teresa i Stanisław Kojtychowie, Teresa i Jerzy Krukowiczowie, Jadwiga i Leszek Kucharczykowie, Teresa i Leopold Łyjakowie, Helena i Roman Makosiowie, Kazimiera i Andrzej Muszałscy, Barbara i Bolesław Niewielscy, Zuzanna i Zbigniew Niewielscy, Bożena i Jan Paterkowie, Alina i Kazimierz Słowikowie, Grażyna i Stanisław Słowikowie, Barbara i Kazimierz Solisowie, Wanda i Józef Szczepniakowie, Wiesława i Zygmunt Świątkowscy, Krystyna i Henryk Uzarowie, Janina i Wojciech Węgrzynowie, Teodora i Zygmunt Wójcikowscy, Janina i Stanisław Żubrowie.

W 1970 roku powiedzieli sobie sakramentalne tak, ślubowali
wierność, miłość i poszanowanie małżeńskie. I od tamtej pory
razem kroczą przez życie stawiając czoła przeciwnościom losu.

Władze Józefowa nad Wisłą związku małżeńskim przeżyły ze
również nie zapomniały o parach sobą pół wieku. A takich mał-
małżeńskich, które w jednym żeństw jest w gminie 24. Z myślą

o nich zorganizowano okolicznościowe spotkanie, podczas którego
burmistrz wręczył jubilatom przyznane przez prezydenta Andrzeja
Dudę odznaczenia państwowe – medale za długoletnie pożycie
małżeńskiej.

Do życzeń złożonych przez
burmistrza dołącza się również
redakcja Wspólnoty. Życzymy
Państwu dużo zdrowia, mało
trosk i radości z każdego wspólnie
przeżytego dnia.

AC

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE 8.00 – 18.00

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD 11.00

81 475 51 51

LABORATORIUM

PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 - 10.00

ECHO SERCA, BADANIE USG

HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

LEK. BEATA BARTKIEWICZ TEL. 81 827 42 17

Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Poradnia Medycyny sportu** - lek. med. Jarosław Zugaj, umawiamy telefonicznie
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek, czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyni** - lek. med. Michał Małysz, czwartek od 15.30
- **Chirurg** - lek. med. Wiercysław Kosik, poniedziałek od 10.00, środa od 16.00
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewnętrzne** - lek. med. Tomasz Miroński, umawiamy telefonicznie
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n. med. Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med. Piotr Józwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med. Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek, czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek. med. Sylwia Golińska, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyni** - dr Paweł Józwiakowski, środa od 15.00
- **Ortopeda dziecięcy** - dr Cezary Łapiński, wtorek od 16.30 - wykonuje USG



NIE PRZEGAP

13 i 20 października – Magia edytowania. Warsztaty z edycji zdjęć dla dzieci i młodzieży. Niezabitów, Klub Kultury, godz. 16.

21 października – Turniej League of Legends. Poniatowa, Zespół Szkół, godz. 9.

5 listopada – Zaduszki Jazzowe

z Lubelską Szkołą Jazzu. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 18. Wstęp wolny.

15 listopada – 25. Jesienny Konkurs Recytatorski. Eliminacje Powiatowe. Opole Lubelskie, Opolskie Centrum Kultury, godz. 10.

(ja)



KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
15 - 17 października	ROZMAWIAĆ Z PSEM	16.00	2 D	Normalny - 17 zł, ulgowy - 15 zł
15 - 17 października	ŻEBY NIE BYŁO ŚLADÓW	18.00	2 D	Normalny - 17 zł, ulgowy - 15 zł

R E K L A M A

Rybitwy 44
24-340 Józefów nad Wisłą

Zakres usług:

- usługi asenizacyjne
- udrażnianie kanalizacji
- wywóz śmieci i gruzu
- transport kontenerowy

Tel. 605 288 913

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA

Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Ciepłote 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE
I URZĘDY

UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36

Starostwo tel.: 81 827 22 60

Skarbowy tel.: 81 827 25 89

PUP tel.: 81 827 73 50

Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY
INSTALATOR, SERWIS
ANTEN L-SAT I C+

tel.: 602 894 594

KOMINIARZ

Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA

Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ

Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ

Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE

Dietetyk Kliniczny mgr Agata
Jędrzych Luxmed
tel. 531 139 004

NAPRAWY

AGD

AGD Serwis 81 827 38 18

NAPRAWA AGD RAFAŁ
BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE

PIECYKI GAZOWE JUNKERS,
NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO
-REMONTOWE
ELEKTRYK

Instalacje i pomiary elektryczne -
Janusz Czapla 509 028 517

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Ewa Czapla ul. Kościuszki 4,
Opole Lubelskie

Michał Wychodźki 503 624 944

HYDRAULIK

Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA

Hotel Słowik
81 820 41 61

Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50

Restauracja Dworzec
600 350 194

RESTAURACJA STAROOPOLSKA
- DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH
PRZERW W DOSTAWIE
PRĄDU

Odeszła cicho i niespodziewanie 5 października

Poniatowa pożegnała Jadwigę Kustrę

W wieku 66 lat zmarła Jadwiga Kustra, pedagog, wychowawca wielu pokoleń, społecznik o ogromnym sercu, wieloletni samorządowiec walczący o ludzkie sprawy.

W Poniatowej chyba nie ma osoby, która by nie знаła Jadwigi Kustry. Znali ją wszyscy, bo działała na wielu płaszczyznach.

Jadwiga Kustra urodziła się na Rostoczu, ale całe swoje życie związała z Poniatową. Była wieloletnim nauczycielem Szkoły Podstawowej w Poniatowej, a w latach 1993 - 2000 jej wicedyrektorem. Wielokrotnie nagradzana za wkład w rozwój szkolnictwa. Dzieciom i młodzieży oddana bez reszty, szczególnie tym z rodzin, które nie doznały rodzinnego ciepła i miłości.

Miała swój wielki wkład w powstanie w latach 90. w Poniatowej Towarzystwa Wspierania Rodzin, które prowadziło świetlicę profilaktyczno-wychowawczą. Była jej wieloletnim kierownikiem.

- Od początku działalności świetlicy starała się zapewnić wychowankom opiekę i wychowanie w systemie kryzysowych.



Jadwiga Kustra urodziła się 25 listopada 1955 roku w Krasnobrodzie. W 1975 roku ukończyła pięcioletnie Liceum medyczne w Tomaszowie. Po szkole średniej rozpoczęła studia wyższe na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie na wydziale pedagogiki i psychologii na kierunku pedagogiki specjalnej. Po ukończeniu studiów w 1979 roku rozpoczęła pracę w Szkole Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Poniatowej. W latach 1993 - 2000 pełniła funkcję wicedyrektora

Stworzyła warunki do nauki własnej oraz rozwijania zainteresowań i uzdolnień. Uczyła współpracy i odpowiedzialności za siebie i innych. Była jak druga mama, zawsze pomocna i uśmiechnięta

- wspomina zmarłą Rafał Pastwa, dyrektor Szkoły Podstawowej w Poniatowej.

Jadwiga Kustra działała również w Towarzystwie Przyjaciół Poniatowej i lokalnym samorządzie. Była radną Rady Miejskiej w Poniatowej czterech kadencji - pierwszej, piątej, szóstej i siódmej. Swoją przygodę samorządową zaczęła w 1990 roku. Pracowała w dwóch komisjach stałych - budżetu i finansów oraz kultury, oświaty i wychowania. W latach 2010 - 2014 pełniła funkcję przewodniczącej rady.

Jej nagłe odejście zasmuciło wielu. Była burmistrz przyznaje, że społeczność Poniatowej poniosła ogromną stratę.

„Dla mnie społecznik z krwi i kości, taki z pracą u podstaw bez tytułów i medali. Większość z nas znała Ją jako drobną istotę o ogromnej sile, zapale, chęciach i wielokrotną energią do działania zawsze i wszędzie” - podkreśla Lilla Stefanek, była burmistrz Poniatowej.

Kondolencje rodzinie złożyły również obecne władze miasta.

„Trudny to czas, kiedy Osoba o tak wielkim sercu, przedkładająca dobro innym nad własne potrzeby, poświęcająca swój czas na wsparcie najmłodszych, nagle i niespodziewanie odchodzi. Pozostaje pustka i żal z którym trudno się pogodzić” - żegna zmarłą burmistrz Paweł Karczmarczyk.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w miniony czwartek. Jadwiga Kustra spoczęła na cmentarzu komunalnym w Poniatowej. W ostatniej drodze towarzyszyła jej najbliższa rodzina, znajomi, przyjaciele i ci, którym na co dzień niosła otuchę i pomoc.

- Jadziu, nasze kwiaty zwiędną. Znicze wypalą się i zgasną. Ale dobro i piękno Twojej duszy, która nas dzisiaj przenika, pozostanie w nas na zawsze - żegnała dyrektor Pastwa.

Agnieszka Ciekot



**TU KUPISZ LEKI
W NOCY I WEEKEND**

Sprawdź, które apteki w najbliższych dniach będą pełnić dyżury całodobowe, a które otwarte będą dodatkowo w niedzielę.

**Od 11 do 17 października
Dyżur całodobowy:** Apteka Bliska Sercu. Opole Lubelskie, ul. Fabryczna 13, tel. (81) 827 22 80

Dyżur wspomagający: Apteka Melisa na Rogu. Poniatowa, ul. Nałęczowska 13 a, tel. (81) 827 51 24

**Od 18 do 24 października
Dyżur całodobowy:** Apteka Dbam o Zdrowie. Poniatowa, ul. 1 Maja 4, tel. (81) 820 46 71

Dyżur wspomagający: Apteka Dbam o Zdrowie. Opole Lubelskie, ul. Strażacka 2

(ja)

A U T O P R O M O C J A

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

O G Ł O S Z E N I E

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Krzysztofa Serwy IX GUp 51/19 „of” Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku ogłasza, iż posiada do sprzedaży z wolnej ręki w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty:

- udział do 1/8 w prawie własności nieruchomości gruntowej, składającej się z działek gruntu nr 1816 i 1829 o łącznej powierzchni 0,36 ha, położonych we wsi Wandalin, gmina Opole Lubelskie, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00011269/7 za kwotę nie niższą niż 75% wartości oszacowania wynikającej z operatu szacunkowego biegłej Anny Trockiej – Smoleńskiej (uprawnienie nr 4921) z dnia 3 czerwca 2020r., tj. za kwotę 881,25 zł (osiemset osiemdziesiąt jeden złotych i dwadzieścia pięć groszy)

- udział do 1/8 w prawie własności nieruchomości gruntowej, składającej się z działki nr 1705 o powierzchni 0,69ha, położonej we wsi Wandalin, gmina Opole Lubelskie, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00052217/7 za kwotę nie niższą niż 1.687,50 zł (tysiąc sześćset osiemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy) tj. za kwotę stanowiącą 75% kwoty wynikającej z operatu szacunkowego biegłej Anny Trockiej – Smoleńskiej z dnia 3 czerwca 2020r Popijarska 5, 24-300 Opole Lubelskie)

Oferty kupna należy składać pisemnie - listownie lub osobiście w biurze syndyka (ul. Popijarska 5, 24-300 Opole Lubelskie do dnia 5 listopada 2021 r. do godz. 13.00 w zamkniętej kopercie z napisem „Krzysztof Serwa – sprzedaż nieruchomości oferta”. W przypadku przesłania oferty listownie, jako dzień złożenia oferty liczy się dzień złożenia oferty do biura syndyka. Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 8 listopada 2021r. o godz. 10.30 w biurze syndyka przy ul. Popijarskiej 5 w Opolu Lubelskim . Kryterium wyboru oferty stanowi cena. W razie zmiany terminu rozpatrzenia ofert oferenci zostaną poinformowani telefonicznie. Szczegółowy regulamin sprzedaży dostępny w kancelarii syndyka

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Agnieszki Miedkowskiej (sygn.. akt: IX GUp 22/20 „of”- Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku) ogłasza, iż posiada do sprzedaży z wolnej ręki w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty udział do 1/8 części we współwłasności nieruchomości, oznaczonej jako lokal mieszkalny numer 21 opowierzchni użytkowej 82,83m.kw, położony przy ul. Modrzewiowej 5 w Poniatowej, dla którego to lokalu Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00002606/6 za cenę nie niższą niż 22.125 zł (słownie: dwadzieścia dwa tysiące sto dwadzieścia pięć złotych) to jest za cenę stanowiącą 75% ceny wynikającej z operatu szacunkowego biegłej Anny Trockiej – Smoleńskiej (uprawnienie nr 4921) z dnia 5 listopada 2020r. Oferty kupna należy składać pisemnie - listownie lub osobiście w biurze syndyka (ul. Popijarska 5, 24-300 Opole Lubelskie) do dnia 5 listopada 2021 do godz. 13.00 r. w zamkniętej kopercie z napisem „Agnieszka Miedkowska – sprzedaż nieruchomości oferta”. W przypadku przesłania oferty pocztą, jako dzień złożenia oferty liczy się dzień wpływu oferty do biura syndyka. Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 8 listopada 2021 r. o godz. 10.00 w biurze syndyka przy ul. Popijarskiej 5, 24-300 Opole Lubelskie. Kryterium wyboru oferty stanowi cena. Szczegółowy regulamin sprzedaży w tym warunki uczestnictwa, wadium i zasady jego wpłaty dostępne są w kancelarii syndyka.

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Mariusza Serwy IX GUp 50/19 „of” Sąd Rejonowy Lublin Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku ogłasza, iż posiada do sprzedaży z wolnej ręki w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty:

- udział do 1/8 w prawie własności nieruchomości gruntowej, składającej się z działek gruntu nr 1816 i 1829 o łącznej powierzchni 0,36 ha, położonych we wsi Wandalin, gmina Opole Lubelskie, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00011269/7 za kwotę nie niższą niż 75% wartości oszacowania wynikającej z operatu szacunkowego biegłej Anny Trockiej – Smoleńskiej (uprawnienie nr 4921) z dnia 3 czerwca 2020r., tj. za kwotę 881,25 zł (osiemset osiemdziesiąt jeden złotych i dwadzieścia pięć groszy)

- udział do 1/8 w prawie własności nieruchomości gruntowej, składającej się z działki nr 1705 o powierzchni 0,69ha, położonej we wsi Wandalin, gmina Opole Lubelskie, dla której Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą LU10/00052217/7 za kwotę nie niższą niż 1.687,50 zł (tysiąc sześćset osiemdziesiąt siedem złotych pięćdziesiąt groszy) tj. za kwotę stanowiącą 75% kwoty wynikającej z operatu szacunkowego biegłej Anny Trockiej – Smoleńskiej z dnia 3 czerwca 2020r Popijarska 5, 24-300 Opole Lubelskie)

Oferty kupna należy składać pisemnie - listownie lub osobiście w biurze syndyka (ul. Popijarska 5, 24-300 Opole Lubelskie do dnia 5 listopada 2021 r. do godz. 13.00 w zamkniętej kopercie z napisem „Mariusz Serwa – sprzedaż nieruchomości oferta”. W przypadku przesłania oferty listownie, jako dzień złożenia oferty liczy się dzień złożenia oferty do biura syndyka. Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 8 listopada 2021r. o godz. 10.30 w biurze syndyka przy ul. Popijarskiej 5 w Opolu Lubelskim . Kryterium wyboru oferty stanowi cena. W razie zmiany terminu rozpatrzenia ofert oferenci zostaną poinformowani telefonicznie. Szczegółowy regulamin sprzedaży dostępny w kancelarii syndyka

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy	Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy	Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Sprzątaczką, Puławy	18,3 zł./godz/umowa zlecenie	Kierowca autobusu, Puławy/MZK	1550 zł./umowa o pracę	Kelner, Kazimierz Dolny/Siedlisko Lubicz	2800 zł./umowa o pracę
Mechanik pojazdów samochodowych/wulkanizator, Puławy/AUTO-PARTNER	2800 – 3500 zł./umowa o pracę	Pracownik warsztatowy, Puławy	3150 zł./umowa o pracę	Konserwator, Kazimierz Dolny/Siedlisko Lubicz	2800 zł./umowa o pracę
Monter stolarki okiennej, Puławy/Firma Atut	3500 zł./umowa o pracę	Pomocnik stolarza, Klikawa/Atrubut	3500 zł./umowa o pracę	Pracownik produkcyjny, Końskowola/Delta	19 zł./godz/umowa zlecenie
Cukiernik, Kazimierz Dolny	2800 – 3500 zł./umowa o pracę	Specjalista kontroli jakości, Końskowola/Meat	2800 zł./umowa o pracę	Opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, Puławy/PCK	18,3 zł./godz/umowa zlecenie
Piekarz, Puławy	2800 – 5000 zł./umowa o pracę	Elektryk, Końskowola/Meat	2800 zł./umowa o pracę	Szwaczka, Kurów/ Lama Leather	2800 zł./umowa o pracę
Pomoc mechanika, Wojszyn	2800 zł./umowa o pracę	Pracownik utrzymania ruchu, Końskowola/Meat	2800 zł./umowa o pracę	Konstruktor odzieży, Kurów/ Lama Leather	2800 zł./umowa o pracę
Kontroler jakości, Puławy/Mostostal	4500 zł./umowa o pracę	Pracownik podoczyszczalni, Końskowola/Meat	2800 zł./umowa o pracę	Glazurnik, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Kucharz, Kazimierz Dolny/Stopka	2800 – 5000 zł./umowa o pracę	Sprzedawca, Puławy	2800 zł./umowa o pracę	Tynkarz, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Kucharz, Bochotnica/Kardam Food	2800 zł./umowa o pracę	Mechanik samochodów ciężarowych, Puławy	18,3 zł./godz/umowa zlecenie	Pracownik centrum informacji turystycznej, Kazimierz Dolny	3000 zł./umowa o pracę
Pracownik budowlany, Gołęb/Chromex	5800 zł./umowa o pracę	Mechanik samochodów ciężarowych i dostawczych, Zarzecze, Koflex	4000 zł./umowa o pracę	Kierowca kat. B, Końskowola/DELTA	3000 zł./umowa o pracę
Spawacz TIG, Gołęb/Chromex	5800 zł./umowa o pracę	Psycholog, Puławy	2800 zł./umowa o pracę	Kelner, Gołęb	2800 zł.
Blacharz, Gołęb/Chromex	5800 zł./umowa o pracę	Geodeta, Puławy	2800 zł./umowa o pracę	Kucharz, Gołęb	2800 zł./umowa o pracę
Elektromechanik samochodowy, Puławy/MZK	2900 zł./umowa o pracę	Pracownik biurowy, Puławy/Tekam	2800 zł./umowa o pracę	Pokojuowa, Gołęb	2800 zł./umowa o pracę
		Sprzątaczką, Kazimierz Dolny/Siedlisko Lubicz	2800 zł./umowa o pracę	Kierownik działu przygotowania produkcji i marketingu, Puławy/Termochem	6000 zł./umowa o pracę

R E K L A M A

PRZYJĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY



Restauracja "POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Dental-Med

al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999



NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Błoczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie/ rodzaj umowy
Kucharz, Opole Lub.	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik punktu skupu chmielu, Karczmiska Pierwsze	2800 zł./umowa o pracę
Księgowy, Poniatowa	4000 zł./umowa o pracę
Pracownik budowlany, Karczmiska Pierwsze/DAN -BUD	18zł/godz/umowa o pracę
Robotnik skalniowy, Wolica Kol.	19,7zł/godz/umowa zlecenie
Dekarz, Poniatowa/Solid -Dach	4000 zł./umowa o pracę
Sortowacz, pakowacz owoców, Chruslina Kol./WITABO	18,3zł/godz/umowa zlecenie
Magazynier, Chruslina Kol./WITABO	2800 zł./umowa o pracę
Operator wózków jezdniowych, Braciejowice/FRUT POL	4000 zł./umowa o pracę

R E K L A M A

ZYMON SKWARCZ
ORTOPEDA

Gabinet Ortopedyczny
dr n. med. Szymon Skwarcz

Leczenie chorób i urazów narządu ruchu

Przyjęcia w Puławach:
ul. Wróblewskiego 3/5A
(Witmedica)

REJESTRACJA: 572 330 833

Lubelska Giełda Samochodowa
www.lubelskagieldasamochodowa.pl

OD 1 PAŹDZIERNIKA 2021 OBNIŻAMY O 50% OPŁATĘ DLA SPRZEDAJĄCYCH SAMOCHODY OSOBOWE.

ZYSK Z BILETÓW PRZEKAŻEMY DLA LUBELSKIEGO HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA

Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn

LUBELSKIE HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA

Na zdjęciu Filippek, Podopieczny LHD

NEKROLOGI

Genowefa Szychowska, 70 l.
Puławy, zm. 30.09.

Stanisław Matras, 76 l.
Wąwolnica, zm. 30.09.

Waldemar Leszek Szulik, 63 l.
Puławy, zm. 30.09.

Wiesław Kocot, 65 l.
Ryki, zm. 01.10.

Tomasz Jan Zagrodzki, 75 l.
Puławy, zm. 02.10.

Krzysztof Badach, 54 l.
Puławy, zm. 02.10.

Halina Kaspruk, 70 l.
Bończa, zm. 03.10.

Marta Jankowska, 79 l.
Wąwolnica, zm. 03.10.

Rozalia Niedziela, 96 l.
Puławy, zm. 03.10.

Helena Próchniak, 85 l.
Puławy, zm. 05.10.

Stanisława Teodorowicz, 91 l.
Puławy, zm. 06.10.

Zakład Pogrzebowy "ACHERON I"
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

Drewniana stodoła i sprzęt rolniczy poszły z dymem

Biegły pomoże policji ustalić przyczynę pożaru w Zofiance

47 strażaków walczyło z pożarem stodoły w Zofiance (gm. Poniatowa). Prawdopodobnie ktoś podpalił budynek. Policja wszczęła już dochodzenie.

Do zdarzenia doszło w niedzielę rano (3 października). Strażacy zaalarmowani zostali kilkanaście minut po godzinie 6. Na miejsce skierowanych zostało sześć jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej i trzy zastępy z Państwowej Straży Pożarnej.

Gdy ratownicy dotarli na miejsce, ogniem objęty był już prawie cały budynek. Akcja gaśnicza trwała trzy godziny. Strażacy musieli dowozić wodę z sąsiedniej gminy, gdyż okazało się, że hydrant w Zofiance ma zbyt słabą wydajność. Bronili też sąsiedniego budynku gospodarczego, aby płomienie nie przeniosły się na niego. Po ugaszeniu ognia przelali pogorzelisko i rozebrali pozostałą część konstrukcji.



Po ugaszeniu ognia strażacy przelali pogorzelisko i rozebrali pozostałą część konstrukcji

- Oprócz stodoły spaleni uległo mnóstwo sprzętów rolniczych znajdujących się w środku, m.in. ciągnik rolniczy, przyczepa, kosiarz, rozdrabniacz, rozsiewacz do nawozu, opryskiwacz i dwie glebogryzarki. Straty sięgają 250 tys. zł – przekazał nam informację dyżurny ze stanowiska kierownika Komen-

dy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim.

Strażacy podejrzewają, że mogło dojść do podpalenia, gdyż w stodole nie było elektryczności.

W sprawie pożaru w Zofiance policja wszczęła już dochodzenie. Prowadzone jest w kierunku

spowodowania zagrożenia.

- Na miejscu był technik. Przeprowadzone zostały oględziny. Będziemy powoływać biegłego, żeby pomógł nam w ustaleniu przyczyny pożaru – zapowiada asp.szt. Edyta Żur, rzecznik policji.

Agnieszka Ciekot

Chciała uniknąć zderzenia, wjechała w słup

W czwartek po południu w Niezabitowie Kolonii doszło do kolizji drogowej. Sprawczyni wróciła do domu z mandatem.

Ze wstępnych ustaleń policji wynika, że zawiniła 28-latką kierującą Skodą Fabią. Kobieta jechała za skuterem. W pewnym momencie kierujący nim 18-letni mężczyzna chciał skręcić w lewo. Przed wykonaniem manewru zwolnił.



Skoda zatrzymała się na słupie. Sprawczyni ukarana mandatem

Niestety tego nie zauważyła jadąca skodą.

- Kobieta nie zachowała bezpiecznego odstępu od poprzedzającego ją skutera i aby uniknąć zderzenia, odbiła w prawo i uderzyła w słup – mówi asp.szt. Edyta Żur, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Na szczęście nikomu nic się nie stało. Uszkodzone zostało jedynie auto. Policjanci ukarali 28-latkę mandatem. Obydwójce kierujący byli trzeźwi.

(ac)

Tak cofał po pijaku, że wpadł do rowu

53-latek został zatrzymany, a jego samochód odholowany na policyjny parking. I to nie koniec problemów mieszkańca gminy Opole Lubelskie.

Mężczyzna wpadł w ręce policji w czwartek w Elżbiecie. Miał pecha, bo wypatrzył go radiowóz patrolujący drogę wojewódzką 747. Funkcjonariusze zauważyli stojącego w rowie seata. Obok stał kierowca. Gdy zaczęli rozmawiać z nim, 53-latek przekonywał, że nic wielkiego się nie stało, po prostu za daleko cofnął.

Zachowanie mężczyzny wzbudziło podejrzenia mundurowych. Przebadali kierującego alkomatem. Urządzenie wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. 53-latek przyznał policjantom, że zanim wsiadł za kierownicę, spożywał alkohol.

Teraz mieszkaniac gminy Opole Lubelskie będzie musiał tłumaczyć się z jazdy na „podwójnym gazie” przed sądem. Grozi mu do dwóch lat więzienia, wysoka grzywna oraz zakaz prowadzenia pojazdów od trzech do piętnastu lat.

JA

Ona chciała kupić kask, on ciągnik rolniczy. Zostali oszukani!

Niestety policyjne apele nie wszyscy biorą sobie do serca. Kolejni mieszkańcy naszego powiatu zostali oszukani, robiąc zakupy w Internecie.

Tym razem oszuści nabrali dwoje mieszkańców gminy Opole Lubelskie, którzy postanowili dokonać zakupów na portalu sprzedażowym OLX. Kobieta chciała kupić kask motorowerowy. Skontaktowała się ze sprzedawcą, przelała pieniądze i cierpliwie czekała na zakupiony towar. Niestety nie doczekała się. Ze sprzedawcą urwał się kontakt. Stra-

(ac)



NEKROLOGI

OPOLE LUBELSKIE

Alicja Piątek, 73 l.

Karczmiska, zm. 1 października

Henryk Kotuła, 78 l.

Ratoszyn, zm. 1 października

Stefan Pogęsek, 80 l.

Ożarów, zm. 2 października

Czesław Długosz, 81 l.

Kolonia Wrzelów, zm. 4 października

Agnieszka Gajer, 42 l.

Niedźwiada Duża, zm. 4 października

Adam Kiełbasa, 43 l.

Głusko Duże, zm. 5 października

Grażyna Przybycień, 63 l.

Łaziska, zm. 5 października

Eugeniusz Gałuszewski, 81 l.

Łopoczno, zm. 5 października

Stanisław Bakalarz, 87 l.

Emilcin, zm. 6 października

Barbara Kręcis, 87 l.

Ożarów, zm. 7 października

Adam Krzysztof Brzozowski, 66 l.

Ludwików, zm. 7 października

Opole Lubelskie Zakład pogrzebowy Onyx

Opole Lubelskie, ul. Długa 102, tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Jadwiga Pełkowska, 93 l.

Rozalin, zm. 25 września

Jan Dziwisz, 90 l.

Kępa Chotecka, zm. 25 września

Ryszard Tupaj, 59 l.

Opole Lubelskie, zm. 27 września

Henryk Klejny, 73 l.

Góry Opolskie, zm. 28 września

Ryszard Kalisz, 89 l.

Kaliszany Kolonia, zm. 28 września

Henryk Czapla, 93 l.

Opole Lubelskie, zm. 29 września

Stanisław Fiuk, 83 l.

Komaszyce Stare, zm. 29 września

Dyonizy Wąsala, 72 l.

Kowala Pierwsza, zm. 30 września

Władysław Mastalerz, 93 l.

Kolczyn, zm. 3 października

Alina Żarnowska, 87 l.

Józefów nad Wisłą, zm. 6 października

Ptak – Usługi Pogrzebowe ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą 784 559 198; 663 774 605

PONIATOWA

Marianna Topolska, 87 l.

Poniatowa, zm. 30 września

Władysław Szafranek, 89 l.

Poniatowa, zm. 1 października

Jadwiga Kustra, 66 l.

Poniatowa, zm. 5 października

Elżbieta Długosz, 73 l.

Poniatowa, zm. 6 października

Helena Opoka, 88 l.

Godów, zm. 6 października

Marian Ochal, 93 l.

Poniatowa, zm. 6 października

Henryka Zawadzka, 86 l.

Opole Lubelskie, zm. 7 października

Krzysztof Ciechański, 60 l.

Łubki - Szlachta, zm. 6 października

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Poniatowej – Usługi
Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel. 502 625 687

Malwina Kopron z Odznaką Honorową „Za Zasługi dla Puław”

Nowa hala za 100 milionów oficjalnie otwarta. Grupa Azoty będzie patronem tytularnym

Grupa Azoty Arena – taką nazwę będzie nosiła nowa hala widowiskowo – sportowa, przy ul. Lubelskiej, oficjalnie otwarta w minioną sobotę. Pierwszym wydarzeniem na nowym obiekcie był mecz piłkarzy ręcznych KS Azoty-Puławy z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski.

Prezydent dziękował i odznaczył olimpijską medalistkę

Oficjalne otwarcie obiektu odbyło się w sobotę 9 października. Z każdą minutą na trybunach przybywało zainteresowanych gości i mieszkańców miasta oraz kibiców. - Szczególne podziękowania kieruję do wszystkich mieszkańców, sympatyków, którzy nosili w sercu tę ideę budowy tej hali. Dzięki nim mamy ten wspaniały obiekt, który jest obiektem wielofunkcyjnym. To pokazuje, jak potrzebny był ten obiekt. Udało się zrobić coś, co wydawało się niemożliwe – mówił prezydent Puław, Paweł Maj.

Podczas otwarcia wódcą z przewodniczącą Rady Miasta, Bożeną Krygier wręczył odznakę honorową „Za Zasługi dla Puław” Malwinie Kopron, tegorocznej brązowej medalistce igrzysk olimpijskich w Tokio.

- Naprawdę bardzo dziękuję, to ogromne wyróżnienie. W każdym wywiadzie podkreślam, że jestem z Puław i reprezentuję to miasto. Mam tu rodzinę i wspinałych przyjaciół. Dziękuję wszystkim za doping. Jestem bardzo dumna, że mogę Państwa reprezentować na zawodach międzynarodowych na całym świecie – przyznała brązowa medalistka.



Aż siedemnaście osób zaproszono do przecięcia wstęgi. Wśród nich znaleźli się byli prezydent Puław Janusz Grobel, Starosta Puławski Danuta Smaga czy poseł Krzysztof Szulowski

Po poświęceniu hali, nastąpiło oficjalne przecięcie wstęgi. Kilkadziesiąt minut później rozpoczął się pierwszy mecz na nowym obiekcie, w którym rywalizowali szczyptorniści z KS Azoty-Puławy i Piotrkowianin Piotrków Trybunalski. Mecz wygrali nasi 36 do 24.

Mieszkańcy: Będziemy przychodzić na mecze

Jak przyznali nam sami mieszkańcy hala bardzo im się podoba.

- Obiekt jest dużo większy niż wcześniej, kibice z Puław z pewnością będą korzystać z tej hali. Nagłośnienie jest o wiele lepsze. Mieszkam blisko, więc na pewno przyjdę na mecz czy koncert – mówił pan Piotr, z którym porozmawialiśmy po meczu.

Grupa Azoty będzie sponsorem tytularnym

Grupa Azoty Arena – taką nazwę będzie nosiła nowy obiekt przy ul. Lubelskiej. Informację tę podał prezydent Paweł Maj, dzień przed jej oficjalnym otwarciem, podczas specjalnej konferencji prasowej zorganizowanej w hali, z udziałem prezesa Grupy Azoty Tomasza Hinza, prezesa Grupy Azoty Puławy Tomasza Hryniewicza i wiceministra aktywów państwowych Artura Sobonia.

- Bardzo się cieszę, że mogliśmy nawiązać współpracę z ta-



Radni miasta Puławy postanowili odznaczyć brązową medalistkę igrzysk olimpijskich z Tokio Malwinę Kopron odznaką honorową „Za Zasługi dla Puław”. Odznaczenie przekazał prezydent Paweł Maj oraz Przewodnicząca Rady Miasta Bożena Krygier

kim partnerem jak Grupa Azoty, która obejmie swoją nazwą tytularną naszą nową halę. To chwila, kiedy zamykamy naturalną współpracę z Grupą Azoty. Przemysł chemiczny jest od 60 lat nierozdzielnie związany z naszym miastem, przyczynił się do jego ogromnego rozwoju. Bardzo się cieszę, że w ten sposób, ten wkład Grupy Azoty w życie miasta procentuje dzisiaj – mówił prezydent Paweł Maj.

Władze Grupy Azoty podpisały deklarację sprzed dwóch lat objęcia obiektu sponsoringiem tytularnym.

- Ten piękny obiekt, który powstał w Puławach jest bardzo ważnym wydarzeniem dla społeczności Puław, dla naszych pracowników, którzy na pewno

będą z niego korzystać – mówił Tomasz Hinz, prezes Grupy Azoty i dodawał:

- Angażujemy się w życie społeczności lokalnej dlatego, że jest to nasza społeczna odpowiedzialność biznesu. Nasza obecność tytularna na hali poza dowodem na wspieranie aktywności społeczności lokalnej, będzie również działaniem dla nas biznesowym. Sponsor tytularny hali uczestniczy w każdym wydarzeniu organizowanym na tej hali, nie tylko w meczach piłki ręcznej, ale i koncertach, sporcie dzieci i młodzieży, bo liczymy, że będzie mogła ona z tej hali korzystać.

O konsekwencji w działaniu w odniesieniu do złożonych dwa lata temu deklaracji w spra-

Obiekt, którego budowa kosztowała 105 mln zł powstał na terenie po dawnym tartaku i targowisku miejskim (przeniesione na ul. Dęblińską).

Inwestycję realizowało konsorcjum firm Mostostal Puławy i Mostostal Warszawa. Starania o jego budowę rozpoczęły się jeszcze za rządów poprzedniego prezydenta miasta, Janusza Grobla. Za projekt odpowiadała Pracownia Architektoniczna MARKA. Hala będzie mogła pomieścić ponad 3300 osób – 1436 miejsc stałych i pozostała część na składanych teleskopowo trybunach. Budynek jest dostosowany m.in. do organizacji targów, koncertów oraz innych imprez. Sztuczne oświetlenie na głównej arenie pozwala na przeprowadzanie transmisji telewizyjnych w formacie HD. W obiekcie powstały dwie sale konferencyjne, zaplecze gastronomiczne, a na zewnątrz miejsca parkingowe dla 288 samochodów osobowych, 12 – dla osób niepełnosprawnych, 5 dla autokarów.

wie objęcia sponsoringiem tytularnym hali przez Grupę Azoty mówił minister Artur Soboń, obecny wówczas podczas podpisywania listu intencyjnego pomiędzy kierownictwem GA a władzami miasta.

- Chcemy budować takie partnerstwo pomiędzy spółkami, w których Skarb Państwa posiada udziały i które czują się odpowiedzialne za lokalną społeczność, a Grupa Azoty Puławy jest motorem odpowiedzialnego



Krzysztof Urbanek

Hala jest ładna i duża. Jestem pod ogromnym wrażeniem. Czuć świetną atmosferę. Przeszedłem na mecz z kolegą, ponieważ sami kiedyś graliśmy w piłkę ręczną, a teraz jesteśmy biernymi zawodnikami, tylko kibicujemy



Krzysztof Mitruczuk

Hala jest ogromna. Można dostrzec duży przeskok pomiędzy poprzednią halą a obecną. Myślę, że będę przychodził na różne wydarzenia, które będą odbywać się w tym miejscu

rozwoju na terenie Puław i regionu lubelskiego – podkreślał Artur Soboń.

Tego dnia miała także zostać podpisana umowa w tej sprawie pomiędzy GA a urzędem miasta. Ostatecznie do tego jeszcze nie doszło. Nie są także znane bliższe szczegóły założeń dokumentu, a więc do czego w ramach umowy będą zobowiązane jej strony.

Dominik Kęsik, Marta Pietroni

Stracił 87 tys. zł. Nici z zysków z akcji

Mieszkaniec powiatu puławskiego myślał, że zainwestował w akcje koncernu naftowego.

54-latek natrafił na ogłoszenie dotyczące możliwości zainwestowania w akcje w internecie. Skontaktował się z ogłoszeniodawcą, a ten wyjawiał mu więcej szczegółów.

Mieszkaniec naszego powiatu zarejestrował się na stronie wskazanej przez oszustów, zainstalował na swoim komputerze oprogramowanie do zdalnego sterowania i dokonał kilku przelewów. Gdy nie widział zysków, skontaktował się z ogłoszeniodawcą, który poinformował go, że aby wypłacić zyski musi zapłacić 25 tys. zł podatku od

zysku. Niestety zamiast zysków 55-latek otrzymał kolejną wiadomość o konieczności wykonania tzw. przelewu lustrzanego na 40 tys. zł. To wzbudziło jego podejrzenia i mając już niemal pewność, że został oszukany zgłosił sprawę na policję. Stracił w sumie 87 tys. zł.

Marta Pietroni

Prokurator – przebieraniec okradł staruszkę

90-letnia kobieta myślała, że pomaga zięciowi, który rzekomo miał spowodować wypadek. Straciła 30 tys. zł. Oszustka podała się za prokuratora.

Na początku ubiegłego tygodnia puławska policja otrzy-

mała zgłoszenie od mężczyzny, który poinformował, że do jego matki zadzwoniła kobieta z informacją, że ktoś z rodziny miał wypadek i trzeba będzie zapłacić 50 tysięcy złotych, aby ta osoba nie trafiła do aresztu. Na szczęście kobieta nie dała się oszukać. Niestety 90 - latkę z gminy Baranów uwierzyła przestępcom. Dzwoniąca

do niej kobieta podała się za prokuratora twierdząc, że zięć staruszki spowodował wypadek. Aby bliski uniknął aresztu przekazała oszustce 30 tys. zł. Staruszka zorientowała się dopiero po rozmowie z córką, że padła ofiarą oszustwa. Sprawę bada policja.

Dominik Kęsik/MP

Patron projektu



Eco Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych



DRUGA EDYCJA PROJEKTU I KONKURSU ECO SENIOR

Jak z odpadów zrobić cudowną

Szanowni Państwo, Szanowni Seniorzy

Po zeszłorocznym sukcesie projektu EKO SENIOR, który został zorganizowany dla grup i stowarzyszeń seniorskich z czterech powiatów: puławskiego, opolskiego, lubartowskiego i łęczyńskiego - Wydawnictwo Wspólnota wraz z Patronem Honorowym Grupą Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. podjęły decyzję o kontynuacji projektu.

Tym razem działania zostaną skupione wokół recyklingu i możliwości tworzenia nowych przedmiotów na bazie zużytych materiałów plastikowych, papierowych czy szklanych. Hasłem przewodnim tegorocznego projektu a zarazem konkursu z wykonanych prac jest: **ECO SENIOR – Edukujemy, Angażujemy, Integrujemy.**



W ramach Projektu zorganizowane zostaną bezpłatne warsztaty recyklingu

Projekt składa się z dwóch części:

- **warsztatowej** – podczas których uczestnicy z dostępnych materiałów z recyklingu / plastik, papier, szkło/pod okiem wykwalifikowanego instruktora wykonają przedmioty użyteczne, dając im tzw. drugie życie
- **konkursowej** - z wykonanych podczas warsztatów przedmiotów, uczestnicy typują przedmiot/y do konkursu.

Zapraszamy Grupy Seniorskie:

Stowarzyszenia, Uniwersytety Trzeciego Wieku, Sportowe Organizacje Seniorskie, Grupy Osiedlowe, i inne do udziału w tym ciekawym i niezwykłym przedsięwzięciu.

Pierwsza edycja Eko Seniora przebiegała w czasie lockdown-u, pragniemy aby ta edycja poprzez formy warsztatowe integrowała środowiska seniorskie i dawała radość bycia i tworzenia wspólnie w grupie. Tym bardziej jako organizatorzy gorąco zachęcamy do udziału.

Warunkiem uczestnictwa w Projekcie i Konkursie jest akceptacja Regulaminu Projektu, poprawne wypełnienie formularza zgłoszeniowego tj. KARTY ZGŁOSZENIOWEJ, którą poczynawszy od tego wydania będziemy drukować w kilku najbliższych wydaniach Tygodników: **Wspólnota Puławska, Wspólnota Opolska, Wspólnota Lubartowska i Wspólnota Łęczyńska.**

Dodatkowo Karta Zgłoszeniowa będzie dostępna na portalach internetowych: **puławy.24wspolnota.pl, opole.24wspolnota.pl, lubartow.24wspolnota.pl i tubalecznej.pl** w specjalnej sekcji serwisu pt. EKO SENIOR.

- Ostateczną ilość uczestników biorących udział w Projekcie zatwierdza Organizator. Maksymalna liczba uczestników warsztatów to 12 seniorów.

Po zakończeniu warsztatów prace uczestników wezmą udział w konkursie. Najciekawsze zostaną nagrodzone.

Na bieżąco będziemy relacjonować dokonania uczestników warsztatów recyklingu, w Tygodnikach i serwisach internetowych, a finałowe podsumowanie we wszystkich 9 Tygodnikach i w 12 portalach internetowych Wydawnictwa Wspólnota.

Patronat Honorowy nad EKO SENIOREM, podobnie jak w poprzedniej edycji projektu objęła Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Anna Mokrzycka
Dyrektor ds. reklamy

Zajęcia z grupami seniorskimi poprowadzi **instruktor – Małgorzata Król-Smagala**, z zawodu i wykształcenia animator kultury. Na co dzień pracuje z seniorami i dziećmi w domach kultury w Lublinie, a także na wydarzeniach animacyjnych organizowanych przez firmę „Czas na zabawę” z Lublina.

W pracy etatowej zajmuje się organizacją imprez kulturalnych, w firmie organizacją czasu wolnego – animacjami tanecznymi i rękodzielniczymi.

Plastikowa butelka, papier może mieć nie jedno życie. Jej kolejnym wcieleniem mogą być kolczyki,



wisiorki i bransoletki. Przy pomocy nożyczek i niedużej ilości ciepła stworzymy piękne kompozycje, komplety biżuterii – to jedna z propozycji pani Małgorzaty.

Szczegółowy regulamin projektu dostępny w siedzibie redakcji i na www.24wspolnota.pl

Karta zgłoszeniowa kandydata w konkursie



„EKO SENIOR”
organizowanego przez
Wydawnictwo Wspólnota pod Patronatem
Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

Nazwa grupy:

Imię i nazwisko osoby zgłaszającej:

Miejscowość, adres:

Kontakt telefoniczny:

wskazanie miejsca przeprowadzenia warsztatów:

Wyrażamy zgodę na publikację danych w tygodnikach i na portalach Wydawnictwa Wspólnota w konkursie EKO SENIOR

data, podpis kandydatów lub osoby kierującej grupą



Marszałek sam był w przeszłości zakażony i trafił z COVID-19 na intensywną terapię

Zakażeń przybywa. Ponad 150 szkół na zdalnym

Koronawirus skutecznie krzyżuje plany uczniom i nauczycielom, bowiem coraz więcej szkół przynajmniej częściowo pracuje zdalnie. W województwie lubelskim wciąż jest stosunkowo dużo zakażeń. Tymczasem marszałek apeluje o szczepienie się i wspomina swoją walkę z COVID-19.



Apel marszałka Jarosława Stawiarskiego: „Szanowni państwo, drodzy mieszkańcy województwa lubelskiego. Stoję pod szpitalem im. Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie, szpitalem wojewódzkim. Zachęcam państwa bardzo do szczepienia. Szczepienia na śmiertelną chorobę COVID-19. Jestem nieprzypadkowo w tym miejscu. W styczniu leżałem w tym szpitalu dwa tygodnie, w tym sześć dni na oddziale intensywnej terapii. Ci lekarze, te pielęgniarki, biały personel i wszyscy pracownicy uratowali mi wtedy życie. Bo choroba COVID-19 to choroba śmiertelna. Szczepmy się. Zróbmy wszystko, żebyśmy mogli być bezpieczni. My, nasi najbliżsi, nasi znajomi. Wszyscy, którzy z nami się spotykają. Szczepienie ratuje życie”.

w trybie zdalnym. Były to m.in. placówki z powiatu łęczyńskiego, w którym w ostatnich tygodniach notowano wysoką liczbę zakażeń względem liczby mieszkańców: Szkoła Podstawowa w Cycowie czy trzy szkoły z Łęcznej - Liceum Mistrzostwa Sportowego Górnik Łęczna, Technikum oraz Liceum Ogólnokształcące nr 1.

U niektórych nie ma nawet trzydziestu procent

By zachęcić niezdecydowanych mieszkańców regionu do przyjęcia szczepionki przeciwko COVID-19, marszałek województwa lubelskiego nagrał film. W krótkim materiale, który został rozesłany do lubelskich mediów, Jarosław Sta-

wiarski przekonuje, jak ważne są szczepienia. Przyznaje też, że sam trafił z COVID-19 na intensywną terapię i w szpitalu ratowano jego życie. Tymczasem w kilku gminach naszego województwa w pełni zaszczepionych nie jest nawet 30 proc. mieszkańców. W tym rankingu przoduje niezmiennie gmina Serniki z powiatu lubartowskiego, gdzie szczepionkę przyjęły 1323 osoby, czyli 26,9 proc. wszystkich mieszkańców.

Wojewoda zwracał uwagę podczas jednej z niedawnych konferencji prasowych, iż część gmin nie potrafiła nawet wydać 10 tys. zł przyznanych im na promocję szczepień. Zapowiedział, że jeżeli sytuacja nie zmieni się do 14 października, ujawni nazwy tych gmin. Na drugim biegunie w kwestii szczepień w woj. lubelskim jest miasto Stoczek Łukowski, gdzie zaszczepionych jest 55 proc. mieszkańców.

Największy współczynnik zaszczepionych ma gmina Podkowa Leśna w woj. mazowieckim, gdzie zaszczepiło się w pełni 69,5 proc. mieszkańców.

Dominik Smagała

Zagłębienie czwartej fali

Krajowe rekordy koronawirusowe obecnej jesieni bije woj. lubelskie oraz powiat bialski i Biała Podlaska, która co dwa dni zajmowała czołowe miejsca w Polsce od względem liczby zakażeń na 10 tys. mieszkańców. Bialski oddział covidowy szpitala już pęka w szwach i trzeba będzie zwiększać liczbę łóżek.

W ubiegły czwartek powiat bialski był liderem nieoficjalnego krajowego rankingu pod względem liczby zakażeń na 10 tys. ludności, gdy ministerstwo podało tam 59 nowych przypadków koronawirusa i współczynnik aż 5,34. Biała Podlaska z 23 zakażeniami i współczynnikiem 4,02 była na drugim miejscu. W piątek na moment na pierwszym miejscu pod względem wspomnianego współczynnika pojawił się pow. parczewski (4,05). W sobotę zaś na krajowego lidera wróciła Biała Podlaska (6,64 oraz 38 nowych zakażonych), powiat radzyński był na 3. miejscu (4,27), łęczyński na

6. (3,49), a bialski na 9. (2,90) z 32. nowymi infekcjami koronawirusowymi. Magdalena Us, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, poinformowała nas w piątek, że wówczas w obszarze COVID-19 hospitalizowano 86 pacjentów.

– Łącznie w obszarze mamy 92 łóżka. Trzy osoby wymagały wspomaganie oddechowego respiratorem. Obszar COVID-19 sukcesywnie jest powiększany – zaznaczyła Magdalena Us.

Z kolei Szpital Powiatowy w Międzyrzeczu jeszcze nie został włączony do systemu leczenia antycovidowego.

– Szpital nie posiada oddziału zakaźnego, więc nie mamy pacjentów hospitalizowanych z powodu covid-19 – wyjaśnił nam Marek Zawada, dyrektor międzyrzeckiego szpitala.

Co ciekawe, w gm. Międzyrzec jest najmniej zaszczepionych w pow. bialskim, zaledwie 31 proc. ludności. W mieście Biała Podlaska już zaszczepiono 47,8 proc. mieszkańców.

Bardzo wielu uczniów bialskich szkół nie używa masek ochronnych nawet w autobusach miejskich lub w marketach. Kilka kolejnych szkół w Białej Podlaskiej ma częściowo zawieszone lekcje stacjonarne.

(Pim)

„Mogą szkodzić, a nie pomagać w całej tej sytuacji”

Dlaczego władze nie podają już informacji o ogniskach koronawirusa?

Do pewnego momentu wojewódzki sanepid i wojewoda podawali stosunkowo szczegółowe dane dotyczące ognisk zakażeń koronawirusem w regionie. Później tej praktyki zaprzestano. – Ta informacja przy dużej liczbie zakażeń przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie – wyjaśnia wojewoda.



Lech Sprawka, wojewoda lubelski
Podawanie informacji o ogniskach może szkodzić, a nie pomagać w całej tej sytuacji

Są tylko dwie drogi do powstrzymania rozwoju pandemii: przestrzeganie obowiązujących obostrzeń i szczepienia

„To jest bardzo trudne”

Tak było do jesieni ub.r. Wówczas władze podjęły decyzję o tym, by dane dotyczące pandemii zaczęły publikować nie wojewódzkie sanepidy czy urzędy wojewódzkie, a rządowe strony internetowe. Zaprzestano też informowania o ogniskach zakażeń.

– Na początku czwartej fali podawaliśmy informacje o ogniskach – przyznaje Lech Sprawka, wojewoda lubelski. – W miarę wzrostu liczby zakażeń ta identyfikacja ogniska, czyli osoby, która jest źródłem zakażenia wielu osób w jej otoczeniu, staje się coraz trudniejsza. To jest bardzo trudne.

Poza tym ta informacja przy dużej liczbie zakażeń przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie – wyjaśnia.

Nie czterysta, a cztery tysiące nowych zakażeń

Wojewody nie przekonuje argument, że „dobrze jest wiedzieć, gdzie jest ognisko, bo wtedy będziemy bardziej uważali”.

– Dziś mamy 399 zakażeń, gdzie w większości zakażenia są identyfikowane, ponieważ u tych osób wystąpiły objawy i to było podstawą do skierowania na badania. Należy się więc liczyć z tym, że te 399 należy pomnożyć nawet dziesięć razy, uwzględniając te osoby,

które nie mają objawów, ale są zdolne do zakażenia innych. A to oznaczałoby, że na terenie województwa lubelskiego mamy dzisiaj około 4 tys. zakażonych. W związku z tym uważanie tylko w obszarach, gdzie występuje ognisko, nie ma żadnego uzasadnienia – mówił w środę, 6 października, Lech Sprawka. – Wręcz przeciwnie: takie skojarzenie może prowadzić do odwrotnej sytuacji. I tak mamy nadmierne rozluźnienie w sprawie przestrzegania obostrzeń – dodaje. Zdaniem wojewody są tylko dwie istotne drogi do powstrzymania rozwoju pandemii: przestrzeganie aktualnie obowiązujących obostrzeń i szczepienia.

– Oczywiście powiatowe stacje sanitarne, które prowadzą dochodzenia sanitarne, mają informacje o ogniskach, ale nie podajemy ich do wiadomości publicznej. Z dwóch powodów: po pierwsze – odstąpiono od tego na poziomie centralnym, po drugie – mogą szkodzić, a nie pomagać w całej tej sytuacji – wyjaśnia Lech Sprawka.

Dominik Smagała

Kwarantanna w opolskich szkołach i przedszkolach

Kolejna fala koronawirusa w natarciu. Niektóre klasy i grupy przedszkolne odbywają albo już odbyły kwarantannę.

Od 6 do 11 października kwarantanną objęci byli uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Opolu Lub.

Z kolei 8 października kwarantannę zakończyli uczniowie:

– ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. O. Kolberga w Opolu Lub. (od 7 do 8 października),

– z Przedszkola Miejskiego w Opolu Lub. (od 4 do 8 października).

Na podstawie pozytywnej opinii powiatowego inspektora sanitarnego dyrektorzy kilku szkół i przedszkola w Opolu Lubelskim częściowo zawiesili stacjonarne nauczanie dla niektórych grup w swoich placówkach. Na kwarantannie obecnie przebywają grupy dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej im. Bł. Jana Pawła II w Kluczkowicach (od 7 do 15 października).

AG

REKLAMA

Regeneracja / Naprawa skrzyń biegów manualnych i automatycznych

Nowa Dąbia, 08-500 Ryki

tel. +48 577 033 433
tel. +48 662 546 515

Był w prywatnych rękach. Zamek w Janowcu lepszy od Kazimierza



W pierwszy weekend października w ramach jubileuszu zamek i dziedziniec mienił się kolorami. Za oświetlenia odpowiadała firma Philips

To jeden z popularnych obiektów na terenie powiatu puławskiego. Minęło 46 lat, odkąd zamek w Janowcu został wykupiony przez Grupę Azoty Puławy z rąk prywatnych. W związku z tym spółkę uhonorowano podczas jubileuszu 45-lecia, który odbył się na początku października.

Zamek przechodził z rąk do rąk

Budowa zamku w nadwiślańskiej wiosce rozpoczęła się na początku XVI w. prowadzona przez Mikołaja Firleja, późniejszego starostę kazimierskiego. W XVII w., po przejściu zamku przez rodzinę Tarłów, rozbudowano część mieszkalną i dobudowano dodatkowo wieżę zachodnią i wschodnią. W tym miejscu w 1606 roku miało miejsce pojednanie króla Zygmunta III Wazy z Marszałkiem Wielkim Koronnym Mikołajem Zebrzydowskim, przywódcą rokoszu Zebrzydowskiego. 50 lat później zamek został okradziony i spalony podczas najazdu Szwedów. W późniejszym okresie obiekt został wyremontowany przez rodzinę Lubomirskich. Potem pozostawał pusty, dopiero w 1931 roku nieruchomość wykupił warszawiak Leon Kozłowski. W 1975 roku, dzięki staraniom ówczesnego dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, Jerzego Żurawskiego zamek wykupiły z rąk prywatnych Zakłady Azotowe w Puławach.

- Od 1972 r. byłem konserwatorem zabytków na terenie powiatu puławskiego. To na mnie spoczywał obowiązek dbania o wszystkie zabytki. Zamek z resztówką nie został objęty reformą rolną. Osobiście poznałem Leona Kozłowskiego i między nami nawiązała się nić zaufania. W trakcie wielu rozmów doszliśmy do wniosku, że tylko państwo może uratować zamek. Zapytałem pana Kozłowskiego, czy byłby gotów, aby sprzedać zamek. Pamiętam, że prosił o czas do namysłu. Później mnie poinformował, że jest gotów sprzedać zamek za godziwą cenę - opowiada Wspólnocie Jerzy Żurawski, dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w latach 1972-2000 i dodaje:

- W 1974 r. zostałem wezwany do Ministerstwa Kultury. Zastępca generalnego konserwatora zabytków poinformował mnie, że profesor Alfred Majewski rozmawiał z Ministrem Przemysłu Chemicznego Jerzym Olszewskim, w wyniku czego minister zadeklarował przekazanie wojewodzie lubelskiemu odpowiedniej kwoty na zakupienie zamku w Janowcu od pana Leona Kozłowskiego. Wojewoda wystąpił do Ministra Przemysłu Chemicznego z prośbą o przyznanie odpowiedniej dotacji na wykupienie zamku. Ostatecznie Minister Kultury na mój wniosek zaproponował wojewodzie, by zamek przekazać Muzeum Kazimierza (obecnie Muzeum Nadwiślańskie). Za pośrednictwem Zakładów Azotowych w Puławach Minister Przemysłu Chemicznego przekazał środki wojewodzie na wykupienie zamku na rzecz muzeum w Kazimierzu.

Zamek udało się ostatecznie zakupić 15 lipca 1975 r. Do 2000 r. trwały tam prace konserwatorskie.

Grupa Azoty wyróżniona za wykup zamku

Uroczystość z okazji 45-lecia istnienia muzeum miała odbyć się w zeszłym roku, ale z w związku z pandemią, została przełożona. Zaproszeni goście mogli wysłuchać krótkiego koncertu, a także zapoznać się z historią zamku. Najważniejszym punktem obchodów przyznanie Grupie Azoty Puławy odznaczenia „Zasłużony Dla Kultury Polskiej” od Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, odznaki honorowej „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego” od Marszałka Jarosława Stawiarskiego. Nie zabrakło także podziękowań od dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym, wójta gminy Janowiec i starosty puławskiego.

- Jako największa spółka branży chemicznej jesteśmy liderami w Polsce, a także zajmujemy drugie miejsce w Europie. Odpowiadamy nie tylko za tę część biznesową, jesteśmy odpowiedzialni również za promowanie kultury, sportu i poprawy jakości życia dla naszych pracowników, rodzin i lokalnej społeczności - mówił prezes zarządu Grupy Azoty Puławy, Tomasz Hryniewicz, odbierając odznaczenia.

Wyróżniony został także były dyrektor kazimierskiego muzeum Jerzy Żurawski. To dzięki jego zabiegom zamek wykupiono 46 lat temu od prywatnej osoby.

Mieszkańcy oraz turyści, którzy przed zachodem słońca wybierali się na spacer, mogli po raz pierwszy podziwiać świetlną iluminację zabytkowego obiektu.



Grupa Azoty Puławy, która w 1975 r. wykupiła z rąk prywatnych zamek w Janowcu, została wyróżniona m.in. odznaczeniem „Zasłużony Dla Kultury Polskiej” Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Prezes Tomasz Hryniewicz odebrał odznakę prosto z rąk Kacpra Sakowicza, Szefa Gabinetu Politycznego Ministra

Coraz więcej turystów

Zamek każdego roku odwiedza coraz więcej osób.

- W częściowo odrestaurowanych i udostępnionych do zwiedzania pomieszczeniach można zobaczyć ekspozycję poświęconą historii zamku, w ramach której - na plastycznych makietach - prezentowane są różne etapy jego rozbudowy. Prezentujemy także oryginalne eksponaty pochodzące z prac wykopaliskowych prowadzonych na zamku. W części piwnicznej można zobaczyć także interesującą kolekcję fajansu holenderskiego. W pomieszczeniach w bramie udostępniamy wystawy czasowe. Aktualnie prezentowana jest wystawa poświęcona historycznym ruinom z terenu Europy, wśród których sporo miejsca poświęcono zamkowi w Janowcu. Ważnym eksponatem jest sam zamek, który przyciąga swoją unikatową formą. Wchodząc na krużganki, możemy podziwiać rozplanowanie dziedzińca, a z najwyższego poziomu rozpościera się wspaniały widok na Janowiec



Jerzy Żurawski,

były dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym

Od 1972 r. byłem konserwatorem zabytków na terenie powiatu puławskiego. To na mnie spoczywał obowiązek dbania o wszystkie zabytki. Ostatecznie Minister Kultury na mój wniosek zaproponował wojewodzie, by zamek przekazać Muzeum Kazimierza. Za pośrednictwem Zakładów Azotowych w Puławach Minister Przemysłu Chemicznego przekazał środki wojewodzie na wykupienie zamku na rzecz muzeum w Kazimierzu

Zmarł ks. Marcin Kubiak. Miał 36 lat

Kapłan miał zaledwie 36 lat. Posługę pełnił m.in. w Łęcznej i w Puławach.



Ks. Marcin miał 36 lat

Smutną informację na swojej stronie internetowej podała Archidiecezja Lubelska. Ksiądz Kubiak zmarł w miniony piątek 8 października. Na razie nie podano przyczyny jego śmierci ani nie ujawniono szczegółów pogrzebu.

Duchowny niedawno świętował swoje 36 urodziny. Święcenia kapłańskie przyjął w maju 2010 r. Swoją posługę rozpoczął w Parafii pw. św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej, gdzie pracował do 2015 r. Następnie przez dwa lata pełnił funkcję wikariusza w Parafii pw. św. Mikołaja w Lublinie. Stamtąd decyzją biskupa został przeniesiony do Parafii pw. św. Józefa w Puławach (Włostowice), gdzie posługiwał od 2017 r. do chwili obecnej.

Marta Pietroni

Nasi laureatami konkursu we Włoszech

W V edycji konkursu "Polak Roku we Włoszech" i na świecie mieszkańcy powiatu lubartowskiego zajęli wysokie miejsca - Ostrowianki - Polesianki (gm. Ostrów Lub.) zostały laureatkami III miejsce w kategorii działalność artystyczną, Krystyna Hoduń z Rozkopaczewa (gm. Ostrów Lub.) jako solistka zajęła III miejsce w kategorii działalność kulturalna, a Piotr Nowak z firmy Korab Garden z Samokłesk k. Kamionki zajął I miejsce w kategorii "Polacy za granicą zasłużeń na rzecz zdrowia w czasach pandemii".

Gala finałowa konkursu odbyła się 9 października na Zamku Castello Savelli w Palombara Sabina k. Rzymu.

Medal w imieniu nagrodzonej Krystyny Hoduń odebrała Izabela Pyzdra, Prezes Polsko-Włoskiej Izby Gospodarczej, Ostrowianki - Polesianki reprezentowała Agnieszka Mąka, ostrowianka na stałe mieszkająca w Palombara Sabina. Finalista Piotr Nowak zwycięską statuetkę odebrał osobiście.

MS

Dominik Kęsik

Zgodę na sprzedaż spornej działki wyrazili radni z PSL, ci z PiS byli przeciwko

Wójt chciał sprzedać działkę przylegającą do posesji sekretarza Rodzika. Radni: Nie ma na to zgody!

POWIAT OPOLSKI: - Ta droga rozdziela dwie działki sekretarza gminy, więc nie ma się co oszukiwać, po co chcą sprzedać. Panu Rodzikowi pasuje połączyć swoje włości w jedną całość, żeby było wygodniej – mówi mieszkaniec ul. Słonecznej. - To tylko folklor i tani teatrzyk kukiełkowy pana Jacka i pani Agatki – komentuje sekretarz gminy.

W Karczmiskach Drugich zawrzało, po tym, jak wieść obiegała wieść o planach sprzedaży gminnej działki. I choć do gminy nie wpłynął żaden wniosek od osoby potencjalnie zainteresowanej kupnem, to mieszkańcy nie mają wątpliwości, że ta sprzedaż szykowana była pod sekretarza gminy.

Chodzi o około czteroarową działkę, która w przeszłości stanowiła drogę gminną. Dziś po drodze nie ma śladu. A to, co jest, przypomina jeden wielki busz połączony z dzikim wysypiskiem śmieci.

Niech droga zostanie drogą

Wójt na sesji przedstawił Radzie Gminy projekt uchwały o wyrażeniu zgody na zbycie gminnej nieruchomości (działka nr 724) w Karczmiskach Drugich. Przeciwno pomysłowi sprzedaży oponować zaczęli mieszkańcy, a w ich imieniu na sesji sołtyska i radni. Powoływali się na fakt, że działka ta w przeszłości była drogą, z której korzystali mieszkańcy, dojeżdżając do swoich pól. Dlatego też powinna pozostać dalej w rękach gminy.

- Ta droga kiedyś była potrzebna mieszkańcom. Jej sprzedaż spowoduje oczywiście niezadowolenie – mówi Kamila Kobiąłka, sołtys Karczmisk Drugich.

- Obecnie fakt jest faktem, została zaniedbana, aczkolwiek jestem przeświadczona, że moi mieszkańcy życzyliby sobie, aby tę drogę ewentualnie doprowadzić do użyteczności publicznej – dodaje.

Sporna działka stanowi skrót z ulicy Słonecznej do Lubelskiej.

- Ta działka łączy dwie drogi główne, czyli Słoneczną i Lubelską. I gdyby utrudniony był przejazd ulicą Słoneczną, to aż prosiłoby się tę drogę usprawnić, żeby w tym miejscu przejazd był – uważa Jacek Nowaczek, przewodniczący Rady Gminy Karczmiska, mieszkaniec Karczmisk Drugich.

On też stoi na stanowisku, że gmina nie powinna pozbywać się tej nieruchomości.

- Może się okazać za trzy, cztery lata, że ta działka komuś życie lub zdrowie uratuje, bo jeśli nie będzie przejazdu główną drogą, to wtedy trzeba będzie przejechać – dodaje.



Sporna działka 724 w Karczmiskach Drugich w przeszłości stanowiła drogę dojazdową do pól. Ale od lat jest niewykorzystywana, bo mieszkańcy zaczęli korzystać z asfaltowej drogi obok. Gruntową drogę zarosły drzewa i krzaki i dziś nie figuruje ona w sieci dróg gminnych

Racjonalna gospodarka

Władze gminy Karczmiska swoje działanie tłumaczą prowadzeniem racjonalnej gospodarki mieniem i budżetem gminy. Na sprzedaż szłyby trzy działki – w Uściążu, Chodliku i Karczmiskach Drugich, które nie są już potrzebne gminie do wykonywania zadań statutowych. Stąd pojawiła się propozycja zbycia w przetargu nieograniczonym. Przystąpić do niego mógłby każdy.

Zapewniają też, że do Urzędu Gminy nie wpłynął wniosek dotyczący nabycia którejś z tych trzech działek.

- Takie zainteresowanie będzie mógł ktoś wyrazić, jak zostanie ogłoszony przetarg – objaśniał na sesji przygotowany projekt uchwały Zenon Rodzik, sekretarz gminy.

Tymczasem mieszkańcy nie mają wątpliwości, że na zakupie działki w Karczmiskach Drugich zależy tylko sekretarzowi gminy.

- Ta droga rozdziela dwie jego działki, więc to normalne jest, że pasuje mu połączyć swoje włości w jedną całość. I nie ma się co oszukiwać, po co chcą sprzedać. Żeby sekretarzowi było wygodniej – komentuje sprawę mieszkaniec ul. Słonecznej.

Sekretarz gminy Karczmiska na sesji potwierdził, że w przeszłości była to droga dojazdowa do pól. Ale od kilkudziesięciu lat jest ona niewykorzystywana i nie figuruje w sieci dróg gminnych. Natomiast właściciele działek przylegających do niej mają zapewniony dostęp do swoich nieruchomości od dwóch dróg publicznych.

- Jest to taki wąwóz o szerokości podstawy około 1,5 do 2 m. To jest wąska działka 2 m, około 4 ary, 83 m². Działka niewykorzystywana, zarośnięta krzakami. Z punktu widzenia gminy nie przewiduje się ani

włączenia jej do sieci dróg, ani na inne wykorzystanie ze względu na charakter, położenie – precyzował Rodzik.

Zdaniem wójta gminy Karczmiska przywrócenie drogi będzie bardzo trudne.

- Po pierwsze ta droga by powstała bardzo wąska, bo to jest działka kilkumetrowa (...) więc przywrócenie tej działki to może bardziej nie jako drogę, tylko ścieżkę rowerową lub żeby sobie spacerować – odpowiadał na sesji na sugestie mieszkańców wójt Janusz Goliszek.

W jego ocenie w tym rejonie gminy ma dobrze zurbanizowaną sieć dróg, bo w pobliżu są trzy równoległe drogi asfaltowe.

- I wydaje się, że ten kawałek ziemi, który w tej chwili jest zaniedbany, zarośnięty nie czyni niczego. Można by w sposób niekolidujący pozbyć się tego, żeby po prostu nie szpecił. I tyle – uważa wójt gminy.

Wójt punktowała opozycja. Zdaniem przewodniczącego rady w Karczmiskach Drugich takich działek, jak działka znajdująca się w sąsiedztwie posesji sekretarza jest wiele. I trudno zrozumieć, dlaczego właśnie ta jest wystawiana na sprzedaż, a inne nie.

- Mamy wiele takich dróg gminnych, które kończą się u kogoś na podwórku. Ważniejszym wydaje mi się akurat zajęcie takimi drogami, bo z takiej drogi korzysta jeden mieszkaniec, a my później musimy to odśnieżać, posypywać piaskiem. Uważam, że zbycie takiej nieruchomości byłoby bardziej uzasadnione – komentował Nowaczek.

Ostatecznie uchwała nie przeszła. Za przeznaczeniem do sprzedaży działki przylegającej do posesji sekretarza opowiedziało się pięć radnych z PSL, ośmioro z PiS było przeciwko, jeden radny wstrzymał się

od głosu.

A dwie pozostałe uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości w Chodliku w Uściążu zostały ostatecznie wycofane z porządku obrad.

Rodziki: Folklor i tani teatrzyk

Sekretarz na sesji, publicznie słowem nie wspominał o tym, czy jest zainteresowany zakupem sąsiadującej z jego nieruchomości działki i czy przystąpi do przetargu, jeśli do niego dojdzie. Zenon Rodzik poprosił więc, aby odniósł się do krążących informacji.

Zapewnia, że radni z PiS nie pokrzyżowali jego planów, a jeśli już to pokrzyżowali plany skarbnicze i gminnym finansom. A robią to jego zdaniem, bardzo często i z dużą satysfakcją, że zrobili na złość.

Zenon Rodzik uważa, że zablokowanie przed radnych sprzedaży zbędnej działki to drobniactwo. A o wiele poważniejszą sprawą było zablokowanie emisji obligacji komunalnych.

- Blokada sprzedaży tej działki i wytaczane przez radnych argumenty to tylko folklor i tani teatrzyk kukiełkowy pana Jacka i pani Agatki (przyp.red. Jacka Nowaczka i Agaty Ceglarskiej). Dziwię się tylko niektórym radnym, że dają się w tę manipulację wciągać – komentuje ironicznie Zenon Rodzik, sekretarz gminy Karczmiska.

- Jeśli motywacją części radnych, którzy byli przeciwni i argumentem była złośliwość, aby pokrzyżować komuś plany, to bardziej wyrafinowanym sposobem byłoby przeznaczyć do sprzedaży i do niego przystąpić, bo każdy mógł nabyć nieruchomość w trybie przetargu nieograniczonego. Przykładowo pan radny Jacek Nowaczek stałby się właścicielem „strategicznego



Janusz Goliszek,

wójt gminy Karczmiska

Ten kawałek ziemi, w tej chwili jest zaniedbany, zarośnięty. Można by w sposób niekolidujący pozbyć, żeby po prostu nie szpecił



Zenon Rodzik

sekretarz gminy Karczmiska

Argument za nie przystąpieniem do przetargu to oszczędzenie siebie i najbliższej rodzinie chamskich, głupich komentarzy



Jacek Nowaczek,

przewodniczący Rady Gminy w Karczmiskach

Może się okazać za trzy, cztery lata, że ta działka komuś życie lub zdrowie uratuje, bo jeśli nie będzie przejazdu główną drogą, to wtedy trzeba będzie przejechać

Jak głosowali radni w sprawie wyrażenia zgody na zbycie nieruchomości gminnej w Karczmiskach Drugich?

ZA – Krzysztof Karaś, Roman Lipniewski, Agnieszka Siedliska, Michał Walencik, Justyna Wcisł

PRZECIW – Alicja Bełcik, Agata Ceglarska, Wiesław Cholewa, Bożena Dążewska, Marcin Jarosz, Jacek Nowaczek, Michał Podgajny, Ryszard Tracz

WSTRZYMALI SIĘ OD GŁOSU – Grzegorz Rodzik

wąwozu”, cel byłby osiągnięty i budżet gminy zasilony – puentuje.

Zdaniem Rodzika temat związany z zamiarem sprzedaży tej konkretnej nieruchomości nie budzi żadnych emocji mieszkańców. A o tym, co mieszkańcy sądzą o potrzebie wykorzystania tej działki na drogę, wypowiedzieli się już kilkadziesiąt lat temu, gdy przestali z niej korzystać, gdyż stanowiła wąski wąwóz, w którym mieściły się tylko furmanki, miała ograniczoną widoczność i dochodziło często do zatorów.

- Emocje próbują wywoływać dwoje radnych pan Jacek i pani Agatka, wymyślając teorie spiskowe i wytaczają argumenty, które nadają się na scenariusz filmów Barei, a nie na poważną debatę na argumenty – uważa.

- Jako przykład podam argument pana Jacka przeciw sprzedaży, że przedmiotowa działka stanowiąca dwumetrowy wąwóz zarośnięty krzewami i drzewami miałaby stanowić drogę ewakuacyjną i ratować ludzkie życie, w sytuacji, gdy istnieje równoległa droga asfaltowa, a obok pola uprawne, które autentycznie nadają się do ewakuacyjnego przejazdu. Pomijam już fakt, że droga gminna to nie autostrada i w każdym miejscu można zawrócić – uważa.

Czy kupie? Pewnie będzie drogo

O ewentualnym zakupie działki sekretarz gminy Karczmiska mówi, że jest to mało prawdopodobny scenariusz, z kilku powodów.

- Po pierwsze to koszty, mimo że działka stanowi wąwóz zarośnięty krzewami, ale jest położona na terenach budowlanych i wycena byłaby zapewne wysoka, ponadto wykarczowanie i wyrównanie wąwozu to kolejne kilkanaście tysięcy zł – wylicza Zenon Rodzik.

- Zapewne po naradzie rodzinnej zapadłaby decyzja jako priorytetowa spłata części kredytu przy rozkręcającej się inflacji. Drugi argument za nieprzystąpieniem do przetargu to oszczędzenie siebie i najbliższej rodzinie chamskich, głupich komentarzy, insynuacji i prób skłócenia lokalnej społeczności przez pożałowania godnych polityków – podsumowuje.

Sekretarza pytaliśmy też o to, czy miał wpływ na to, że gmina akurat tą nieruchomość chciała sprzedać.

Przekonuje, że o tym, jakie nieruchomości są przeznaczone do sprzedaży, nie decyduje sekretarz. - Nieruchomości zbędne na potrzeby gminy typuje wydział merytoryczny i przygotowuje projekty uchwał po uzgodnieniu z wójtem. Takie procedury były zawsze i tak było w tym przypadku – mówi Rodzik.

Agnieszka Ciekot

Posel Haidar dostał pogróżki na maila. „Wysadzę cię tak, jak wysadzają ludzi w Syrii”

BIALA PODLASKA:
„Wkrótce wybuchniesz”,
„odetnę ci głowę” - takie
pogróżki otrzymał poseł
Koalicji Obywatelskiej, biał-
ski lekarz Riad Haidar. - Nie
zasłużyłem na takie groźby
- tłumaczy poseł.

Wiadomość z pogróżkami
została przesłana na skrzynkę
elektroniczną biura posła Haida-
ra 30 września. W treści można
przeczytać: „Riad Haidar wkrótce
wybuchniesz. Wysadzę cię tak, jak

wysadzają ludzi w Syrii. Jak to się
nie uda, odetnę ci głowę tak jak na
filmikach ISIS. Obserwuję Cię”.

Posel udostępnił pogróżki na
swoim profilu facebookowym.

Zły stan debaty

Posel Koalicji Obywatelskiej nie
kryje żalu, że „stosunki między-
ludzkie i debata publiczna są dziś
w takim złym stanie.”

- Marzy mi się świat i Polska,
gdzie wszyscy mają do siebie wz-
ajemny szacunek, a rodziny mogą
usiąść razem przy stole i rozma-



Posel Riad Haidar
Niestety, od dawna dostaję hejt
związany z tym, jaki jestem, jak
wyglądam

wiać bez podziałów. Świat i Polska,
gdzie pomagamy sobie nawzajem
i wspieramy się, a nie straszmy
i obrażamy. W życiu przeżyłem
wiele, ale jedyne, z czym walczy-
łem i co chciałem zniszczyć, to
choroby, które atakowały nasze
dzieci. Nigdy drugiego człowieka
- mówi poseł Haidar.

Ryzyko polityczne

Dodaje, że takie sytuacje to
ryzyko bycia w polityce, bycie ak-
tywnym społecznie. - Na pewno
było to przykre. Niestety, od daw-
na dostaję hejt związany z tym,
jaki jestem, jak wyglądam. Nigdy
nie używałem takiego języka, ni-

gdy nie potrafię złego słowa po-
wiedzieć o drugim człowieku, sta-
ram się podchodzić merytorycznie
- podkreśla. Użyte w mailu słowa
„bomba” czy „wysadzimy” poseł
Haidar uważa za niecywilizowane.

- Żyję w Polsce w XXI wieku.
W cywilizowanym kraju. My-
ślałem, że nasza cywilizacja bę-
dzie inna, niestety jest, jak jest.
Obiecuję, że zawsze będę stał po
stronie prawdy. Jestem tam, gdzie
jestem. Jeśli coś będzie wychodzić
np. od prawicy i mnie to przekona,
to będę to popierał. Nie zasłuży-
łem na takie pogróżki - tłumaczy

Haidar. **Sprawcy są ścigani** Policja
prowadzi w tej sprawie postępo-
wanie z art. 190. Kodeksu Karne-
go. Zawiadomienie o możliwości
popelnienia przestępstwa złożyła
dyrektor biura posła, a pokrzyw-
dzony przesłał wniosek o ściganie.
Materiały sprawy przekazano do
białskiej prokuratury.

Przypomnijmy, że niedawno na
skrzynkę mailową Urzędu Miasta
ktoś przesłał groźby pozbawienia
życia prezydenta Michała Litwi-
niuka. W tej sprawie również to-
czy się postępowanie.

Maciej Maciejuk

KOD upomina się o uchodźców koczujących na granicy polsko-białoruskiej

„Gdzie są dzieci”. Antypisowska manifestacja bez widowni

W obronie „uchodźców
i dzieci” białski Komitet
Obrony Demokracji zor-
ganizował na białskim pl.
Wolności milczący protest.
Mieszkańcy nie przyszli.

We wtorek wieczorem, (5 bm.)
najpierw na centralnym placu po-
jawiło się kilka osób z plakatami.
Organizator Stanisław Dembowski
początkowo chciał manifestować
przed pomnikiem Orła Niepodle-
głości, ale ostatecznie protestujący
stanęli w innym miejscu.

Po pewnym czasie, o zmierzchu
ustawiło się tam w sumie 16 osób
z banerem „Gdzie są dzieci” i pla-
katami m.in. „Stan wyjątkowo nie-
ludzki”, „Nie ma uchodźców - są
ludzie”.

Na placu stały trzy radiowozy
policji oraz jeden straży miejskiej,
której funkcjonariusze legitymo-
wali biesiadników siedzących na
ławce odległej od aktywistów KOD.

Prowadzący manifestację Stani-
sław Dembowski przed półgodzin-
nym milczeniem całej grupy wy-
głosił „kilka słów porządkowych”.

- Jesteśmy tu w obronie uchodź-
ców i dzieci. Zadajemy pytania,
gdzie są dzieci, które na polecenie
PiS są wywożone, głodne i prze-
straszone do lasu. Nasuwa się pyta-
nie, czy powinni rzucić ci, którzy
wywożą dzieci do lasu - wygłaszał
przemówienie. Dodatkowo wyja-
śniał reporterom:

- Protesty są w wielu miastach
przeciw bezprawiu i okrucieństwu,
przeciw temu, że nasze służby na
polecenie władz PiS konkurują
z Łukaszenką, kto będzie bardziej
okrutny. Jeśli wygrają konkurencję,
będzie wstyd i hańba, jeśli przegra-



Wśród 16 protestujących przeważali emeryci, pojawiło się też kilka młodych osób

Stanisław Dembowski znany jest
w kraju z korzystnego w 2019
r. wyroku przyznania mu przez
sąd 4 tys. zł zadośćuczynienia za
bezzasadne zatrzymanie przez
policję po nałożeniu przez niego
i kolegę na pomnik Lecha i Marii
Kaczyńskich w Białej Podlaskiej
baneru z napisem „konstytucja”...

ją też - podkreślił działacz KOD.
Zapadła półgodzinna cisza w gęst-
niejącym mroku.

Wcześniej Stanisław Dembowski
mówił dziennikarzom o sytuacji na
granicy m.in.

- Z tego, co wiemy, chyba siedem
osób umarło. Pytanie, ile jeszcze
osób nie żyje i wkrótce umrze. Po to,
żebyśmy tej wiedzy nie mieli, wpro-
wadzono ten stan wyjątkowy, nie-
ludzki. (...) Ciągłe ta sama pisowska
propaganda żyje na szukaniu wroga.
Tymi wrogami są uchodźcy, są to
nieszczęśliwi ludzie, którzy uciekają
przed nieszczęściem, może śmiercią
i nie stanowią zagrożenia.

(Pim)



Trzy pytania do:

Stanisława Dembowskiego

organizatora manifestacji KOD

**Mówi pan o uchodźcach... Nie
wierzy pan, że granicę nielegalnie
usiłują przekroczyć komercyjni
turyści dowieźni do Białorusi?**

- To jest robota Łukaszenki, czy mamy
wchodzić w narrację: kto jest gorszy,
kto jest okrutny? Ludzie zgodnie
z prawem powinni być przyjęci
w ośrodkach i po zbadaniu przez
służby powinni otrzymać azyl lub być
wydaleni.

**Czy przez granicę należy wpuścić
tysiące lub dziesiątki tysięcy
migrantów?**

- Dawniej wpuściliśmy ok. 120 tys.
Czeczenów i co się stało? Teraz nie
ma tam dużo ludzi... Są uchodźcy
z Afganistanu, z Iraku.



**Czy zatem powinniśmy w tej trudnej
sytuacji poprzeć Łukaszenkę?**

- Nie poprzeć. Dlaczego jednak nie ma
u nas na granicy Frontexu? Gdyby był,
to sytuacja byłaby przejrzysta. Rząd PiS
uznaje za wroga UE. Powinien on dog-
dać się z UE, aby zastosować mocniejsze
sankcje wobec Łukaszenki.

Wojsko na granicy

Nad Bugiem w patrolach krąży
dużo żołnierzy, którzy wspierają
Straż Graniczną w pilnowaniu grani-
cy polsko-białoruskiej, na którą trwa
presja migrantów.

Wójt gm. Sławatycze Arkadiusz
Misztal powiedział nam, że wraz
z pojawieniem się większej liczby żoł-
nierzy Wojsk Obrony Terytorialnej,
którzy także w łodziach patrolują grani-
cę na Bugu, nie słychać o nielegal-
nych migrantach, którzy przepływają
z Białorusi na pontonach.

- Prewencja wygrywa z prowokacją
- mówi wójt. Nie ukrywa, że z powo-
du martwego sezonu turystycznego
w strefie stanu wyjątkowego, martwi
się o malejące dochody sklepikarzy
i właścicieli małych firm. Dodaje, że
maleją wpływy podatkowe gminy,
a na razie nie wiadomo, czy i w jakiej
wielkości będą one rekompensowane.

Porucznik Dariusz Sienicki, rzec-
nik prasowy komendanta Nadbużań-
skiego Oddziału Straży Granicznej,
poinformował nas, że w ostatnim
tygodniu nie stwierdzono, aby na
odcinku woj. lubelskiego próbowano
pokonać granicę na pontonach, co
zdarzało się w przedostatnim tygo-
dniu w okolicy Sławatycz i Włodawy.
Tu też nie było prowokacji ze strony
służb Białorusi.

Spytaliśmy kpt. Damiana Stanule,
oficera prasowego 2 Lubelskiej Bry-
gady Obrony Terytorialnej, czy żoł-
nierze wspierający Straż Graniczną
zatrzymali przemytników ludzi lub
pomogli w ratowaniu zagrożonych
utrąta życia migrantów.

- W ostatnim tygodniu nie za-
trzymali żadnych osób - wyjaśnił
kapitan.

Okazuje się, że policja nie może
udzielać informacji w sprawie służby
jej funkcjonariuszy przy granicy.

- Są to działania związane z ochro-
ną granicy państwowej oraz zapobie-
ganiem i przeciwdziałaniem nielegal-
nej migracji, w tej sprawie odsyłam
więc do służb prasowych Straży Gra-

nicznej - wyjaśniła nam kom. Barba-
ra Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy
białskiej policji.

Podobnie trudno uzyskać informac-
ję w 18. Dywizji Zmechanizowanej
w Siedlcach. Na swoim profilu face-
bookowym ta formacja wojskowa
poinformowała, że Żelazna Dywizja
otrzymała zadanie wsparcia funkcyj-
nariuszy Nadbużańskiego Oddziału
Straży Granicznej na odcinku 165
km, by zapewnić szczelność granicy
poprzez patrole piesze i wodne oraz
rozpoznanie z powietrza.

- Od 4 października ponad 700
naszych żołnierzy chroni granicę.
Biorąc pod uwagę standardy zachod-
nie, ochrona granicy w normalnych
warunkach nie jest zadaniem form-
acji wojskowych. Obecnie wsparcie
Wojska Polskiego jest konieczne, bo-
wiem skala zorganizowanych naru-
szeń polskiej granicy, a mowa o setkach
przypadków dziennie. Przerasta moż-
liwości jednej służby. Sama formacja
graniczna z taką skalą naruszeń na
polskiej granicy, mającej charakter
hybrydowego ataku, sobie poradzi,
w grę mogą wchodzić także inne
zagrożenia - informuje na Facebooku
oficer 18 DZ.

Jak malują...

Już w czerwcu białoruscy pogra-
nicznicy zakończyli informowa-
nie o zatrzymywaniu cudzo-
ziemców naruszających granicę.
Ostatnio tylko podają na swojej
stronie internetowej wiadomości
o „wypychaniu” uciekinierów z
Polski do Białorusi. Pojawiają
się tam informacje o wojsko-
wych samochodach po stronie
polskiej, afgańskich kobietach
z dziećmi, w tym niepełno-
sprawnymi (m.in. autystykami).
Całości dopełniają określenia o
niehumanitarnych warunkach w pobliżu
granicy... na polskim teryto-
rium... Brakuje wzmianki skąd
przybyli uciekinierzy i kto im
pomagał przy granicy...

(Pim)

Wypadki na K19. Zginęli piesi

W obu wypadkach piesi zginęli potrąceni przez samochody dostawcze. 59-letni mieszkaniec gm. Lubartów poniósł śmierć 7 bm. wieczorem na K-19, na trasie Lubartów Kock w okolicy Woli Lisowskiej.

- Ciężarówka jechała w kierunku Kocka. Ze wstępnych ustaleń wynika, że pieszy został potrącony w miejscu nieoświetlonym, nie miał elementów odblaskowych - informuje Jagoda Stanicka, z policji w Lubartowie.

Ciężarówką kierował 57-letni obywatel Białorusi. Był trzeźwy.

Do kolejnego wypadku w tej samej trasie doszło w niedzielę po północy. Policja jako miejsce wypadku podaje Mieczysławkę, w komunikacie drogowców jako najbliższą miejscowość podano Lisów.

- Jak wynika ze wstępnych ustaleń policjantów, 46-letni



59-letni mieszkaniec gm. Lubartów poniósł śmierć 7 bm. wieczorem na K-19, na trasie Lubartów Kock w okolicy Woli Lisowskiej

kierujący samochodem marki Renault Trafic, który jechał od Firleja, potrącił pieszego, który najprawdopodobniej próbował przejść przez jezdnię - informuje Jagoda Stanicka. - Wypadek miał miejsce w terenie niezabudowanym, nieoświetlonym i na prostym odcinku drogi. Pieszy 53-latek z gm. Borki poniósł śmierć na miejscu. Najprawdopodobniej nie posiadał elementów odblaskowych.

Kierujący renault z obrażeniami trafił do szpitala.



Wypadek w Mieczysławce. Zginął mieszkaniec gm. Borki

Dariusz Jędrzyśka

Ze złości na dziewczynę włamał się do apteki i czekał na policję



Za włamanie do apteki i usiłowanie kradzieży lekarstw odpowie 22-letni mieszkaniec Radzyna Podlaskiego. Wszedł do apteki po wybitciu szyby młotkiem

Wybił młotkiem szybę, by... odreagować złość na byłą dziewczynę. Ta „terapia” może go kosztować nawet 10 lat więzienia.

Do włamania doszło w sobotę, 2 października, w Radzynie Podlaskiej. Około godziny 6 kobieta idąca na zakupy zauważyła wybitą szybę w aptece. Zaalarmowała policję.

Policjanci po wejściu do środka zastali siedzącego za ladą młodego

mężczyznę. Miał już przy sobie zabrane z półek lekarstwa. Śledczym tłumaczył, że włamał się do apteki, by odreagować złość na byłą dziewczynę, którą zobaczył z nowym chłopakiem.

Włamywaczem okazał się nim 22-letni mieszkaniec Radzyna. Wyrządził szkody na niemal 800 złotych. Policjanci odkryli, że usiłował włamać się jeszcze do dwóch innych aptek w mieście. Teraz grozi mu nawet do 10 lat więzienia.

mm

To już kolejny list z Watykanu do puławianki

Modłę się na różańcu od Ojca Świętego

Krystyna Baraniecka z Puław w podziękowaniu za modlitwę w czasie choroby i operacji papieża, otrzymała od niego pamiątkowy różaniec.

Papież odpisuje na listy mieszkanki Puław

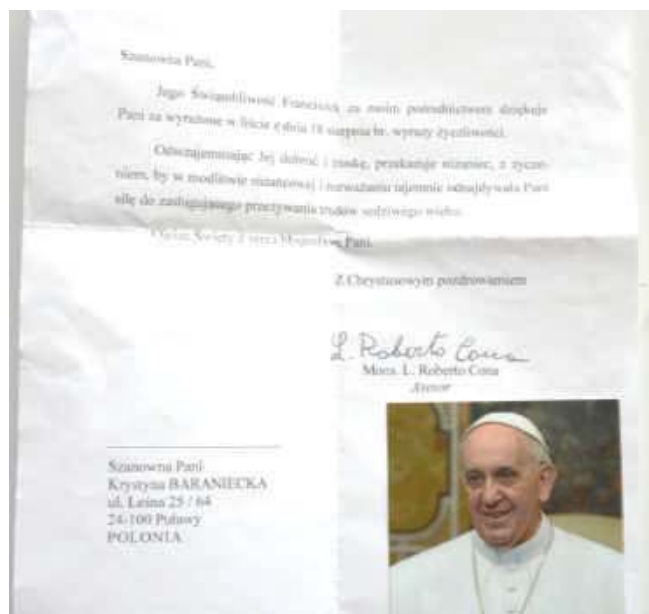
O tym, że mieszkanka Puław koresponduje z papieżem Franciszkiem, na łamach Wspólnoty pisaliśmy ponad trzy lata temu. Urodzona na Zamojszczyźnie 84-latką jako dziecko straciła matkę i wychowywała się w klasztorze. Jako osoba już dorosła, wiele lat temu przeprowadziła się do Puław, gdzie przez wiele lat pracowała w jednej z tutejszych spółdzielni mieszkaniowych. Jak przyznaje starsza pani, od zawsze była osobą religijną i głęboko wierzącą. Mieszka w pobliżu kościoła, do którego regularnie chodzi na nabożeństwa. Do papieża Franciszka po raz pierwszy napisała w 2017 r. - Pierwszy list wysłałam na początku czerwca. Impulsem był ksiądz, który w naszej parafii prowadził przygotowania do setnej rocznicy objawień Matki Bożej Fatimskiej. Katechezy trwały 7 tygodni. Podczas jego homilii płakałam i nie tylko ja płakałam, bo chodziło

o nie wiele osób - opowiadała pani Krystyna. Mieszkanka Puław w swoim liście do Ojca Świętego opowiedziała mu o niezwykłym kapłanie i jego kazaniach. - Uczyłam się włoskiego i nawet kopertę zaadresowałam po włosku. Napisałam Santa Padre, Roma, Italia - wspomina. Puławianka nie spodziewała się, że jej korespondencja trafi do papieża. Podejrzewała, że mogła zaginąć gdzieś po drodze. Ale wkrótce okazało się, że dotarła pod właściwy adres, a współpracownicy głowy kościoła w jego imieniu odpisali pani Krystynie. Gdy znalazła w swojej skrzynce kopertę z pieczętą z Włoch, wzruszeniem nie było końca. - Odpisał, że będzie modlił się za mnie i za księdza - opowiada puławianka.

Potem wysłała do Watykanu jeszcze kilka listów, a w nich m.in. życzenia świąteczne czy imieniny dla Ojca Franciszka.

Różaniec w podziękowaniu za modlitwę

Latem tego roku papież Franciszek przeszedł poważną operację jelita grubego. Jak podkreśla nasza czytelniczka, przez cały czas myślała o Ojcu Świętym i modliła się o jego zdrowie. Przyznaje, że sama od wielu lat zmaga się z podobnymi dolegliwościami. - Nie chciałam



W kilku słowach współpracownik papieża Franciszka podziękował za życzenia zdrowia dla Ojca Świętego i poinformował o przekazanym różańcu: „Jego Świątobliwość (...) odwzajemniając jej dobroć i troskę, przekazuje różaniec z życzeniem, by w modlitwie różańcowej i rozważaniu tajemnic odnajdywała Pani siłę do zasługującego przeżywania trudów sędziewego wieku”

pisać, kiedy przebywał w szpitalu - mówi pani Krystyna. Napisała po tym, jak papież opuścił klinikę Gemelli w Rzymie. Niedawno dostała odpowiedź, wysłaną z Watykanu do Polski 3 września. Oprócz listu z podziękowaniami za ciepłe słowa i błogosławieństwa tym razem w kopercie znalazła różaniec od papieża Franciszka. - Jest pięk-

ny. Choć mam pięć innych, teraz modłę się tylko na tym - przyznaje pani Krystyna. Mieszkanka Puław w odpowiedzi przesłała papieżowi życzenia na imieniny - te wypadły 4 października.

Marta Pietroni



Pani Krystyna przyznaje, że choć ma pięć innych różańców, ten od papieża Franciszka ma dla niej szczególne znaczenie. - Teraz modłę się tylko na nim - mówi

Na świat przyszedł **Alex**



ALEX ANDRZEJUK

ur. 21.09.2021 r. w Radzynie Podl.
Waga: 4,450 kg, wzrost: 60 cm. Rodzice: Anna
i Krystian. Rodzeństwo: Anielka i Konwalia.

W wspólnota

Chcemy przekazywać dobre wiadomości

Prześlij zdjęcie noworodka na:
biuro@24wspolnota.pl

UWAGA! Podaj imię i nazwisko
maluszka, miejsce zamieszkania,
datę urodzenia, wagę, wzrost oraz
dane rodziców i rodzeństwa.



Dla Jadzi Gołoś

By wszystkie smutki Cię omijały
same szczęśliwe dni nastawały.
Dużo zdrowia, pomyślności
sto lat życia i samych radości.
Życzą koleżanki z zespołu SENIOR

Dla Jadzi Borychowskiej

Więcej czasu dla siebie
bez smutku i bez łez
dużo zdrowia i sto latek też
Życzą koleżanki z zespołu SENIOR

Dla Tereski Izdebskiej

Na górze róże na dole bez
trzymaj się zdrowo i bez łez.
Gdy słońce świeci uśmiech miej
i sto latek nam żyj.
Życzą koleżanki z zespołu SENIOR

Babci Teresie Celińskiej-Janowicz z Celin z okazji imienin



Każdego roku o tej samej porze
każdy Ci życzy, co tylko może. Ja
korzystając z tej sposobności, życzę
Ci szczęścia, zdrowia, radości. To
o czym marzysz, by się spełniło, a to,
co kochasz, by Twoje było.
*Życzą wnuczka Katarzyna Wróbel
z mężem Piotrkim Wróblem,
wolontariuszem z Karwowa*

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia ślubne oraz życzenia publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać życzenia lub zdjęcie?

- przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: biuro@24wspolnota.pl
- wyślij MMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 904 868 (4,92 zł z VAT)**
- wyślij SMS: „zycze” następnie dodaj treść życzeń, imię i nazwisko solenizanta, miejscowość, z której pochodzi oraz informację kto składa życzenia **na nr 71 160 (1,23 zł z VAT)**

Na zdjęcia czekamy do soboty do godz. 12.00

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:

- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pocięcha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

**Przysyłajcie fotki swoich
pocięch, do wygrania kubek
z nadrukiem zdjęcia zwycięzcy.**



Ksawery Stawiarczyk, 7 lat, Lubartów



Krzysio Pioś, 6 miesięcy, Milanów



Kaspian Stawiarczyk, 5 lat, Lubartów



Lena Bąk, rok, Łęczna

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Zdjęcia przysyłacie:

- mailem pod adres: biuro@24wspolnota.pl
 - MMS-em pod numer: 904868, o treści: wsp.imię zwierzaka.imię i nazwisko właściciela.miejscowość, np. wsp.Tajfun.TeresaWakulik.Radzyn. Koszt MMS-a 4,92 zł
 - przynieście do redakcji (adres w stopce na s. 2)
- Uwaga! Nagrody wysyłamy raz w miesiącu! Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl



Właścicielka: Anna Osiej, Cyców



Właścicielka:
Ewa Lipska, Lubartów



Właścicielka:
Natalia Stawiarczyk, Lubartów



Właścicielka:
Marzena Karpowicz, Cyców



Właściciel:
Kazimierz Obroślak, Radzyń Podlaski

Łukowski wkład w działalność Komisji Edukacji Narodowej

Cały powiat żądał usunięcia Jezierskiego z funkcji wizytatora oświaty

Głośno wyrażane niezadowolone z polityki władz oświatowych jest równie stare, co sam pomysł utrzymywania odpowiednich ministerstw. Gdy w 1781 r. Komisja Edukacji Narodowej powołała Franciszka Salezego Jezierskiego na rektora Wydziału Lubelskiego, a kilka lat potem powierzyła mu ważną rolę wizytatora generalnego szkół koronnych, zapewne mało kto spodziewał się, że jego odejście z tej instytucji odbędzie się w atmosferze skandalu.

Pochodzący z ziemi łukowskiej Franciszek Salezy Jezierski (1740-1791) jest kojarzony głównie jako postępowy publicysta czasów Sejmu Wielkiego, który, będąc bliskim współpracownikiem Hugona Kołłątaja, przez cięty język swoich dzieł politycznych zyskał sławę jako Wulkan Gromów Kuźnicy Kołłątajowskiej. Nie wszyscy jednak wiedzą, że ten patron ulic w Lublinie, Warszawie czy Wrocławiu swego czasu był także znaczącym urzędnikiem Komisji Edukacji Narodowej.

Majątek przejechał, został księdzem

Początkowo Jezierski miał iść w ślady swojego ojca – cenionego pisarza ziemskiego, jednak zniechęcony taką wizją swojej kariery przez pewien czas służył w „złotej chorągwi” Sanguszków na Ukrainie w czasach hajdamaczyny. Tam na własne oczy zobaczył zepsucie panujące na dworach magnackich, a po utracie (prawdopodobnie roztrwonieniu) ukraińskiego majątku wstąpił do zgromadzenia księży misjonarzy w Warszawie, gdzie uzyskał święcenia kapłańskie. Dzięki kurateli biskupa Józefa Tadeusza Kierskiego (1706-1783) rozwijał karierę duchownego i zyskiwał coraz większe uznanie jako kaznodzieja, stawiając jednocześnie pierwsze kroki nauczycielskie w szkołach wielkopolskich. To zapewne wtedy nawiązał znajomość z Hugonem Kołłątajem, który widział w nim utalentowanego i przydatnego współpracownika.

Ksiądz, który zabraniał nabożeństw

W 1781 r. KEN powołała Franciszka Salezego Jezierskiego na rek-



Ruiny zamku w Łęczycy, gdzie Jezierski wywołał niemały skandal, zarzucając nauczycielom pijaństwo i nieuctwo. Czy w tej sytuacji można było zbyt wiele wymagać od uczniów? Po wizytacji w 1785 r. Jezierski zwracał uwagę łęczyckim studentom, aby „po zamku pustym nie chodzili i przechodzących ludzi nie bili gruzami”. Jeżeli ktoś uważa, że to dzisiaj mamy szczególnie głupkowaną młodzież, to nie ma racji...

Dwóch pijanych w szkole, kilku innych pijących po domach albo w szynkach - taki raport z wizytacji szkoły państwowej w Łęczycy skończył się oczywiście zwolnieniem. Oczywiście wizytatora

tora szkół Wydziału Lubelskiego. Niedługo potem, po reorganizacji podziału geograficznego szkół koronnych w 1783 r., Jezierski stanął na czele Wydziału Małopolskiego. Do jego obowiązków należało m.in. dbanie o realizację programu KEN oraz wizytowanie szkół w swoim regionie. Czynił to częściej, niż było wymagane i przedstawiał ambitne jak na owe czasy podejście do edukacji: „Wszędzie zaleca «edukację fizyczną, ile może zmierzać zrzecnością swoją do zdrowia», zabrania nabożeństw «nad przepis» Komisji, porządkować każe biblioteki, a nad dyrektorami młodzieży kontrolę rozciągać baczna” - pisał historyk Władysław Smoleński (1851-1926) w swojej książce poświęconej Kuźnicy Kołłątajowskiej.

Wizytator generalny z Lubelszczyzny

Gdy w XVIII w. w Rzeczypospolitej zaczęła działać Komisja Edukacji Narodowej, wyzwaniem równie ważnym, jak reformowanie edukacji, była kontrola, czy wdrażane zmiany są realizowane. Było to szczególnie ważne w konserwatywnych środowiskach o silnym wpływie szkół

pojezuickich niechętnych programowi KEN. Przeprowadzanie takich kontroli było zadaniem specjalnych urzędników – wizytatorów. Do ich obowiązków należało np. ocenienie stanu nauki w danej szkole, zebranie danych statystycznych dotyczących uczniów i grona nauczycielskiego, a także warunków, w jakich kształciła się młodzież. Wizytatorzy mieli także sprawdzać przygotowanie merytoryczne nauczycieli oraz oceniać ich postawę i przekazywane wartości. Nawiązywali również kontakty z lokalnymi liderami opinii, głównie wywodzącymi się z lokalnej szlachty lub duchowieństwa, aby propagować misję KEN.

Kontroler od Kołłątaja

Przy niewątpliwym wsparciu Kołłątaja i Śniadeckiego, w marcu 1785 r. Franciszek Salezy Jezierski został powołany na stanowisko wizytatora generalnego szkół koronnych, po czym wyruszył z Krakowa, aby dokonać wizytacji w podległych mu 22 szkołach. Oprócz standardowych instrukcji Jezierski otrzymał także list od Kołłątaja zachęcający go do „najgorliwszego odprawiania funkcji wizytatorskiej”. O tym, jak bardzo

odpowiedzialnej roli podejmował się w owym czasie, świadczą także inne słowa przyszłego współtwórcy Konstytucji 3 maja, mówiące, że „wizytator [...] powinien się najpierw zastanowić nad zdolnością i charakterem przełożonych każdego zgromadzenia, od tego albowiem wszystko zależy. Póki nie będziemy mieli przełożonych oświeconych, zdolnych do rządzenia, łagodnych, sprawiedliwych, kochających swe powołanie i przekonanych o dobroci ustaw Komisji, poty cała nasza budowa na nic się nie przyda”. Świeżo mianowany wizytator w pełni podzielał te poglądy i był już wtedy znany z krytycznego stosunku do uprzywilejowania szlachty, punktowania wad systemu politycznego, czy też prześmiewczego podejścia do zabobonów i ciemnoty, szczególnie wśród ludzi zajmujących się edukacją młodzieży.

Pijani nauczyciele z Łęczycy

Punktem zapalnym w karierze Franciszka Salezego Jezierskiego stała się wizytacja szkół w Łęczycy, znanych z niechętnego usposobienia do KEN. W trakcie swojego czterodniowego pobytu Jezierski zanotował m.in., że jednego z czołowych nauczycieli widział „pijanego dwa razy”, a inni „nie tylko upijali się w domu i na mieście, ale nawet do szkoły przychodzili pijani”. Ponadto wskazywał na defraudacje finanso-



Hugo Kołłątaj o Franciszku Salezym Jezierskim:

...Ksiądz Jezierski ile z jednej strony był obdarzony rzadkim dowcipem, z drugiej był serca wcale nie interesowanego, chciwość zbiorów i dobrego mienia w całym życiu nie przewodziła nad nim...

we i zarzucał manipulację łęczyckim nauczycielom, którzy zreformowany program nauczania przedstawiali w złym świetle i tym samym podburzali społeczność szlachecką przeciwko działalności KEN. Kulminacyjnym punktem wizyty stało się przemówienie wygłoszone przez Jezierskiego w obecności nauczycieli i szlachty łęczyckiej, podczas którego nie omieszczał skrytykować archaicznych elementów szlacheckiego systemu społeczno-politycznego. Rozwścieczył tym samym lokalne środowisko, które odebrało to jako atak na tradycję i wartości.

Wszyscy mieli go dość

W konsekwencji na najbliższym sejmiku szlachty łęczyckiej do instrukcji dla posłów wpisane zostały ostre żądania ukarania wizytatora. Potwierdza to pismo delegacji „obywateli łęczyckich” przedłożone prezesowi KEN prymasowi Poniatowskiemu, które grzmiało, że Jezierski „po to jedynie przybył, aby w uszach dzieci naszych zhańbił i znieważał nas, wystawiając obelżywe w przemowie swojej do młodzieży danej rodziców na cel szyderstwa, a satyryczną krytyką swoją dotykając ordery, urzędy, sądowe magistratury i cały stan rycerski”.

Skargi na Jezierskiego i presja na władze KEN spowodowały, że został odsunięty od pełnionych funkcji i, jak stwierdził sam Kołłątaj, „młoś

Uważał, że dzieciom przyda się więcej gimnastyki niż dodatkowych nabożeństw

prawdy, śmiało na przesady nastąpienie, oburzyło przeciw niemu niektórych obywateli; co było przyczyną, iż pasmo przewidywanej promocji jego w stanie nauczycielskim przerwane zostało”.

Najlepszy publicysta Sejmu Wielkiego

Skandal w Łęczycy położył się chwilowo cieniem na reputacji Jezierskiego, jednak dzięki talentowi i wsparciu Kołłątaja - po krótkiej pracy w Trybunale Koronnym w Lublinie - już w 1788 r. przeniósł się do Warszawy, gdzie na jesieni wygłosił świetnie odebrane „Kazanie przed Stanami Rzeczypospolitej” na rozpoczęcie Sejmu Wielkiego. Jego aktywna działalność publicystyczna w Kuźnicy Kołłątajowskiej w kolejnych latach będzie wspierać społeczną akceptację dla założeń Konstytucji 3 maja, której uchwalenia jednak nie dożył, umarł bowiem w lutym 1791 r.

Paweł Jezierski

Stulecie rzymskokatolickiej parafii św. Józefa Oblubieńca NMP w Międzyrzecu Podlaskim (cz. II)

Kościół jak Axis Mundi

Dla licznej grupy mieszkańców Międzyrzecza i okolicznych wsi świątynia w rynku była osią świata. Niezależnie od konfesji, podziałów politycznych i narodowościowych, była często jedyną *constans*, elementem, który porządkował ich świat, był centrum życia duchownego i społecznego.

W 1596, w nieodległym od Międzyrzecza Brześciu przyjęto unię kościelną, której główne zasady można streścić następująco: prawosławni w Rzeczypospolitej zachowują swoją odrębność organizacyjną, doktrynalną, swoją liturgię i dyscyplinę, ale przyjmują zwierzchnictwo papieża, którego imię wymieniają w ekteniach zamiast patriarchów wschodnich. Część hierarchii i ludu tych ustaleń nie przyjęła, w wielu miejscach trzeba je było wprowadzać siłą. Jak się wydaje, w okolicach Międzyrzecza i wszędzie, gdzie biskupem był władca brzesko-włodzimierski Hipacy Pocij, wszystkie parafie dosyć szybko zostały unickimi.

Dwa rytę, jedna wiara

Zainicjowany został też wyraźny proces kulturowy: obie katolickie wspólnoty zaczęły się do siebie zbliżać. Kiedy był odpust u unitów – prosili o kazanie proboszcza łacinnika. Jak odprawiano procesję na Boże Ciało – to i, nawet niespecjalnie znający ten typ nabożeństwa Rusini, też przychodzili. Jak się parochowi unickim

kiemu dziecie urodziło, to w kumy prosił proboszcza, choć na wzajemność w tej dziedzinie nie bardzo mógł liczyć... Kościoły zachodnie, bogate barokiem i liturgią trydencką, utrzymywane z ofiar zamożniejszej polskiej szlachty i mieszczaństwa, promieniowały na wyraźne uboższe cerkiewki obrządku wschodniego. Więc z czasem przepływały i poszczególne formy modlitwy. Unicy zaczęli śpiewać polskie pieśni kościelne, godzinki, modlić się różańcem, dzwonić sygnaturkami, nawet ławki i organy się pojawiły, a w niektórych cerkwiach nie było za to ikonostasu. Główną różnicą pozostał juliański kalendarz, choć możliwość świętowania Bożego Narodzenia dwa razy w roku można uznać tylko za zaletę.

Trudne czasy

W 1648 r. Podlasie spustoszyła rebelia kozacka Chmielnickiego, której jednym z głównych postulatów było odrzucenie unii, więc świątynie wschodnio-katolickie były najbardziej zagrożone. Podobnie jak w 1657, kiedy doszło do najgorszego, najbardziej brzemiennego w skutkach najazdu Węgrów Rakoczego, po którym miasteczka regionu podnosiły się przez całe stulecie. W pierwszej połowie XVIII wieku szło ku lepszemu, dokupiono nawet nowe dzwony (stare ukradli wspomniany Madziarzy...), jednak wizytacja biskupa z 1726 roku dawała obraz kościoła dość skromnego, nadgryzionego zębem czasu, nie najlepiej wyposażonego, mającego wyraźne wpływy zachodnie, choćby przez



Nie jesteśmy pewni, jak wyglądał kościół (wtedy cerkiew unicka pw. św. Mikołaja) po jego wybudowaniu w końcu XVIII wieku. Jego obecny wygląd jest efektem przebudowy dokonanej po 1923 roku

fakt, że posiadał też ołtarze boczne. Mógł nieco przypominać te, które widzimy w Witorożu, Żeszczynie, Bezwoli, Przegalinach... Jedno wejście główne przez babiniec, jedno boczne i jedno za prezbiterium, cztery okna w nawie, trzy przy ołtarzu, wszystkie w olów oprawne. Dach nad babiniec był wóczas dziurawy, a podłogę położono dopiero na wyraźne polecenie wizytatora. Cerkiew posiadała chór, kilka pulpity, ikony namiestne, „carskie drzwi snickerskiej roboty, oprawne, z kolumnami, z wierzchem, z Wieczszą Pańską malowaną”. W ołtarzu głównym królowała ikona Matki Boskiej Częstochowskiej. Oprócz odpustów na grudniowego i majowego Mikołaja

(ten drugi jako pamiątka przeniesienia relikwii do Bari) ustanowiono trzeci, na Oczyszczenie Najświętszej Marii Panny (czyli Gromniczną). Kolejna wizytacja biskupa miała miejsce w 1781 roku. Odnotowano m.in. pojawienie się nowych okien, krzyże umieszczone na kopule i froncie, pojawiło się kilka nowych obrazów, ale jednak rzecz nie była do uratowania: w 1782 roku budynek rozebrano i zaczęto budowę murowanej, dobrze nam znanej, świątyni.

Murowana cerkiew unicka

Dobrodziejem był książę Adam Kazimierz Czartoryski, pan na Puławach i Sieniawie, jeden z najświetlejszych

arystokratów swojej epoki. Wobec późniejszych przebudów trudno nam dziś dokładnie opisać, jak oryginalnie wyglądała. Nie zachował się w ogóle projekt, nie znamy nazwiska architekta, można domniemywać, że była to forma prostsza niż obecne, przez dzisiejszych badaczy określana jako „pośrednia forma od baroku do klasycyzmu, z wyraźną przewagą elementów barokowych”, co jednak wydaje się po prostu wyrazem uprzejmości. Bogata w ceglane gzymsy, tynkowana była na biało z zewnątrz i wewnątrz, z dachem krytym blachą, kopuła pomalowana brązową farbą miała złotą gałkę i stalowy krzyż. Posadzka z cegły, strop gipsowany. Całość jednokolumnowa, z przylegają-

cą zakrystią i skarbczykiem. Okien w drewno oprawnych jedenaście. Świątynia stanowiła ciekawe połączenie zachodniego ze wschodnim: w centrum były ikony Chrystusa i Bogarodzicy (acz nie było klasycznego, pełnego ikonostasu), ale za nim piętrowy, przypominający dzisiejsze, trzypiętrowy ołtarz z mensą do odprawiania mszy. Zawierał m.in. figury (rzadka rzecz w cerkwi!) św. Piotra i Pawła oraz dwa obrazy świętego Mikołaja. Klasycznego, wschodniego, szczęśliwego ołtarza, jak się wydaje, w ogóle nie było... W bocznych była m.in. ikona Matki Boskiej Częstochowskiej. Były też takie zachodnie elementy, jak ambona, konfesjonał i organy. Znalezione miejsce na stare ikony przeniesione z poprzedniego budynku. Całość założenia uzupełniał murowany parkan i przycerkiewny szpital – czyli przytułek dla najuboższych. Dość poważny remont na koszt hrabiów Potockich przeprowadzono w połowie XIX stulecia. Najważniejszym wydarzeniem w życiu duchowym w końcu XVIII stulecia były, jak się wydaje, misje prowadzone przez ojców bazylianów (katolicki zakon ryty wschodniego) pod kierunkiem słynnego, charyzmatycznego kaznodziei ojca Tymoteusza Szczurowskiego. W 1797 roku do parafii należało 2126 dusz, z czego 1090 kobiet, 644 z Międzyrzecza, 241 z Krzewicy, 287 z Łukowiska, 300 z Mań, 166 z Zasadek, 138 z Koszelik, 131 z Rogoźnicy, 146 ze Straków, 73 z Sawek.

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Duża Synagoga w Łęcznej. Zbudowany w XVII wieku budynek w XIX stuleciu dwa razy padał ofiarą pożarów. W czasie II wojny światowej zupełnie zdevastowany przez Niemców. W 1952, wobec pogarszającego się stanu technicznego i notorycznego rozkradania, postanowiono o rozbiorce, ale nawet na nią zabrakło pieniędzy, zaczęto więc remont, który potrwał 12 lat. W jego trakcie w miejsce oryginalnego babinca (z lewej) zbudowano zupełnie nowy.



BOŚMY BARDZO HERBOWI

Jedyny wilk to ten w herbie

Herb gminy Wilków przyjęto w roku 2011. Przedstawia on w polu czerwonym na zielonej podstawie wilka srebrnego z językiem złotym skaczącego na krzew chmielu zielony.



Wilka zamontowano w herbie po linii najmniejszego oporu – skoro Wilków, to jasna sprawa. Nikt się nie przejął, że ta nazwa z dużym prawdopodobieństwem nie ma nic wspólnego z wilkami (nic nie wskazuje, by w tym miejscu jakoś szczególnie licznie kiedykolwiek występowały, teraz nie ma ich wcale). Pochodzi ona raczej, od jakiegoś, nieznanego nam bliżej, pana Wilka, który kiedyś miejscowością władał. Było to imię dość częste – pamiętamy na przykład jednego z adoratorów Jagienki z „Krzyżaków”, Wilka

z Brzozowa. Wilk wspina się na krzak chmielu. Nie jest tak z racji na preferencje gastronomiczne miejscowych, a na fakt, że piękna ta roślina stanowi dominującą uprawę w gminie – w okolicach Wilkowa rośnie prawie ćwierć polskich upraw (skądinąd znakomitych, odmiany Marynka, Lubelski, Oktawia to świetne produkty eksportowe!). Nie licząc kilku dość młodych herbów (m.in.

też „piwnej” gminy Krasnystaw) chmielu raczej w heraldyce się nie spotyka. Znam tylko jeden przypadek, gdzie mamy w herbie wilki i chmiel: dwa wilki (a dokładnie wilkowory...) podtrzymują herbową tarczę, na której znajduje się m.in. gałązka chmielu. Jest to herb Tasmanii.

Rozwiązanie może i nieidealne, ale specyfikę lokalną oddaje, jest dość czytelne, na pewno lepiej umieścić w herbie gałązkę chmielu, niż, jak to było w niektórych ośrodkach przemysłowych, wcisnąć do herbu koło zębate.

Z uzasadnienia wynika, że rozważano też nawiązanie do m.in. św. Floriana, patrona najstarszego miejscowego kościoła. Święty ów, dziś kojarzony głównie jako patron strażaków, jest też patronem całej Polski (razem ze świętymi Wojciechem, Stanisławem i Wacławem).

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - II LIGA Przed puławianami starcie z chorzowskim Ruchem. Misztal zamurował bramkę Znicza

Tylko punkt dla Wisły z pruszkowianami

Czwarty remis w sezonie Wisły. Podopieczni Mariusza Pawłaka podzielili się punktami ze Zniczem Pruszków. Goście jako piersi cieszyli się z trafienia. W doliczonym czasie gry wyrównał Carlos Daniel.

Spotkanie bardzo dobrze rozpoczęli przyjezdni. Już w 9 minucie po kontrze w polu karnym znalazł się Mariusz Gabrych. Jego pierwszą próbę zablokował Ariel Wawarczyk, ale już dobitka wpadła w „okienko” bramki Piotra Owczaraka. Nasi mogli wyrównać w 20 minucie, ale po zagranii Łukasza Kacprzyckiego Ednilson Furtado uderzył wysoko nad bramką. Od pierwszych chwil starcia bardzo dobrze między słupkami spisywał się Piotr Misztal. W 29 minucie golkeeper Znicza obronił sytuację sam na sam z Emilem Drozdowiczem, a przy dobitce Krystian Pomorski wybił futbolówkę z pustej bramki.

Gdy wydawało się, że na przerwę goście zjeżdżą z jednobramkowym prowadzeniem, do rzutu wolnego z 18 metrów podszedł Carlos Daniel. Portugalczyk miał sporo szczęścia, bo po jego uderzeniu futbolówka odbiła się od jednego z zawodników stojących w murze i wpadła do siatki obok kompletnie zmylonego Misztala.

Po zmianie stron Wisła była zespołem lepszym, lecz nie potrafiła tego potwierdzić ani jedną bramką. Szczęścia próbował Dominik Banach, który wszedł na plac gry za Kacprzyckiego. Bartłomiej Bartosiak uderzył w jednego z obrońców. Kwadrans przed końcem przed szansą stanął Łukasz Kosakiewicz. Uderzenie byłego zawodnika Korony Kielce i Widzewa Łódź obronił Owczarzak. W doliczonym czasie gry próba Banacha powędrowała nad poprzeczką.

- Szanujemy punkt. Myślę, że niesprawiedliwym wynikiem byłaby wygrana jednej lub drugiej drużyny - mówi Mariusz Misiurek, opiekun Znicza.

- Mamy remis. Ostatnio dostaliśmy kubek zimnej wody na nasze głowy.

W pierwszej połowie chcieliśmy się napędzać, stwarzać okazje. Znicz wyszedł z kontrą i nasz plan został utrudniony. Później było lepiej. Dopusujemy punkty. Mamy oczywiście większe ambicje, ale musimy to szanować - dodaje Mariusz Pawlak, trener Wisły.

Kontuzja „Małego”

Już w pierwszej połowie z powodu urazu stawu skokowego boisko musiał opuścić Łukasz Kacprzycki. „Małego” czekają badania, które pokażą, jak długo potrwa jego przerwa w występach.

Wisła Puławy - Znicz Pruszków 1:1 (1:1)

Bramki: Daniel 45+3' - Gabrych 9'.
Wisła: Owczarzak - Cheba, Wiech, Pielach, Wawarczyk, Kacprzycki (27' Banach), Puton (90' Kubań), Daniel, Kondracki (46' Bartosiak), Ednilson, Drozdowicz (69' Ruiz-Díaz).
Znicz: Misztal - Bochenek, Lewczuk, Baran, Górski, Barnowski (69' Tabara), Pomorski, Machalski (77' Kaliniec), Nagamatsi, Kosakiewicz (77' Moździerz), Gabrych (84' Kręcidłowski).



Gola na wagę punkty dla Wisły w starciu ze Zniczem dał Carlos Daniel

Żółta kartka: Lewczuk.
Sędziował: Tamowski (Wrocław).
Widzów: 500.

Jadą do lidera

W sobotę o godz. 17:15 piłkarze Wisły zagrają na bardzo trudnym terenie.

Rywałem Wisły będzie Ruch Chorzów, który zajmuje miejsce

dające awans do I ligi. „Niebiescy” w tym sezonie na własnym boisku wygrali trzy razy i zaliczyli tyle samo remisów. Najsukuteczniejszym graczem chorzowian jest Tomasz Foszmańczyk, który trafił do siatki pięć razy. Jednego gola mniej ma Łukasz Janoszka, który ma na koncie 259 występów i 35 goli w Ekstraklasie.

mp

Pobiegij 11 listopada. Ruszyły zapisy!

Puławskie Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej wraz z MOSiR-em w Puławach, Radą i Urzędem Miasta Puławy, Państwowym Instytutem Badawczym w Puławach zapraszają wszystkich do udziału w XXXI Ogólnopolskich Biegach Niepodległości, które odbędą się 11 listopada.

Bieg główny odbędzie się na dystansie 10 km, bieg masowy na 5 km, zaś biegi młodzieżowe na trasach od 600 do 1800 m. Wspólny limit dla biegów długich to 300 osób. Zapisy przyjmowane są na stronie www.ptkpf.pulawy.pl.

WARUNKI UCZESTNICTWA

- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe)
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km)
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawiają zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby



W poprzednim roku zmagania nie odbyły się ze względu na pandemię, ale we wcześniejszych edycjach w rywalizacji brali biegacze z całego województwa, ba z Polski

dorośle, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców). Druki do pobrania w biurze zawodów lub ze strony internetowej www.ptkpf.pulawy.pl

ZGŁOSZENIA

- biegi młodzieżowe - zapisy w biurze zawodów (Szkoła Podstawowa nr 2, Al. Mała w Puławach w godz. 9:00 - 11:15)
- biegi na 10 km i 5 km - drogą internetową na stronie www.ptkpf.pulawy.pl
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11:30 zgłaszają się w biurze zawodów (SP nr 2 w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego

OPŁATA STARTOWA

- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia): w terminie do 30 października - 30 zł (liczy się data wpływu), w terminie do 8 listopada - 40 zł, w dniu 11 listopada w biurze zawodów 50 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowej
- osoby w wieku 70 lat i starsze bezpłatnie

NAGRODY

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymają dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe - miejsca I-III medale, dyplomy, nagrody rzeczowe, IV-VI dyplomy, upominki

Szukają formy

Górnik Łeczna spisuje się w piłkarskiej PKO Ekstraklasie fatalnie, więc trener Kamil Kiereś szuka nowych rozwiązań.

Sztab szkoleniowy zielono-czarnych wykorzystał przerwę na mecze reprezentacyjne na rozegranie sparingu. W sobotę, 9 października, Górnik zmierzył się w Łęcznej z drugoligową Pogonią Grodzisk Mazowiecki. Mecz zakończył się wygraną 2:1 gospodarzy. W wyjściowym składzie znaleźli się m.in. Maciej Orłowski, Damian Gąska czy Przemysław Banaszak. Następnym ligowym rywalem łęcznian będzie Piast Gliwice (16 października, godz. 12.30).

Górnik Łeczna - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 2:1 (0:0)

Bramki: Banaszak 68', Kalinkowski 86' - 90'.

Górnik: Gostomski (46' Kostrzewski) - Leandro, Pajnowski (46' Baranowski), Midziński, Orłowski (46' Rymaniak), Gol (46' Szramowski), Drewniak (65' Tysiański), Krykun (46' Jagiełło), Gąska (46' Serrano), Mak (46' Lokilo), Banaszak (75' Kalinkowski).

mp

dsm

dsm

II LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI

Wisła - Znicz 1:1
Bramki: Daniel 45+3' - Gabrych 9'.
Olimpia - Garbarnia 1:0
Bramka: Kurbiel 51'.
Chojnicz. - Bełchatów 5:0
Bramki: Płaskowski 19', Mazek 51', Mikołajczyk 66', Klichowicz 78', Mikołajczak 88'.
Wigry - Pogoń S. 5:0
Bramki: Sowiński 29', Michalski 39', Łabojko 55', Randak 80', Iwao 87'.
Sokół - Hutnik 2:1
Bramki: Rugowski 43', 54' - Świątek 15'.
Stal - Śląsk II 4:3
Bramki: Michalik 8', 79', Małecki 45', Snopczyński 87' - Łyszczarz 23', Boruń 85', Konstanty 90' (k).
Radunia - Ruch 1:2
Bramki: Deja 88' - Mokrzycki 38' (k), Szkatuła 48'.
KKS Kalisz - Motor 0:0
Pogoń G. - Lech II - przeł.

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Stal Rzeszów	12	29	26:10
2	Ruch Chorzów	12	28	19:7
3	Chojniczanka Chojnice	12	22	27:10
4	Olimpia Elbląg	12	21	13:12
5	Motor Lublin	12	20	23:10
6	Wigry Suwałki	12	17	14:13
7	KKS Kalisz	12	17	12:11
8	Radunia Stężyca	12	17	17:17
9	Wisła Puławy	12	16	21:19
10	Lech II Poznań	11	16	11:12
11	Śląsk II Wrocław	12	14	18:19
12	Pogoń Grodzisk Maz.	11	14	13:14
13	Garbarnia Kraków	12	14	16:18
14	Pogoń Siedlce	12	14	15:23
15	Znicz Pruszków	12	13	16:21
16	Hutnik Kraków	12	8	8:19
17	GKS Bełchatów	12	7	9:22
18	Sokół Ostroda	12	4	5:26

NASTĘPNA KOLEJKA

(15/17.10): Ruch - Wisła (sob., godz. 17:15), Znicz - Olimpia, Śląsk II - Radunia, Hutnik - Stal, Pogoń S. - Sokół, Motor - Wigry, GKS Bełchatów - KKS Kalisz, Lech II - Chojniczanka, Garbarnia - Pogoń G.

mp

Gol w debiucie

Piłkarz Górnika Łeczna - Marcel Wędrychowski - strzelił gola w swoim debiucie w reprezentacji Polski do lat 21. Wypożyczony z Pogoni Szczecin skrzydłowy wpisał się na listę strzelców w zakończonym remisie 2:2 meczu z Węgrami. Spotkanie rozegrano w ramach eliminacji do mistrzostw Europy, które w 2023 roku odbędą się w Rumunii i Gruzji. Kolejnym przeciwnikiem Polaków będzie San Marino (12 października). W kadrze U-21 jest również inny z piłkarzy wypożyczonych do Górnika z Pogoni - Kryspin Szczepniak.

PIŁKA NOŻNA III LIGA Najwyższa porażka w sezonie. W sobotę przyjedzie Sokół Sieniawa

Siarka nie dała szans Podlasiu

Piłkarze Podlasia ponieśli zdecydowaną przegraną w Tarnobrzegu. Lider tabeli okazał się lepszy od podopiecznych Rafała Borysiuka.

Już po niespełna 240 sekundach gracz Sławomira Majaka, którzy marzą o awansie do II ligi, objęli prowadzenie. Piękne trafienie zaliczył Sebastian Duda, który pokonał Michała Nowaka po odbiciu się futbolówki od głowy Macieja Wojczuka. Dla 28-latkę to pierwszy gol w barwach „Siarkowców”. Gospodarze przeważali w sobotnim spotkaniu i w 36. minucie podwyższyli rezultat. Dawid Bałdyga po rzucie różnym wykorzystał zamieszanie w polu karnym i trafił do siatki przyjezdnych. Białozieloni mogli zmniejszyć straty, jednak w 40. minucie po zagranie Macieja Wojczuka fatalnie skiksował Tomasz Nieścieruk.

Po godzinie gry z dobrze zapowiadającą akcją ruszył Paweł Mróz. Napastnik Siarki, który na placu gry pojawił się chwilę wcześniej, został sfaulowany przez defensora Podlasia. Mateusz Jarzynka otrzymał czerwoną kart-



Bialczanie zagrali bardzo słabe zawody w Tarnobrzegu, a przez niespełna pół godziny regulaminowego czasu gry musieli radzić sobie w osłabieniu po czerwonej kartce dla Mateusza Jarzynka (przy piłce)

kę i do końca starcia nasi musieli radzić sobie w niepełnym zestawieniu. Mróz miał również swoje chwile szczęścia, kiedy to zdobył czwartą bramkę. Kropkę nad „i” postawił Paweł Rogala.

- To było najgorsze spotkanie w tym sezonie w naszym wykonaniu. Mieliśmy jedną okazję przez całe spotkanie, co może świadczyć o naszym braku argumentów w meczu z Siarką. Popelnialiśmy sporo błędów, więc był to beznadziejny występ - mówi Rafał Borysiuk.

Szkolenowiec przyznaje, że o dobry wynik było bardzo ciężko. - Pamiętamy, że kilku minutach straciliśmy bramkę i musieliśmy gonić wynik. Trzy gole padły po stałych fragmentach gry, gdzie dwukrotnie podaliśmy futbolówkę do przeciwników. Dzisiaj kompletnie nam nie wychodziło. Chcielibyśmy jak najszybciej zapomnieć o tym występie - dodaje.

Jak mówi Borysiuk, za wcześniejsze występy jego podopieczni byli chwaleni za grę, za styl. W Tarnobrzegu tego wyraźnie zabrakło.

- Nie ma nawet kogo pochwalić za grę. Dostaliśmy czerwoną kartkę, co pokazuje, że byliśmy bezradni. Wówczas nadzieja na dobry wynik kompletnie nas opuściła.

Wróci „Kocotek”?

W meczu z Sokołem Sieniawa być może zagra Kamil Kocoł.

27-latek dochodzi do siebie po urazie, którego doznał w meczu pucharowym z radzyńskimi Orłętami. - Kamil był z nami w Tarnobrzegu, ale nie było sensu ryzykować. Jest od kilku dni w treningu. Być może zagra już za kilka dni. Z pewnością będzie wzmocnieniem w ofensywie, bo wszyscy widzą, co się dzieje. Z Siarką za kartki nie mógł zagrać Tomasz Tuttas - mówi Rafał Borysiuk. „Kocotek” w poprzednim sezonie w 34 meczach zdobył 21 goli.

Bez dopisywania punktów

Najbliższym przeciwnikiem Podlasia będzie Sokół.

- Nie ma mowy, byśmy dopisywali sobie punkty przed pierwszym gwizdkiem. Są naszym sąsiadem w tabeli. W tej lidze nie ma słabych zespołów. Byliśmy tłem dla Siarki, a kilka dni wcześniej z tym zespołem wygrała Wisła Sandomierz, skazywana przed sezonem do pewnego spadku. Z każdym trzeba wy-

szarpać punkty, a przede wszystkim trzeba strzelać bramki, a my tego nie robimy. Mamy najgorszą ofensywę całej lidze. Wszyscy marzymy, by to się zmieniło. Teraz w ataku zagrał Jarek Kosieradzki, który przez ostatnie miesiące występował jako środkowy obrońca. Szukamy, próbujemy - mówi Borysiuk, opiekun bialczan.

Siarka Tarnobrzeg - Podlasie Biała Podlaska 4:0 (2:0)

Bramki: Duda 4', Bałdyga 36', Mróz 78', Rogala 86'.

Siarka: Kowal - Bierzało, Stefanik, Duda, Tabor, Tyl (53' D' Apollonio), Rogala, Sulkowski (74' Wdowiak), Agudo (74' Jacenko), Zawisław, Bałdyga (62' Mróz).

Podlasie: Nowak - Pigiel, Kot, Jarzynka, Pigiel, Wojczuk, Andrzejuk (70' Kobylński), Nieścieruk (80' Bahonko), Spring (46' Idzikowski), Kosieradzki, Mierzwiński (46' Zabielski).

Żółte kartki: Rogala, Bałdyga, Tyl - Kot.

Czerwone kartki: Jarzynka 64', za faul.

Sędziował: Detka (Kielce).

mp

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Podhale Nowy Targ 0:1 (0:1)

W roli głównej wystąpił sędzia

Kiedy w 44. min. arbiter przerwał gwizdkiem akcję Podhala. Większość kibiców spodziewała się, że za chwilę napastnik gości otrzyma żółtą kartkę za próbę wymuszenia rzutu karnego. Przy protestach obrońców gospodarzy pan Karol Wójcik wskazał jednak na „wapno”. Wcześniej i później podjął kilka innych kontrowersyjnych decyzji.

Po znakomitym początku rundy Orłęta złapały ostatnio wyraźną zadyszkę. Żelazna wcześniej defensywa zaczęła popełniać seryjnie błędy, ofensywa bez Macieja Filipowicza zatraciła kreatywność, kilka kontuzji znacząco utrudniło pracę trenerowi Mikołajowi Raczyńskiemu. W meczu z Podhalem (które przed sezonem wielu, nie tylko pod Giewontem typowało na faworyta rozgrywek) nie mógł skorzystać z Karola Rycaya, ciągle odczuwającego skutki zderzenia z rywalem w Białej Podlaskiej oraz Jana Bożyma, który podjął studia w Gdańsku i najprawdopodobniej będzie w najbliższych tygodniach grywał „w kratkę”.

Okiem trenera



Z tym sędziowaniem coś trzeba zrobić

Bardzo trudno rozmawia się po takim meczu. Dzięki chłopakom za ambicję, włożyli w mecz mnóstwo serducha. Co do kontrowersji sędziowskich, to według mnie nam należały się dwa karne, a rywalowi nie. Może PZPN powinien pomyśleć o jakiejś komórce, która by reagowała w takich sytuacjach.

W pierwszym składzie znaleźli się na lewej pomocy Piotr Bryja i jako defensywny pomocnik - Arkadiusz Korolczuk. Do linii pomocy wrócił Szymon Kamiński. Wbrew początkowym obawom gotowy do gry był też Patryk Szymala.

Na kłopoty Nowacki

Pierwsze minuty Orłęta zaczęły znakomicie. W 2. min. w polu karnym przewrócił się szarżujący Paweł

Chaliadka, ale sędzia kazał grać dalej. Zdaniem bliżej siedzących obserwatorów obrońca Orłąt był w tej sytuacji wyraźnie ściągnięty do ziemi za rękę. Po kwadransie do głosu doszli goście, którzy kilka razy groźnie zaatakowali swoją prawą stronę. Na szczęście dla miejscowych kapitalną formą błysnął w tym czasie Robert Nowacki, broniąc kolejno trudny strzał po ziemi, efektywnie parując strzał górą i intuicyjnie wybijając piłkę po główce z bliska. Orłęta odpowiedziały dobrą akcją z lewej strony, po której do bezpieczeństwa piłki w polu karnym dopadł Korolczuk. Silny strzał został wybity przez obrońcę. Sędzia uznał, że barkiem, jednak wiele osób (także te stojące w pobliżu bramki) twierdzi, że był to jednak wysunięty w bok łokieć.

Tylko sędzia widział

W 44. minucie nastąpiło zdarzenie, które zaważyło o końcowym wyniku. Powtórki wideo jasno wskazują, że Piotr Bryja nie faulował przeciwnika. Najpewniej nie było między nimi kontaktu, a jeśli nawet stojące na ziemi stopy otarły się o siebie, nastąpiło to w momencie, kiedy gracz gości z głośnym okrzykiem na ustach leciał już na ziemię. Na rzut karny w wykonaniu Patryka Serafina nawet Nowacki nie poradził.

Bez zębów

W drugiej połowie Orłęta zepchnęły rywala do defensywy, jednak brakowało klarownych sytuacji strzeleckich. Raz po raz w pole karne leciały bezproduktywne dośrodkowania. Podhale broniło się inteligentnie, w gruncie rzeczy ani razu nikomu pewnie ciśnienie powyżej setki nie skoczyło. W 80. min. w polu karnym upadł Korolczuk i - mimo że sytuacja była mniej klarowna niż poprzednie - miejscowi znowu z nadzieją patrzyli na sędziego, ale i tym razem nie było karnego.

Komentarz

Gospodarze zagrali przyzwoite spotkanie, takie, jakiego po drugą stronę tabeli się oczekuje. Znowu solidnie wyglądała obrona, jednak z przodu Arkadiusz Maj pozostawał wyraźnie osamotniony. Na boisku nie było widać różnicy między, może i nieco zawodzącym, ale jednak, ligowym potentatem a Orłętami. Remis na pewno by „Górali” nie skrzywdził. O sędziowaniu nie ma co gadać, podejrzenie, że niestety po prostu facet sędziował, jak umiał i się obawy, że lepiej nie będzie. Kiedyś jakiś jego kolega położył mecz naszym rywalom.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Podhale Nowy Targ 0:1 (0:1)

Bramka: Serafin (45-z karnego). Orłęta: Nowacki - Chaliadka, Chyla, Mysza, Szymala (76 Skrzyński), Kamiński, Korolczuk, Koszel, Ćwik (71 Mnatsakanyan), Bryja (55 Tarnowski), Maj (76 Kołtunowicz). Podhale: Rędzio - Janso (64 Tonina), Lepiarz (60 Nowak), Broda, Serafin, Piatek, Kapuściński, Mianowany, Szyńska, Żołędź, Kowalski. Żółte kartki: Korolczuk - Mianowany, Janso, Szyńska, Żołędź. Sędziował: Karol Wójcik (Siedlce). Widzów 500.

Następnym rywalem w sobotę o 15 będzie Chelmska. W tej kolejce dobrą serię drużyny ze wschodu przerwała Cracovia II, taka porażka jednak ujemnie nie przynosi. Obie drużyny nie będą miały przed sobą tajemnic: w ostatnim meczu Chelmska zagrało pięciu piłkarzy mających na koncie występy w Orłętach.

Zbigniew Smółko

mp

III LIGA

WYNIKI 12. KOLEJKI

Siarka - Podlasie 4:0
Bramki: Duda 4', Bałdyga 36', Mróz 78', Rogala 86'.

Orlęta - Podhale 0:1
Bramka: Serafin 45+3' (k).

Wisłoka - ŁKS Łągow 1:3
Bramki: Siedlik 76' - Rogala 32' (k), Cichocki 72', Ozimek 86'.

Cracovia II - Chelm. 4:2
Bramki: Piszczek 22', 36' (k), Rakoczy 30', 50' - Kahsay 83', Piekarski 85'.

Tomasovia - Stal 0:3
Bramki: Jopek 71' (k), Duda 86', Świdzki 90'.

Czarni - Avia 0:1
Bramka: Woś 70' (s).

KSZO - Korona 1:1
Bramki: Brągiel 89' - Jędras 58'.

Wólczanka - Unia 0:3
Bramki: Biały 33', Kieroński 51', Starzyk 90'.

Sokół - Wisła 0:0

MECZ 9. KOLEJKI

Korona - Sokół 1:0
Bramka: Maślany 7'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Siarka Tarnobrzeg	12	27	31:13
2	Cracovia II Kraków	12	26	27:15
3	Podhale Nowy Targ	12	22	28:19
4	ŁKS Łągow	12	22	23:14
5	Chelmska Chelm	12	21	22:15
6	Stal Stalowa Wola	12	20	20:18
7	Unia Tarnów	12	17	22:17
8	Orlęta Radzyń Podlaski	12	17	17:13
9	Korona Rzeszów	12	17	20:17
10	Avia Świdnik	12	17	15:14
11	Czarni Polaniec	12	16	16:17
12	Wisłoka Dębica	12	15	23:26
13	KSZO Ostrowiec Św.	12	14	13:12
14	Sokół Sieniawa	12	11	12:29
15	Podlasie Biała Podlaska	12	10	8:18
16	Wisła Sandomierz	12	10	16:31
17	Tomasovia Tom. Lub.	12	6	17:26
18	Wólczanka Wólka Piłkarska	12	6	11:27

NASTĘPNA KOLEJKA

(16.10., godz. 15:00):

Podlasie - Sokół, Chelmska - Orłęta, Unia - Wisłoka, Korona - Wólczanka, Avia - KSZO, Stal - Czarni, Wisła - Tomasovia, Podhale - Siarka, ŁKS Łągow - Cracovia II.

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarnyPIŁKA NOŻNA - IV LIGA Wojciech Żuk z debiutanckim golem. Aleks dał remis
Lewart nie dał się liderowi

Cenne osiągnięcie lubartowian. Podopieczni Tomasza Mitury podzieliли się punktami z Lublinianką Lublin.

Gracze gości zdobyli gola w 14. minucie, jednak sędzia uznał, iż chwilę przed golem Wiktora Makowskiego jeden z naszych zagrał ręką i wskazał na rzut wolny. Chwilę później Lublinianka miała idealną okazję do zdobycia bramki. Po faulu Tomasa Urbana na Grzegorz Fularskim arbiter wskazał na „wapno”. Do piłki podszedł Tomasz Brzyski i uderzył ponad bramką strzeżoną przez Damiana Podleśnego. W 24. minucie dobitka uderzenia Joe Dearmana Karola Kality nie została uznana ze względu na spalonego.

Przyjezdni wreszcie dopięli swego. Brzyski przerzucił z lewej

strony do Makowskiego, który zgrał do Fularskiego, a ten bez zastanowienia trafił po długim rogu. Lewart najlepszą okazję miał w 37. minucie. Aleks Aftyka zagrał do Filipa Michałowa. Jego próba w ostatniej chwili została zablokowana. Tuż przed przerwą pierwszą bramkę w IV lidze zdobył Wojciech Żuk, który dobił uderzenie Michałowa, które do boku odbył były bramkarz lubartowian - Adrian Wójcicki.

Po nieco ponad kwadransie drugiej części lublinianie znów wygrywali. Po rzucie rożnym Brzyskiego piłka minęła Podleśnego, a „Fular” głową trafił do pustej bramki. Nasi wyrównali w 79. minucie. Wprowadzony Maksymilian Sowa popisał się szarżą prawą stroną i wrzucił w pole karne, gdzie Aftyka uderzył głową w długi róg.

„Pożak” nie wytrzymał

Zaledwie kilkanaście minut wytrzymał na boisku Dawid Pożak.

Wychowanek Lewartu, który w trakcie sezonu dołączył do Lublinianki w samej końcówce, obejrzał czerwoną kartkę za krytykę orzeczeń sędziego.

Wspomnień czar

W zespole z Lublina pojawiło się czterech graczy, którzy jeszcze w poprzednim sezonie grali w Lewarcie w III lidze. W składzie znaleźli się: Adrian Wójcicki, Grzegorz Fularski, Joe Dearman, Dawid Pożak.

**Lewart Lubartów -
Lublinianka Lublin
2:2 (1:1)**

Bramki: Żuk 44', Aftyka 79' - Fularski 28', 61'.

**Powiślak
znaczy
Pryliński**

Piłkarze z Piszczaca przegrali czwarty mecz przed własną publicznością.

Lutnia przegrywała od 28. minuty. Wówczas Marcin Gil zagrał do Jakuba Prylińskiego, który pokonał Oskara Kasperka. Ten sam zawodnik podwyższył z rzutu karnego po faulu Karola Wardy. Dla 21-latkę było to 11. i 12. trafienie w sezonie. Naszych było stać na gola kontaktowego za sprawą Piotra Bołtowicza, który otrzymał dłuższe podanie od Wary, zabrał się z piłką i w asyście obrońców uderzył z 10 metrów.

**Lutnia Piszczac - Powiślak
Końskowola
1:2 (0:1)**

Bramki: Bołtowicz 74' - Pryliński 28', 68' (k)

Powiślak: Zagórski - Przychoździeń, Łuczowski, Gontarz, Nowak (46' Misiurek), Banaszek (56' Olszewski), Wrześciński, Pryliński, Zdunek (68' Drzazga), Gil, Kawalec (65' Bernat).

Żółta kartka: Pryliński.

Zmazać płamę

W sobotę gracze z Końskowoli rozpoczną rundę rewanżową.

Podopieczni Radosława Muszyńskiego zagrają w Międzyrzeczu Podlaskim z miejscowym Huraganem. Na inaugurację nasi ulegli aż 1:5. - Nie trzeba mówić, że chcemy zmazać płamę. Mam nadzieję, że zagramy dobre zawody - mówi szkoleniowiec.

Opolanin wskoczył do grupy mistrzowskiej

Piłkarze z Opola Lubelskiego wygrali czwarty mecz w sezonie i znaleźli się w grupie mistrzowskiej, która wiosną powalczy o najwyższe miejsca w IV lidze.

Bohaterem Opolanina został Krzysztof Rybak. „Kylo” wyrównał wynik spotkania po asyście Kamila Króla i sytuacji sam na sam. Gracz gospodarzy zapewnił wygraną niedługo

później, kończąc akcję z obrońcą na plecach uderzeniem z 25 metrów.

- Pierwsza połowa to nasza przewaga. Wyglądaliśmy tak, jakbyśmy nie chcieli zdobyć bramki, a mieliśmy przynajmniej cztery dobre okazje. Po zmianie stron straciliśmy gola i musieliśmy się sprężyć, by odwrócić wynik zawodów. Udało się, chociaż po przerwie gra była mocno rwana. Plus chłopcom, że potrafili podnieść się i sięgnąć po trzy punkty - mówi Dariusz Bodak, opiekun Opolanin.

**Opolanin Opole
Lubelskie - Sparta
Rejowiec
2:1 (0:0)**

Bramki: Rybak 65', 75' - Piątrenka 52'.

Opolanin: Szczepański - Leziak, Giza (25' Frydecki), Górniak, Wszolek, Pałka, Koneczny, Król, Nieradko (70' Drozd), Górski (65' Wesołowski), Rybak (70' Duda).

Żółte kartki: Pałka, Górski.

Czerwona kartka: Pałka 88', za dwie żółte kartki.

Wrócą Rejmakowie

W niedzielę Opolanin rozpocznie rundę rewanżową.

- Czekamy na wyjazd do Lubartowa, który napsuł krwi Lubliniance. Po kartkach wróci Sebastian Rejmak, a po kontuzji jego brat Adrian. Coraz lepiej wygląda Patryk Nieradko. Do końca rundy chcemy walczyć w każdym starciu o komplet punktów. Nic innego nam nie pozostaje. Nie chcemy, by powtórzył się scenariusz z poprzedniego sezonu - mówi Bodak.

Górniki II gromi Włodawiankę. Ale debiut Izdebskiego!

Łączniak wrócił do gry. Zespół przeszedł kwarantannę i w sobotnim spotkaniu nie dał większych szans Włodawiance Włodawa.

Wydarzeniem spotkania było trafienie Macieja Izdebskiego. 18-latek zadebiutował w IV lidze i w ciągu kilku sekund po wejściu na boisko ustalił wynik zawodów, kończąc zagranie Michała Golińskiego przyjęciem na klatkę piersiową i strzałem po ziemi po dłuższym rogu.

Szansę gry w seniorach dostał również Luiz Mołodecki.

Pierwsze dwie bramki zdobył Mateusz Golba, który w trakcie sezonu przyszedł z Podlasia Białą Podlaską. Za pierwszym razem uderzył z 16 metrów, a piłka skończyła przed bramkarzem i wpadła do siatki. Za drugim miejscowi zastosowali wysoki pressing. Golba odebrał piłkę obrońcy i nie dał szans golkiperowi w sytuacji sam na sam. Na 3:0 podwyższył Paweł Perdun, który dopełnił formalności po centrze Marcela Obroślaka.

- Za nami ciężkie spotkanie. Uczniowie SMS-u oraz nasi zawodnicy przebywali na kwarantannie

i mieliśmy „rozwalony” tydzień treningowy. Było widać brak zajęć. Całe szczęście, że trafiliśmy na przeciwnika, który nie miał żadnych atutów. Przyjechali nastawieni na defensywę. Musieliśmy ich rozmontować i to się udało po przez stosowanie pressingu - mówi Daniel Rusek, opiekun Górnika II.

**Górniki II Łęczna -
Włodawianka Włodawa
4:0 (1:0)**

Bramki: Golba 30', 53', Perdun 64', Izdebski 77'.

Górniki II: Belka - Król, Duda, Pendel, Kocyła (85' Sowa), Iwańczuk (70' Lato), Obroślak, Brzyski (75' Świeca), Perdun (85' Mołodecki), Goliński, Golba (77' Izdebski).

Żółta kartka: Iwańczuk.

Prawdziwy maraton

Już w środę łączniak powalczy na wyjeździe ze Stalą Poniętową.

Mecz ze Spartą Rejowiec został przełożony na 20 października. - Przed nami maraton. Licząc starcie z Włodawianką, mamy do rozegrania pięć spotkań w dwa

tygodnie. Skupiamy się na starciu z Orłętami Łuków. Na inaugurację sezonu przegraliśmy 0:2. Jesteśmy mądrzejsi o ten mecz. Wiemy, jak funkcjonują. Mamy na nich plan. Wiemy, gdzie zaatakować, by było skuteczniej. Wierzę, że będziemy dobrze przygotowani do tego boju - mówi Daniel Rusek, trener Górnika II.

IV LIGA - gr. I**IV LIGA - gr. I****WYNIKI 11. KOLEJKI**

Opolanin - Sparta 2:1

Lewart - Lublin. 2:2

Lutnia - Powiślak 1:2

Huragan - POM Iskra 2:0

Motor II - Orleń 2:3

Górniki II - Włodawa. 4:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Lublinianka Lublin	11	26	27:7
2.	Motor II Lublin	11	23	38:15
3.	Huragan Między. Podl.	11	23	24:19
4.	Górniki II Łęczna	10	17	24:14
5.	Powiślak Końskowola	11	17	24:21
6.	Opolanin Opole Lub.	11	15	14:16
7.	POM Iskra Piotrowice	11	15	16:26
8.	Orleń Łuków	11	15	18:21
9.	Sparta Rejowiec Fabr.	10	11	9:14
10.	Lewart Lubartów	11	10	13:18
11.	Lutnia Piszczac	11	8	15:22
12.	Włodawianka Włodawa	11	6	8:37

NASTĘPNE KOLEJKI

(16/17.10): Górniki II - Orleń (sob., godz. 15:00), Huragan - Powiślak (sob., godz. 16:00), Lutnia - Lublinianka (niedz., godz. 14:00), Lewart - Opolanin (niedz., godz. 15:00), Sparta - Włodawianka, Motor II - POM Iskra.

(23/24.10): Lewart - Sparta (sob., godz. 15:00), Opolanin - Lutnia (niedz., godz. 14:00), Lublinianka - Huragan (sob., godz. 12:00), Powiślak - Motor II (sob., godz. 11:00), POM Iskra - Górniki II (niedz., godz. 14:00), Orleń - Włodawianka.

IV LIGA - gr. II**WYNIKI 11. KOLEJKI**

Kryształ - Stal 2:4

Igros - Granit 1:5

Brat - Kłos 1:2

Świdnic - Hetman 5:1

Huczwa - Start 0:4

Grom - Gryf 2:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	11	27	31:11
2.	Kryształ Werbkowice	11	24	30:16
3.	Granit Bychawa	11	23	31:15
4.	Start Krasnystaw	11	20	27:9
5.	Grom Różaniec	11	20	24:17
6.	Świdniczanin Świdnik	11	15	18:19
7.	Kłos Gmina Chełm	11	15	16:21
8.	Huczwa Tysowce	11	13	16:20
9.	Gryf Zamość	11	12	18:19
10.	Igros Krasnobród	11	10	17:31
11.	Hetman Zamość	11	7	13:31
12.	Brat Siennica Nadolna	11	0	13:45

NASTĘPNE KOLEJKI

(16/17.10): Stal - Gryf, Grom - Start, Huczwa - Hetman, Świdniczanin - Kłos, Brat - Granit, Igros - Kryształ.

(23/24.10): Igros - Stal, Kryształ - Brat, Granit - Świdniczanin, Kłos - Huczwa, Hetman - Grom, Start - Gryf.

CISOWIANKA®

Sponsor
tytułarny

PIŁKA RĘCZNA Piękne otwarcie nowej hali. Niemal komplet na trybunach. W sobotę przyjedzie mistrz Polski

Obiekt sowicie wyświęcony. Wysoka wygrana Azotów

Prawie 3000 osób było świadkami premierowego spotkania piłkarzy ręcznych Azotów w pięknym i nowoczesnym obiekcie. Samo widowisko poprzedziło oficjalne otwarcie obiektu. Przygotowano widowisko medialno-artystyczne: pokaz laserowo-techniczny oraz występ skrzypaczki Katarzyny Szubert. Nie zawiedli piłkarze. Podopieczni Roberta Lisa nie mieli problemów, by zdobyć komplet punktów w starciu z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski.

Od samego początku było wiadomo, że spotkanie elektryzowało całe środowisko piłki ręcznej. Gracze Azotów Puławy doczekali się i zagrali pierwszy mecz w nowej hali, na którą wszyscy sympatycy piłki ręcznej w Puławach czekali od dawna. Gospodarze od pierwszego gwizdka chcieli pokazać, że przewaga własnej, a co ważniejsze pełnej hali zostanie w odpowiedni sposób wykorzystana. Do tego stopnia wzięli sobie to założenie do serca, że w 13. minucie spotkania było już 10:3 dla niebiesko-biało-czerwonych. Popisy bramkarskie Mateusza Zembrzyckiego, połączone z efektywnymi trafieniami Andrija Akimenki oraz Rafała Przybylskiego, podgrzewały trybuny do jeszcze głośniejszego wspierania swoich zawodników przez pełne 60 minut spotkania. Końcówka pierwszej części spotkania przyniosła niespodziewane wykluczenia dla aż trzech zawodników gospodarzy, co wprowadziło niepotrzebną nerwowość. Gospodarze schodzili na przerwę z przewagą dziesięciu trafień.

Druża część meczu to próba wykorzystania przewagi w liczbie zawodników na boisku przez Piotrkowianina i odrobienie wysokiej straty. Próby gości speliły na niczym, ponieważ w momencie powrotu Azotów Puławy do kompletu w polu gry, różnica bramek w dalszym ciągu wynosiła dziesięć „oczek”.

Końcówka spotkania to ponownie efektywne i efektowne obrony Zembrzyckiego, który został wybrany jako najlepszy bramkarz spotkania.



Puławianie bardzo pewnie wygrali z Piotrkowianinem na inauguracji nowej hali



Andrii Akimenko rzucił pierwszą bramkę w historii nowego obiektu

MVP został wybrany Andrii Akimenko, który po raz kolejny udowodnił, że rywale słusznie obawiają się jego szturmów na bramkę. Ukraińiec zaliczył osiem goli.

Azoty Puławy - Piotrkowianin Piotrków Trybunalski
36:24 (20:10)

Azoty: Zembrzycki 1, Bogdanov, Borucki - Akimenko 8, Zivkovic 2, Łangowski 2, Podsiadło 1, Bachko 3, Przybylski 5, Jurecki 1, Rogulski 5, Dawydzik 2, Kowalczyk 3, Gumiński, Federczak 1, Jarosiewicz 2.

Piotrkow.: Ligarzewski, Kot, Chmurski - Wawrzyniak 3, Jędraszczyk, Doniecki, Stolarski 3, Matyjasik 1, Babicz 1, Szopa, Swat 8, Suroz 1, Mosiolek 1, Mastalerz 3, Pacześny 3.

Upomnienia: Jurecki, Dawydzik. **Kary:** 16 min. (Dawydzik x3, Rogulski x2, Podsiadło x2, Bachko) - 10 min. (Suroz x2, Babicz, Doniecki, Pacześny).

Czerwona kartka: Dawydzik 30', z gradacji kar.

Sędziowali: Młyński (Zwoleń), Żak (Radom).

Widzów: 2900.

Zobacz Azoty w TV

Znamy rozkład meczów, które będzie można obejrzeć w październiku w TVP Sport, na stronie tej stacji, jak również w aplikacji mobilnej.

16.10., 13:00 Azoty - Vive
17.10., 15:00 Wybrzeże - Kalisz
22.10., 20:14 Orlen - Azoty
24.10., 17:15 Vive - MMTS
30.10., 13:00 Azoty - MMTS
31.10., 13:00 Zagłębie - Górnik

Przyjeżdża mistrz

16 października o godz. 13:00 piłkarzy ręcznych czeka prawdziwy sprawdzian.

Do Puław przyjedzie mistrz Polski Łomża Vive Kielce. Lider PGNiG Superligi, mistrz Polski oraz uczestnik Ligi Mistrzów będzie faworytem zmagania. Podopieczni Roberta Lisa postarają się o niespodziankę. Ba, sensację. Wszyscy zawodnicy liczą, iż publiczność poniesie ich do świetnego występu z graczami Talanta Dujshabajewa.

mp



Nie brakowało efektownych pokazów podczas prezentacji zespołów



Kibice w Puławach wreszcie mają piękny i nowoczesny dom

ROZMOWA Z Robertem Lisem, szkoleniowcem Azotów Puławy



Mamy nowoczesny dom

Jak ocenisz spotkanie z Piotrkowianinem?

- Zagraliśmy bardzo dobre zawody. Podeszliśmy do spotkania bardzo profesjonalnie. Nikt nie przestraszył się spotkania przy dużo większej publiczności w nowym obiekcie. Od pierwszego gwizdka nie było mowy o niespodziance. Moi podopieczni zagrali tak, jak powinniśmy grać z teoretycznie słabszymi przeciwnikami. Jestem zadowolony z naszego występu.

Gościłeś w wielu halach w kraju i na świecie. Pojawili się lekkie motylki...

- Oczywiście. Długo czekaliśmy na możliwość gry w tak pięknej hali. Wreszcie mamy obiekt z prawdziwego zdarzenia. Mamy nowoczesny dom. Od teraz czujemy, że gramy przy kibicach. Z każdej strony mamy fanów. Zawodnik, rzucając bramkę i unosząc rękę, wie,

że kilka metrów dalej są jego fani. To coś, co trudno opisać słowami. Liczymy, że w każdym meczu będziemy niesieni dopingiem wielu osób. Wcześniej tego nam brakowało.

Przed wami dużo trudniejsze zadanie...

- Od poniedziałku rozpoczynamy operację „Kielce”. Zdajemy sobie sprawę, z kim zagramy. Nie oszukujemy się, nie będziemy faworytami, mimo że zagramy we własnej hali. Liczę na dobry mecz.

Tak w cudzysłowie, triumf z kielczanami byłby pięknym akcentem otwarcia nowego obiektu...

- To marzenie nas wszystkich. Żeby tak się stało, trzeba byłoby spełnić wiele warunków. Na ten moment to „życzeniologia”. Mamy halę i będziemy wygrywać z najlepszymi w Europie. Niestety, to tak nie działa.

mp

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 5. KOLEJKI

Azoty - Piotrkow. 36:24
Chrobry - Vive 29:45
Orlen - Zagłębie 34:21
Pogoń - Unia 21:27
Gwardia - Stal 25:17
Górnik - Wybrzeże 22:23
MKS Kalisz - MMTS 21:22

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Łomża Vive Kielce	5	15	186:123
2	Orlen Wisła Płock	5	15	170:115
3	Azoty Puławy	5	12	169:129
4	Piotrkowianin	5	9	133:146
5	Górnik Zabrze	5	8	125:131
6	Gwardia Opole	5	8	125:136
7	Wybrzeże Gdańsk	5	7	127:135
8	Energia MKS Kalisz	5	6	133:136
9	Unia Tarnów	5	6	129:139
10	Zagłębie Lubin	5	6	132:146
11	MMTS Kwidzyn	5	6	115:122
12	Chrobry Głogów	5	4	149:177
13	Pogoń Szczecin	5	3	120:145
14	Stal Mielec	5	0	112:145

NASTĘPNA KOLEJKA (13/17.10):

Azoty - Vive (16.10., godz. 13:00),
Piotrkowianin - Orlen, Unia - Gwardia,
Zagłębie - Pogoń, Stal - Górnik,
MMTS Kwidzyn - Chrobry, Wybrzeże -
Energia MKS Kalisz.

BRAMKA PO BRAMCE

AZOTY : PIOTRKOWIANIN
36 : 24 (20 : 10)

MINUTA	WYNIK	STRZELC
1	1:0	Akimenko
2	2:0	Jurecki
3	2:1	Stolarski
3	3:1	Akimenko
5	4:1 K	Akimenko
5	5:1	Dawydzik
6	6:1	Rogulski
7	7:1	Akimenko
8	7:2	Pacześny
9	8:2	Przybylski
12	9:2	Kowalczyk
12	9:3	Suroz
13	10:3	Kowalczyk
14	10:4	Mastalerz
15	10:4 K	Swat
16	11:4	Rogulski
17	12:4	Akimenko
18	12:5 K	Swat
19	13:5	Przybylski
19	14:5	Akimenko
20	14:6	Wawrzyniak
21	14:7	Babicz
22	15:7	Przybylski
23	15:8	Pacześny
24	16:8 K	Akimenko
26	17:8	Dawydzik
26	18:8	Jarosiewicz
27	19:8	Zembrzycki
28	20:8	Jarosiewicz
29	20:9 K	Swat
30	20:10 K	Swat
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	21:10	Przybylski
31	21:11	Mastalerz
32	21:12	Mastalerz
32	22:12	Akimenko
33	23:12	Rogulski
37	24:12	Podsiadło
38	24:13 K	Swat
39	25:13	Przybylski
40	26:13	Rogulski
40	26:14	Swat
41	27:14	Bachko
42	27:14 K	Swat
43	28:14	Kowalczyk
43	28:15	Swat
44	28:16	Matyjasik
45	29:16	Federczak
45	29:17	Wawrzyniak
48	29:18	Stolarski
48	30:18	Zivkovic
49	30:19	Stolarski
50	30:20	Swat
52	31:20	Bachko
53	31:21	Mosiolek
54	32:21	Zivkovic
55	32:22	Pacześny
55	33:22	Rogulski
56	33:23	Wawrzyniak
57	34:23	Łangowski
58	34:24	Swat
59	35:24	Bachko
60	36:24	Łangowski
KONIEC MECZU		

Gmina
Opole LubelskiePowiat
Opolski

ASF to groźna, zakaźna i zaraźliwa choroba wirusowa świń i dzików. Nie stwarza zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi

Mamy dwa potwierdzone ogniska ASF w powiecie

W Przytykach i Jankowej potwierdzone zostały dwa ogniska afrykańskiego pomoru świń. Wirus wykryto u dwóch dzików.

Pierwsze ognisko wykryte zostało 22 września, w Przytykach. Dzik potrącony przez samochód był zarażony afrykańskim pomorem świń. Kilka dni później ASF potwierdzono w Jankowej. Tym razem u dzika odstrzelonego przez myśliwego.

W związku z wystąpieniem dwóch ognisk ASF powiatowy lekarz weterynarii zwrócił się z apelem do hodowców trzody chlewnej o przestrzeganie zasad bioasekuracji.

- Szczególnie w okresie prac polowych występuje duże ryzyko wprowadzenia wirusa do stada. W dalszym ciągu dziki pozostają głównym rezerwuarem wirusa, a człowiek przyczynia się do jego roznoszenia – zwraca uwagę Mariusz Zalewski, powiatowy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim.

Podstawa bioasekuracji to mycie i dezynfekcja rąk, odkażanie obuwia i zmiana odzieży ochronnej przed wejściem do chlewni. Hodowcy zobowiązani są też do stosowania mat dezynfekcyjnych oraz zabezpieczenia budynków



Mariusz Zalewski, powiatowy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim - **Apeluję do rolników o przestrzeganie zasad bioasekuracji. Szczególnie w okresie prac polowych występuje duże ryzyko wprowadzenia wirusa do stada. W dalszym ciągu dziki pozostają głównym rezerwuarem wirusa, a człowiek przyczynia się do jego roznoszenia**

i pomieszczeń, w których trzymają świnie przed dostępem zwierząt wolno żyjących. Takie samo zalecenie dotyczy przetrzymywania paszy do zwierząt. Nowe zalecenie, jakie weszło, mówi o konieczności ogrodzenia budynków, w których są świnie.

Powiat opolski aktualnie znajduje się w tzw. różowej strefie. Co to oznacza?

- Strefa różowa, czyli obszar objęty ograniczeniami II, to obszar wyznaczony w związku ze stwierdzeniem ASF wyłącznie u dzików. Jeżeli pojawi się ognisko ASF u trzody chlewnej, wtedy znajdziemy się w strefie czerwonej. Oczywiście strefa czerwona może objąć nasz powiat w przypadku stwierdzenia ASF u świń w sąsiednim powiecie – tłumaczy powia-

towy lekarz weterynarii w Opolu Lubelskim.

Strefy wyznacza Unia Europejska w porozumieniu z głównym lekarzem weterynarii. W każdej ze stref obowiązują pewne ograniczenia w przemieszczaniu świń między stadami oraz do rzeźni. Wszystko odbywa się na wniosek i za zgodą powiatowego lekarza weterynarii.

Strefa czerwona ciągle się powiększa. Ostatnio część powiatu kraśnickiego znalazła się w tej strefie w związku ze stwierdzeniem ogniska ASF u świń w województwie podkarpackim. W strefie czerwonej jest też powiat lipski.

Mieszkańcy nie mają się jednak czego obawiać. ASF to groźna, zakaźna i zaraźliwa choroba wirusowa świń domowych, świnio-dzików oraz dzików. Nie stwarza natomiast zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi.

W powiecie opolskim hodowlą świń zajmuje się obecnie 121 rolników. Inspekcja weterynaryjna skontrolowała wszystkie gospodarstwa utrzymujące świnie. Niektóre nawet dwukrotnie. W związku ze stwierdzonymi nieprawidłowościami na 37 hodowców nałożone zostały grzywny na łączną kwotę 3,7 tys. zł.

Agnieszka Ciekot

Do wojska by się szło...

Przed komisją lekarską stawić ma się prawie 600 mężczyzn i trzynastie kobiet. W powiecie opolskim trwa kwalifikacja wojskowa.

Gmina	Liczba wystawianych wezwań
Opole Lubelskie	177
Poniatowa	164
Chodel	85
Józefów nad Wisłą	71
Karczmiska	44
Łaziska	36
Wilków nad Wisłą	33

W ubiegłym roku w powiecie opolskim kwalifikacji wojskowej nie było. Wszystkiemu winna jest oczywiście pandemia koronawirusa. Dlatego w tym roku przed komisją stają mężczyźni urodzeni w roku 2001 i 2002. Łącznie 597 mężczyzn z całego powiatu. Wezwanie na komisję wojskową otrzymało też 13 młodych kobiet.

Kwalifikacja wojskowa potrwa do 22 października. Obejmuje gminy: Opole Lubelskie, Chodel, Poniatowa, Wilków, Karczmiska, Łaziska i Józefów nad Wisłą. Informacje o ilości wystawianych w naszym powiecie wezwań publikujemy w tabeli.

Standardowo wezwanie na komisję wojskową otrzymują mężczyźni, którzy w danym roku kalendarzowym kończą 19 lat. Jeśli chodzi o kobiety, to do kwalifikacji wzywane są 19-latk, które w konkretnym roku akademickim kończą kierunki, które mogą być przydatne w wojsku, np. pielęgniarstwo, psychologia, ratownictwo medyczne, farmację czy weterynarię itp. - dotyczy to absolwentek uczelni publicznych i niepublicznych lub szkół policealnych.

Kwalifikacja wojskowa ma na celu ustalenie zdolności fizycznej i psychicznej wezwanych do czynnej służby wojskowej i wstępnie przeznacza badane osoby do poszczególnych form powszechnego obowiązku obro-

ny kraju.

Obecnie nie ma obowiązku odbywania służby wojskowej. W celu uzawodowienia armii 1 stycznia 2010 roku została ona zawieszona. W tej chwili do wojska idą tylko ochotnicy. Ale tych brakuje... Młodzi mężczyźni w znakomitej większości nie są zainteresowani służbą wojskową, wolą się uczyć albo pracować.

- Byłem na kwalifikacji wojskowej w dniu jej rozpoczęcia. Organizacja średnio mi się podobala, trzeba było biegać z pokojem do pokoju, przed każdym inną kolejką... - mówi Bartek, który otrzymał wezwanie. - Nie zgłosiłem się do ochotniczej służby wojskowej, bo studiuję. No i jakoś mnie nie przekonali do dołączenia - dodaje.

Osoby, które bez uzasadnionej przyczyny nie stawily się na komisję wojskową, muszą liczyć się z konsekwencjami - grzywną lub przymusowym doprowadzeniem przez policję. A ci, którzy odmówią poddania się badaniom lekarskim, albo nie przedstawia wymaganych dokumentów - podlegają karze grzywny lub pozbawienia wolności.

AG

Akcja #sadziMY w Skokowie

Zainicjowana przez prezydenta Andrzeja Dudę i jego małżonkę, Agatę Kornhauser-Dudę akcja #sadziMY dotarła też do Skokowa. Nasza gmina wzięła w niej udział po raz drugi.

W poprzedniej edycji akcji drzewka sadzono w parku miejski w Opolu Lubelskim. W tym roku burmistrz wraz z młodzieżą ze Szkoły Podstawowej w Skokowie, dyrektorem szkoły i wiceprzewodniczącym Rady Miejskiej, posadzili sadzonki koło szkoły w Skokowie.

Akcja przeprowadzona została 1 października. Gmina Opole Lubelskie otrzymała z Nadleśnictwa Kraśnik 25 sadzonek drzew. W całym kraju leśnicy przygotowali aż milion



Akcja przeprowadzona została 1 października. Drzewka posadzone zostały przy Szkole Podstawowej w Skokowie

drzewek. Były to dęby, jodły, świerki, modrzewie, lipy i sosny, ale też drzewa owocowe.

Dzięki trzeciej edycji akcji #sadziMY w Polsce przybyło ponad milion nowych drzew!

Tyle łącznie sadzonek miały do rozdania miały polskie nadleśnictwa. Każdy mógł wziąć udział w tym przedsięwzięciu, sadzonki można było odbierać w dniach 30 wrześ-

nia - 1 października w najbliższym nadleśnictwie, w naszym przypadku - w Nadleśnictwie Kraśnik.

AG

Szpital w Poniatowej znowu przyjmuje pacjentów chorych na Covid-19

W piątek pierwsi pacjenci zakażeni Sars-Cov-2 trafili na oddział obserwacyjno-zakaźny w szpitalu w Poniatowej.

Wojewoda zdecydował o ponownym uruchomieniu w szpitalu w Poniatowej oddziału obserwacyjno-zakaźnego. Oddział reaktywowany został w czwartek, po pięciu miesiącach przerwy. Obecnie liczy 42 łóżka, z czego siedem wyposażonych jest w respiratory. W piątek trafili tu pierwsi trzej pacjenci.

Przypomnijmy. Oddział utworzony został po raz

pierwszy w październiku 2020 roku. Funkcjonował do 6 czerwca br., po czym został zlikwidowany. W tym czasie trafiło do niego 469 pacjentów zarażonych wirusem Sars-Cov-2. Nie wszystkim udało się pomóc. 137 osób zmarło. Większość miała choroby współistniejące.

- Oddział funkcjonuje jak poprzednim razem. Obecnie pracuje na nim 20 pielęgniarek i czterech lekarzy, ale prawdopodobnie ilość personelu wzrośnie – informuje Agnieszka Lipińska z Powiatowego Centrum Zdrowia w Opolu Lubelskim.

AC

Najpiękniejsze psy na wystawie w Wąwolnicy

Jamniki, owczarki, buldogi czy labradory. Te i inne rasy mogliśmy podziwiać podczas IV Krajowej Wystawy Psów Rasowych, która została zorganizowana na stadionie KS Wawel w Wąwolnicy.

Boisko zamieniło się w prawdziwy wybieg dla psów. Właściciele z dumą prezentowali przed mieszkańcami Wąwolnicy swoje zwierzęta. Każdy mógł pogłaskać dowolnego psa. Wystawa powróciła po trzech latach przerwy. Przez dwa dni psiaki były oceniane przez sędziów w różnych kategoriach. Jury miało ciężki orzech do zgryzienia, bo nagradzani byli tylko ci najlepsi. Podczas wydarzenia zaprezentowano ponad 600 psów, co jest rekordem w historii wystawy organizowanej w Wąwolnicy.

Dominik Kęsik



Karolina Świtagowska z córkami Ritą i Marceliną oraz psem Gwaru z Lublina. Wybór padł na psa aktywnego z krótką sierścią. Nasz psiaki wabi się Gweru. Jest to imię afrykańskie. To rasa Rhodesian ridgeback, który pochodzi z Zimbabwe. Jest z nami już od czterech i pół roku. Psiak został przez nas zakupiony. Podczas wystawy Gwaru zdobył puchar za najlepszego psa w swojej rasie, puchar najlepszego psa oddziału lubelskiego i nagrodę w kategorii szóstej. Pies był trochę zmęczony, bo byliśmy z nim na światowej wystawie w Brnie. Nie spodziewałam się sukcesu



Dagmara Gadomska i Łukasz Staszek z psem Vivi z Lublina. - Psiak nazywa się Vivi, a w rodowodzie ma Vivienne. Jest rasy Siberian Husky. Vivi ma w tej chwili 4 lata, jest stosunkowo jeszcze młodym psiakiem, więc ma sporo okazji do kolejnych najlepszych miejsc. Jadąc na wystawę zawsze spodziewamy się sukcesów. Po to hodujemy psiaki, aby były perfekcyjne - mówi pan Łukasz. - Jest to nasz cudowny piesek wyhodowany przez nas. Bardzo się cieszymy, że odniosła wiele sukcesów na tej wystawie. Jesteśmy ogromnie szczęśliwi ze zdobytego pucharu. Równolegle była wystawę psów w Brnie (Czechy przyp. red.) i nasz drugi pies pojechał na wystawę światową - dodaje pani Dagmara

Te inwestycje mieszkańcy gminy Puławy chcą wykonać w przyszłym roku

Lista pomysłów była długa, ale tylko niektóre z nich mogły się zakwalifikować. Poszczególne sołectwa w gm. Puławy podzieliły środki z funduszu sołeckiego na 2022 r.

W puli na przyszły rok znalazło się 746,8 tys. zł. Najwięcej otrzymają dwie najbardziej zaludnione wioski, czyli Gołąb (I i II) i Góra Puławska.

W Gołębiu chcą min. wykonać część oświetlenia na ulicy Błotnej i Rudki czy zakupić wyposażenie do zaplecza socjalnego budowanego sta-

dionu sportowego. W Górze Puławskiej mieszkańcy pieniądze przeznaczą na doposażenie tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej. Na co mieszkańcy

innych miejscowości zamierzają przeznaczyć przypadające im w udziale środki? Szczegóły w tabeli.

Dominik Kęsik

Miejscowość:	Kwota przeznaczona w 2022 r. na Fundusz Sołecki:	Nazwa zadania:
Anielin	15 970,68 zł	Remont przepustu (14 970,68 zł), integracja na Dzień Dziecka (1 000 zł)
Borowa	33 902,68 zł	Opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej przebudowy drogi i budowa oświetlenia w miejscowości Borowa na działce nr 264 (33 902,68 zł)
Bronowice	38 525,77 zł	Budowa placu zabaw na działce nr 521/1 przy Szkole Podstawowej w Bronowicach (30 000 tys. zł), zakup i montaż mebli do kuchni w świetlicy wiejskiej w Bronowicach (8 525,77 zł)
Dobrosławów	21 527,73 zł	Wykopanie rowu melioracyjnego wzdłuż drogi gminnej nr 195 (21 527,73 zł)
Gołąb I	46 697,90 zł	Dokończenie zadania Plac rekreacyjny dla dorosłych i dzieci na działce ewidencyjnej nr 1795 w Gołębiu: - wykonanie ogrodzenia od strony ulicy Folwarki wraz z rozbiórką podmurówki, - wykonanie i utwardzenie przejścia przez trawnik na parking przy kościele (10 000 zł), wykonanie zgodnie z projektem części oświetlenia na ulicy Błotnej i Rudki (3-4 lampy oświetleniowe) (19 197,90 zł), zakup kamery termowizyjnej dla OSP w Gołębiu (8 000 zł), wykonanie muralu na ścianie GOK w Gołębiu (2 250 zł), zakup wyposażenia do zaplecza socjalnego budowanego stadionu sportowego w Gołębiu (7 250 zł)
Gołąb II	46 697,90 zł	Dokończenie zadania Plac rekreacyjny dla dorosłych i dzieci na działce ewidencyjnej nr 1795 w Gołębiu: - wykonanie ogrodzenia od strony ulicy Folwarki wraz z rozbiórką podmurówki, - wykonanie i utwardzenie przejścia przez trawnik na parking przy kościele (10 000 zł), wykonanie zgodnie z projektem części oświetlenia na ulicy Błotnej i Rudki (3-4 lampy oświetleniowe) (19 197,90 zł), zakup kamery termowizyjnej dla OSP w Gołębiu (8 000 zł), wykonanie muralu na ścianie GOK w Gołębiu (2 250 zł), zakup wyposażenia do zaplecza socjalnego budowanego stadionu sportowego w Gołębiu (7 250 zł)
Góra Puławska	46 697,90 zł	Doposażenie OSP Góra Puławska w sprzęt i wyposażenie do zapewnienia gotowości bojowej (zakup Quada Polaris Sportsman 570 EPS) (46 697,90 zł)
Sadłowiec-Kolonia Góra Puławska	28 158,83 zł	Zakup wyposażenia do sali świetlicy wiejskiej (13 158,83 zł), organizacja festynu dla mieszkańców (5 000 zł), zakup 5 szt. tablic informacyjnych (10 000 zł)
Janów	17 838,60 zł	Przywrócenie drożności rowów wzdłuż drogi w Janowie (16 838,60 zł), zakup i montaż drogowaskazu z numerami posesji (1 000 zł)
Jaroszyn	25 823,94 zł	Wykonanie oświetlenia od stacji TRAFO do DREWMAXU (25 823,94 zł)
Kajetanów	22 041,41 zł	Dokumentacja drogi gminnej nr 341 - dokumentacja wraz z projektem oświetlenia (22 041,41 zł)
Klikawa	43 382,35 zł	Budowa oświetlenia drogowego na ulicy Ogrodowej w msc. Klikawa (43 382,35 zł)
Kochanów	16 717,85 zł	Oczyszczenie i umocnienie przepustu i rowu na drodze gminnej 107517 L (11 717,85 zł), zakup luster drogowych na drodze gminnej 107517 L (5 000 zł)
Kowala	23 489,04 zł	Wykonanie termomodernizacji świetlicy wiejskiej i strażnicy OSP (23 489,04 zł)

Leokadiów	33 248,90 zł	Remont przepustu pod drogą wewnętrzną na działce nr 251 w msc. Leokadiów (10 000 zł), remont schodów prowadzących do budynku strażnico-sświetlicy w msc. Leokadiów (15 000 zł), zakup materiałów do budowy ogrodzenia boiska sportowego w msc. Leokadiów (8 248,90 zł)
Łęka	23 769,23 zł	Wykonanie projektu pod budowę drogi nr 377 na odcinku od granicy z wsią Bronowice wzdłuż posesji 60 i 61 do granicy z wsią Kowala (18 000 zł), zainstalowanie latarni na słupie nr 13 przy posesji nr 76B (3 000 zł), zakup drzwi wejściowych antywłamaniowych do świetlicy wiejskiej (2 769,23 zł)
Matygi	17 418,32 zł	Zakup kamery termowizyjnej Flir k33 dla OSP Gołąb (1 500 zł), wykonanie dokumentacji przebudowy drogi gminnej nr 107476 L w Matygiach (7 959,16 zł), wykonanie dokumentacji projektowej oświetlenia drogi na działce nr 6888, obręb Gołąb, w Borowinie (7 959,16 zł)
Niebrzegów	17 698,50 zł	Doposażenie siłowni napowietrznej (8 698,50 zł), II festyn rodzinny w Niebrzegowie w dniu 13.08.2022 r. (9 000 zł)
Nieczecz	13 402,30 zł	Wykonanie projektu drogi asfaltowej na działkach nr 966, 988/1, 986, 985/3 i 477/1 (13 402,30 zł)
Opatkowice	30 493,73 zł	Zakup sprzętu pożarniczego dla OPS Opatkowice (14 493,73 zł), wykonanie oświetlenia (10 000 zł), zakup zastawy stołowej jako wyposażenie świetlicy wiejskiej (5 000 zł), zakup zabawek dla Przedszkola przy Szkole Podstawowej w Opatkowicach (1 000 zł)
Pachnowola	21 434,34 zł	Modernizacja świetlicy - wymiana podłogi (21 434,34 zł)
Piskorów	16 904,64 zł	Wykonanie dokumentacji projektowej oświetlenia i przebudowy drogi gminnej w Piskorowie (16 904,64 zł)
Polesie	17 978,69 zł	Projekt i budowa zbiornika retencyjnego (17 978,69 zł)
Skoki	21 154,15 zł	Wykonanie projektu i kosztorysu przebudowy drogi gminnej do świetlicy oraz strażnicy (10 654,15 zł), wykonanie dokumentacji dot. budowy linii oświetleniowej na działkach: 246, 267, 344, 353/1, 354/1 oraz 477 i 495 w Skokach (10 500 zł)
Smogorzów	17 138,13 zł	Modernizacja oświetlenia w Smogorzowie (14 538,13 zł), ustawienie tablic informujących o nr posesji (2 600 zł)
Sosnow	18 398,97 zł	Wykonanie dokumentacji na przebudowę drogi gminnej (18 398,97 zł)
Tomaszów	23 769,23 zł	Budowa wiaty turystycznej na placu siłowni plenerowej w Tomaszowie (14 000 zł), zakup podkaszarki spalinowej do koszenia (1 500 zł), doposażenie placu zabaw przy świetlicy wiejskiej w karuzelę (7 269,23 zł), zakup krzewów (na plac siłowni plenerowej) (1 000 zł)
Wólka Gołębska	28 298,93 zł	Budowa linii oświetlenia ulicznego wzdłuż działek o nr ewid. 932 i 877 w msc. Wólka Gołębska (26 798,93 zł), zakup kamery termowizyjnej Flir k33 dla OSP w Gołębiu (1 500 zł)
Zarzecze	18 305,58 zł	Wykonanie dokumentacji projektowej odcinka drogi gminnej w Zarzeczu (od kościoła do cmentarza) wraz z uwzględnieniem pobocza przy cmentarzu na cele parkingowe oraz remont mostka na rzeczce nieopodal w/w cmentarza (18 305,58 zł)
Razem:	746 886,22 zł	-

Gmina
KarczmiskaGmina
WilkówGmina
Łaziska

Na diety dla radnych poszło do tej pory z budżetu gminy Łaziska prawie 219 tys. zł

Radni z Łazisk o niebo lepsi niż ci z Wilkow pisać potrafią

Nasz interpelacyjny szok, jakiego doznaliśmy tydzień temu, załagodzili radni z Łazisk. Tym razem to ich pracy postanowiliśmy się przyjrzeć, minęło już dwa i pół roku od ich wyboru.

Podsumowując pracę radnych, korzystaliśmy z danych dostępnych w Biuletynie Informacji Publicznej (protokoły sesji oraz opublikowane interpelacje i wnioski pisemne), a także z przesłanych nam przez Urząd Gminy w Łaziskach informacji dotyczących frekwencji na komisjach stałych i diet, jakie radnym zostały już wypłacone.

Frekwencja może nie zachwyca...

W obecnej kadencji Rada Gminy w Łaziskach obradowała 23 razy, podejmując 152 uchwały. Z tego tylko sześć sesji odbyło się w pełnym, 15-osobowym składzie. Największym pracsieniem okazał się Wiesław Skrzypczyński, który nie opuścił ani jednego posiedzenia. Najwięcej nieobecności ma natomiast Tomasz Sochaj (dziewięć razy opuścił posiedzenie RG), a tuż za nim są Beata Prościńska i Jarosław Ziemia (po pięć nieobecności).

W związku z ilością nieobecności, które mają duży wpływ na diety radnych, Tomasz Sochaj otrzymał najmniejsze uposażenie - 11.040 zł. Najwięcej trafiło do kieszeni Marcina Gazdy, który jest przewodniczącym Rady Gminy. Dostał on prawie 36.500 zł. Ale opuścił tylko jedną sesję...

Dużo lepiej przedstawia się obecność na komisjach stałych, na których to aż dziesięć radnych może pochwalić się 100-procentową frekwencją, a pozostali mają po jednej lub dwie nieobecności.

Ale za to ilość pisemnych interpelacji imponuje...

Radni z Łazisk w większości nie mają najmniejszych problemów z pisaniem wniosków i interpelacji do wójta. W bieżącej kadencji mają oni obowiązek składania interpelacji w formie pism, na które wójt również pisemnie zobligowany jest odpowiedzieć, a następnie umieścić oba pisma na stronie internetowej BIP.

Do połowy kadencji do Karola Grzedy trafiło aż 38 takich pism! Jest to niezbyty dowód na to, że łańskie radni przejmują się problemami mieszkańców swojej gminy i robią, co w ich mocy, by im pomóc. Tylko trzech z nich - Marcin Gazda,

**Tadeusz Stanisław Dzierżak**Pobrana dieta: **11.720,00 zł**

Liczba złożonych interpelacji i wniosków: 4

- w sprawie wybudowania studni głębinowej do poboru wody na zabiegi chemiczne,
- w sprawie zakupu urządzeń na plac zabaw dla dzieci w Niedźwiadzie Dużej i Niedźwiadzie Małej,
- w sprawie budowy chodnika przy drodze z Niedźwiady Dużej (700 mb) oraz przebudowy skrzyżowania drogi powiatowej Łaziska-Zagłoba z drogą gminną do Trzcinca,
- w sprawie remontu drogi powiatowej na odcinku Koło-skrzyżowanie (o dł. ok. 800 mb)

Frekwencja na sesjach: 23 posiedzenia, 2 nieobecności, 21 obecności

Frekwencja na komisjach:

- Komisja rewizyjna (3 posiedzenia, 3 obecności, 0 nieobecności),
- Komisja do spraw budżetu i rozwoju gospodarczego (15 posiedzeń, 15 obecności, 0 nieobecności)

**Tomasz Paweł Sochaj**Pobrana dieta: **11.040,00 zł**

Liczba złożonych interpelacji i wniosków: 1

- w sprawie remontu drogi 747 (Łaziska-Kamień)

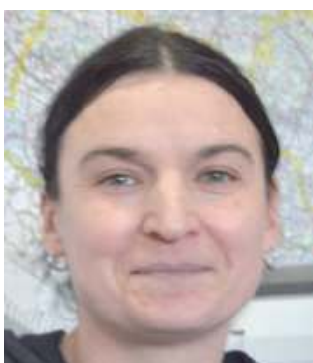
Frekwencja na sesjach: 23 posiedzenia, 9 nieobecności, 14 obecności

Frekwencja na komisjach:

- Komisja Rolnictwa, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska (7 posiedzeń, 5 obecności, 2 nieobecności)

Henryk Kołodziejczyk i Jacek Kutyna - nie złożyło ani jednej interpelacji. Nadrobili za nich inni, przede wszystkim Wiesław Skrzypczyński i Krzysztof Kurek, którzy mają na swoich kontach aż po osiem pisemnych interpelacji oraz Beata Prościńska, która napisała ich sześć.

Agnieszka Gołębiowska

**Beata Jolanta Prościńska**Pobrana dieta: **11.400,00 zł**

Liczba złożonych interpelacji i wniosków: 6

- w sprawie darmowej sterylizacji psów i kotów w gminie Łaziska,
- w sprawie wypowiedzenia najmu rodziny wynajmującej jeden z budynków należących do gminy Łaziska,
- w sprawie budowy placu zabaw i gier w Zgodzie,
- w sprawie podłączenia prądu do licznika w świetlicy w Zgodzie,
- w sprawie wymierzenia działki i ustalenia jej granic w Zgodzie,
- w sprawie podłączenia licznika, odpływów z kuchni i łazienki do szamba oraz zamontowania kranu i toalety w gminnym lokalu w Zgodzie

Frekwencja na sesjach: 23 posiedzenia, 5 nieobecności, 18 obecności

Frekwencja na komisjach:

- Komisja Oświaty i Spraw Społecznych (7 posiedzeń, 7 obecności, 0 nieobecności),
- Komisja Skarg, wniosków i petycji (1 posiedzenie, 1 obecność, 0 nieobecności)

**Wiesław Leon Piąt**Pobrana dieta: **11.740,00 zł**

Liczba złożonych interpelacji i wniosków: 4

- w sprawie wyposażenia świetlicy wiejskiej w Kolonii Łaziska,
- w sprawie budowy wiaty przystankowej w Kolonii Łaziska,
- w sprawie zabezpieczenia szamba przy świetlicy wiejskiej w Kolonii Łaziska,
- w sprawie zakupu garażu blaszanego na magazyn przy świetlicy wiejskiej w Kolonii Łaziska

Frekwencja na sesjach: 23 posiedzenia, 2 nieobecności, 21 obecności

Frekwencja na komisjach:

- Komisja do spraw budżetu i rozwoju gospodarczego (15 posiedzeń, 15 obecności, 0 nieobecności),
- Komisja Skarg, wniosków i petycji (1 posiedzenie, 1 obecność, 0 nieobecności)

**Krzysztof Zbigniew Kurek**Pobrana dieta: **15.020,00 zł**

Liczba złożonych interpelacji i wniosków: 8

- w sprawie zakupu pojazdu terenowego dla OSP Trzciniec,
- w sprawie remontu świetlicy wiejskiej w Trzcinie (ogrzewanie, kanalizacja, kuchnia, wyposażenie kuchni),
- w sprawie budowy drogi gminnej Trzciniec-Żmijowiska,
- w sprawie remontu drogi gminnej w Trzcinie i powiatowej Łaziska-Zagłoba (przebudowa skrzyżowania w Niedźwiadzie Dużej),
- w sprawie remontu drogi powiatowej Trzciniec-Wrzelów,
- w sprawie wybudowania placu zabaw i zakupu potrzebnego wyposażenia dla dzieci w Trzcinie,
- w sprawie zakupu lustra drogowego na skrzyżowanie dróg gminnej i powiatowej przy wyjeździe z Trzcinia do Niedźwiady Dużej,
- w sprawie budowy i remontu drogi gminnej Trzciniec-Żmijowiska

Frekwencja na sesjach: 23 posiedzenia, 2 nieobecności, 21 obecności

Frekwencja na komisjach:

- Komisja rewizyjna (3 posiedzenia, 3 obecności, 0 nieobecności),
- Komisja Rolnictwa, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska - przewodniczący (7 posiedzeń, 7 obecności, 0 nieobecności)

**Jarosław Ziemia**Pobrana dieta: **14.760,00 zł**

Liczba złożonych interpelacji i wniosków: 2

- w sprawie oznakowania skrzyżowania między miejscowościami Wrzelów i Trzciniec (namalowanie pasów na jezdni),
- w sprawie wymiany skrzynki elektrycznej przy OSP Wrzelów

Frekwencja na sesjach: 23 posiedzenia, 5 nieobecności, 18 obecności

Frekwencja na komisjach:

- Komisja rewizyjna - przewodniczący (3 posiedzenia, 3 obecności, 0 nieobecności)

**Wiesław Skrzypczyński**Pobrana dieta: **11.800,00 zł**

Liczba złożonych interpelacji i wniosków: 8

- w sprawie budowy placu zabaw i ogrodzenia w Kępie Gosteckiej,
- w sprawie dofinansowania na wyposażenie świetlicy wiejskiej w Kępie Gosteckiej,
- w sprawie sfinansowania wozu bojowego dla OSP w Kępie Gosteckiej oraz podniesienia stawki godzinowej uczestnikom akcji pożarowych,
- w sprawie zakupu głośnika mobilnego dla Koła Gospodyń Wiejskich,
- w sprawie remontu drogi Kamień-Kępa Gosteczka,
- w sprawie wyposażenia świetlicy wiejskiej w Kępie Gosteckiej w krzesła i stoły,
- w sprawie wykonania dwóch progów zwalniających na drodze wiejskiej w Kępie Gosteckiej,
- w sprawie zabezpieczenia brzostronu Wisły na wale letnim po stronie lubelskiej

Frekwencja na sesjach: 23 posiedzenia, 0 nieobecności, 23 obecności

Frekwencja na komisjach:

- Komisja Rolnictwa, Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska (7 posiedzeń, 7 obecności, 0 nieobecności),
- Komisja Skarg, wniosków i petycji (1 posiedzenie, 1 obecność, 0 nieobecności)

**Jacek Kutyna**Pobrana dieta: **14.920,00 zł**

Liczba złożonych interpelacji i wniosków: 0

- w sprawie budowy placu zabaw i ogrodzenia w Kępie Gosteckiej

Frekwencja na sesjach: 23 posiedzenia, 1 nieobecność, 22 obecności

Frekwencja na komisjach:

- Komisja Oświaty i Spraw Społecznych (7 posiedzeń, 7 obecności, 0 nieobecności),
- Komisja do spraw budżetu i rozwoju gospodarczego (15 posiedzeń, 14 obecności, 1 nieobecność)

**Andrzej Sikora**Pobrana dieta: **11.500,00 zł**

Liczba złożonych interpelacji i wniosków: 2

- w sprawie rozpoczęcia procedury zaliczenia działek nr 391 i 645/2 do kategorii dróg gminnych w miejscowości Kamień,
- w sprawie wyznaczenia i oznakowania przejścia dla pieszych na drodze nr 825 w Kamieniu (w rejonie sklepu spożywczego)

Frekwencja na sesjach: 23 posiedzenia, 3 nieobecności, 20 obecności

Frekwencja na komisjach:

- Komisja Oświaty i Spraw Społecznych (7 posiedzeń, 5 obecności, 2 nieobecności)

**Marcin Gazda**Pobrana dieta: **36.486,40 zł**

Liczba złożonych interpelacji i wniosków: 0

Frekwencja na sesjach: 23 posiedzenia, 1 nieobecność, 22 obecności

Frekwencja na komisjach:

- Komisja do spraw budżetu i rozwoju gospodarczego (15 posiedzeń, 13 obecności, 2 nieobecności)

**Henryk Kołodziejczyk**Pobrana dieta: **15.100,00 zł**

Liczba złożonych interpelacji i wniosków: 0

Frekwencja na sesjach: 23 posiedzenia, 1 nieobecność, 22 obecności

Frekwencja na komisjach:

- Komisja do spraw budżetu i rozwoju gospodarczego - przewodniczący (15 posiedzeń, 15 obecności, 0 nieobecności)



Interpelacje

Wójt przyznaje, że myślał, w jaki sposób może pomóc. Ale to nie jest ani proste, ani łatwe

Stare przydrożne krzyże czekają na remont

- Jak nasze pokolenie tego nie zrobi, to młodzi nie zrobią. Dla nas te krzyże mają wartość sentymentalną - mówi Anna Kramek, sołtys wsi Szkuciska, która postawiła sobie za cel renowację dwóch przydrożnych krzyży.

Oba wzniesione zostały przez mieszkańców wsi Szkuciska jako wotum dziękczynne. Jeden około 1900 roku, drugi jest nieco młodszy. Krzyże znajdują się przy głównej drodze. Oba wrosły już w pejzaż wioski. Modlą się przy nich mieszkańcy podczas majówek, odprowadzane są też przy nich nabożeństwa poświęcenia pól.

Upływający czas odciska coraz większe piętno na krzyżach. Sołtys wsi postawiła sobie za cel zachowanie krzyży dla potomności.

- Jeden z tych krzyży murował nieżyjący już pan Giza. Opowiadał nam, jak chodził o drugiej w nocy, aby murować krzyż, bo za komuny nie było wolno czegoś takiego robić. Skarżyli, straszili, to było straszne - opowiada pani Anna.

Ten krzyż stanął w miejscu drewnianego, który połamał się. Dziś wymaga już renowacji. Drugi krzyż, stojący obok przystanku, też pilnie jej potrzebuje. Kilka lat temu wjechał w niego samochód. Kierowca miał naprawić szkodę. Nie zrobił tego.

- Cała konstrukcja się rusza. Zabezpieczyliśmy ją, jak mogliśmy. Ale przy silniejszych porachach wiatru obawiamy się, że może się zawalić - dodaje sołtyska, która opiekuje się krzyżami. Kiedyś robiła to jej mama.



Krzyże znajdują się przy głównej drodze. Oba wrosły już w pejzaż wioski. Niestety upływający czas odciska na nich coraz większe piętno

Renowacja jest kosztowna. Szkuciska są małą wioską, której nie stać na wykonanie wszystkich prac sposobem gospodarczym. Mieszkańcy liczą, że na środki z funduszu sołeckiego i wsparcie ze strony gminy.

Wójt przyznaje, że myślał, w jaki sposób może pomóc. Ale to nie jest ani proste, ani łatwe.

- Sprawa jest tego rodzaju, że gmina nie powinna w tym uczestniczyć, bo generalnie takich rzeczy nie możemy finansować ze środków budżetowych. Ale chyba pomożemy, bo nie ma się co krzyży wstydzic. Są one od początku polskiej państwowości. Musimy tylko to jakoś prawnie zorganizować, jak



Anna Kramek, sołtys wsi Szkuciska

- Jak nasze pokolenie tego nie zrobi, to młodzi nie zrobią. Dla nas te krzyże mają wartość sentymentalną



Daniel Kuś, wójt gminy Wilków

- Sprawa jest tego rodzaju, że gmina nie powinna w tym uczestniczyć, bo generalnie takich rzeczy nie możemy finansować ze środków budżetowych. Ale chyba pomożemy, bo nie ma się co krzyży wstydzic

- na razie nie wiem - mówi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Agnieszka Ciekot

16 strażaków na ratunek kozie

Żeby kózka nie skała... Niestety koza nie przeżyła skoku do studni.

W miniony wtorek (5 października) opolscy strażacy pośpieszyli na ratunek kozie, która wpadła do studni znajdującej się na jednej z posesji

w Kowali Drugiej (gm. Poniatowa). Na miejsce skierowane zostały trzy wozy strażackie z 16 ratownikami.

Studnia miała głębokość około czterech metrów. Właściciel zapewnia, że była zabezpieczona. A koza najprawdopodobniej tak niefortunnie skoczyła, że wsunęła się w wolną przestrzeń znajdującą się

przy wężu, którym pobierana była ze studni woda do podlewania.

Strażacy użyli długiej drabiny i linki, którą wyciągnięto kozę. Akcja trwała blisko godziny. Niestety zwierzęcia nie udało się uratować.

(ac)

„Żużłówka” w Wolicy nadal bez asfaltu

Gmina Karczmiska szykuje się do budowy drogi w Wolicy. Ponad kilometr odcinek ma mieć nawierzchnię bitumiczną.

Wójt gminy Karczmiska w odpowiedzi na interpelację radnej, Bożeny Dążewskiej dotyczącą remontu „żużłówki” w Wolicy

zapewnił, że obecnie szacowana jest kwota potrzebna do sporządzenia dokumentacji projektowej, na podstawie której gmina złoży wniosek o wydanie decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej. Prawdopodobnie kwota ta przekroczy 100 tys. zł. Zaproponował, by część kosztów pokrył tegoroczny fundusz sołecki.

Uzyskanie decyzji ZRiD wiąże się bowiem z koniecznością przeprowadzenia wyceny, a także wypłaty przez gminę odszkodowań dla właścicieli gruntów, które zostaną wydzielone i przejęte pod drogę. Na ten cel gmina również musi zabezpieczyć odpowiednie środki.

AG

40 stoisk kusiło przysmakami

Gospodynie z całego województwa zjechały do Poniatowej

W ostatnią niedzielę w Poniatowej odbyła się trzecia już Konferencja Kół Gospodyń Wiejskich - Smaki Lubelszczyzny połączona z piknikiem. W tym roku tematem przewodnim były ziemniaki.

Pogoda jak na październik dopisała. Plac przy ul. Brzozowej w Poniatowej zapelniał się mieszkańcami i zaproszonymi gośćmi. Uroczystość tradycyjnie rozpoczęła się od polowej mszy świętej. Później gospodarze wydarzenia - Paweł Karczmarczyk, burmistrz Poniatowej oraz Kamila Grzywaczewska, dyrektor Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Lublinie - powitali zgromadzonych licznie gości.

Minister edukacji Przemysław Czarnek był pod wrażeniem działalności Kół Gospodyń Wiejskich i zaznaczył, że na Lubelszczyźnie działa ich ponad 1200! Do Poniatowej przyjechały przedstawicielki kół gospodyń wiejskich z całego województwa lubelskiego. Wzięły one również udział w konkursie „Sposób na babkę ziemniaczaną”.



Pierwsze miejsce w konkursie „Sposób na babkę ziemniaczaną” zdobyło KGW w Szczuczku-Kolonii. Radości nie było końca

- Wszystkie babki były bardzo smaczne, bardzo trudno było wyłonić zwycięzców - mówili zgodnie jurorzy. Spośród 30 różnych wersji tego dania komisja konkursowa wytypowała najlepsze (wyniki publikujemy w tabeli). Oczywiście poza daniami konkursowymi można było spróbować innych specjałów przygotowanych przez gospodynie. Do wyboru było aż 40 stoisk. Tradycyj-

nie można było spróbować chleba ze smalcem i ogórkiem kiszonym, pierogów z różnymi nadzieniami, bigosu, kaszanki i kielbaski z grilla oraz słodkich wypieków, a nawet przetworów. Panie zaprezentowały też swoje rękodzieła, np. serwety, łapacze snów, ręcznie robione masełki, zakładki do książek, biżuterię, kolorowe pachnące mydła i bardzo pracochłonne chusty ombre. Naszą



Stoisko KGW Wólcie Babeczki przyciągało wielkim wyborem słodkości

uwagę przykuł kolorowy, zdobiony kwiatami sernik wykonany przez panią Monikę Derecką z Kaznowa (gmina Ostrów Lubelski).

- Żeby zrobić taki sernik, najpierw musimy zrobić przezroczystą galaretkę, która musi całkowicie stężeć. W aptece kupujemy grubą igłę i strzykawkę, następnie masę mleczną wstrzykujemy w tę galaretkę. Zdobienie jednego sernika trwa od 30 do

40 minut, czasem może się nie udać, gdy galaretkę pęknie nie tam, gdzie chcemy - opowiadała pani Monika.

Panie z Wólki Siemieńskiej przyjechały z ciasteczkami zwanymi „ślimakami”, z krokietami i barszczem, no i oczywiście z babą ziemniaczaną z sosem kurkowym. - Świetnie się bawimy w Poniatowej, jest super! - zapewniała Edyta Kubicka z Wólki Siemieńskiej.

Wyniki konkursu kulinarnego pod nazwą Sposób na babkę ziemniaczaną:

I miejsce KGW w Szczuczku – Kolonii
II miejsce KGW w Karczmiskach
III miejsce „Niesiołowiczanki” z Niesiołowic

II wyróżnienie KGW „Osmoliczanki”
I wyróżnienie: Stowarzyszenie Na Rzecz Wsi Wałowice „Wałowianki”

Przed ogłoszeniem wyników konkursu na najsmaczniejszą babkę ziemniaczaną zgromadzeni goście mogli wysłuchać mini wykładu o... ziemniaku, jaki wygłosiła Magdalena Kołodziejczyk, dietetyk. Obaliła ona kilka mitów krążących wokół ziemniaków i odpowiedziała, jak je przygotować, żeby było zarówno zdrowo, jak i smacznie.

AG

PIŁKA NOŻNA - KEEZA LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Pewne zwycięstwo lidera

Wynikiem 4:0 na korzyść gospodarzy zakończyło się niedzielne domowe spotkanie Stali, która zagrała z Polesiem Kock.

„Stalówka” nadal legitymuje się kompletem punktów. W dziewiątej kolejce KEEZA Lubelskiej Klasy Okręgowej poniatowianie pokonali 4:0 Polesie Kock. W 19 minucie wynik otworzył Piotr Stałęga, który wykorzystał podanie z prawej strony boiska od Huberta Poleszaka. Na kolejne gole trzeba było poczekać do końcowych fragmentów meczu. W 71 minucie Mateusz Filipczuk podwyższył na 2:0, popisując się kapitalnym uderzeniem bezpośrednio z rzutu wolnego z odległości 25 metrów od bramki Polesia.

Za chwilę na listę strzelców wpisał się Paweł Kaczmarek, który był skuteczny w sytuacji sam na sam z bramkarzem gości. W 79 minucie bramkę na 4:0 zdobył Sylwester Parada, zamykając dośrodkowanie z lewej flanki.

Stal Poniatowa - Polesie Kock 4:0 (1:0)

Bramki: Stałęga 19', Filipczuk 71', Kaczmarek 75', Parada 79'.

Stal: Dejko - Hurenko, Pyda II (80' Żyszkiewicz), Radziejewski (82' Węgorowski), Pikula, Filipczuk (80' Kucharski), Murat (78' Szczawiński), Kaczmarek (78' Parada), Tkaczyk, Poleszak, Stałęga.

Polesie: Parzyszek - Dobosz, Golda, Feret, Rukasz, Białek (80' Domański), Pożarowszczyk, Pikul, Kwiatkowski (85' Majerek), Kobiółka (65' Ogórek), Adamczuk.

Żółte kartki: Dejko - Adamczuk, Pożarowszczyk.

Wyniki 9 kolejki:

Wisła II - Unia 1:1
Stróża - Drzewce 1:1
Garbarnia - Annpol 2:3
Stal - Polesie 4:0
Avia II - Janowianka 1:3

Ryki - Piaskovia 1:1
Błękit - Sygnał 2:0
Sokół - Orion 2:1

Następna kolejka (16-17.10.):

Unia - Orion,
Sygnał - Sokół,
Piaskovia - Błękit,



Kamil Witkowski
trener Stali Poniatowej

Rywal nie mają nic do stracenia

Mieliśmy dobry początek, ale potem graliśmy przeciętnie. Dopiero w drugiej połowie, po pięknym голу Filipczuka, nasza gra się poprawiła. Boisko było w niedzielę w kiepskim stanie, do tego Polesie mądrze broniło się na własnej połowie. Nie gra się łatwo liderowi, bo nasi rywale nie mają nic do stracenia. Jestem zadowolony z wyniku, momentami nasza gra też wyglądała dobrze. Mamy siedem punktów przewagi i wynikający z tego komfort

Janowianka - Ryki,
Polesie - Avia II,
Annpol - Stal (17.10., g. 15),
Drzewce - Garbarnia,
Wisła II - Stróża

dsm

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Poniatowa	9	27	28-3
2.	KS Drzewce	9	20	41-7
3.	Janowianka Janów Lubelski	9	20	39-10
4.	Sygnał Lublin	9	16	26-16
5.	Piaskovia Piaski	9	16	18-17
6.	Orion Niedzwica Duża	9	15	16-16
7.	Unia Bełżyce	9	14	17-21
8.	MKS Ryki	9	13	18-24
9.	Błękit Cyców	9	12	19-18
10.	Polesie Kock	9	10	17-21
11.	Wisła Annpol	9	9	15-39
12.	LKS Stróża	9	8	16-23
13.	Garbarnia Puław	9	8	11-19
14.	Wisła II Puławy	9	7	19-38
15.	Sokół Konopnica	9	6	10-26
16.	Avia II Świdnik	9	5	13-25

GÓRNIK I WISŁA

W półfinale Pucharu Polski na szczepku LZPN Stal zmierzy się na własnym stadionie z IV-ligowym Górnikiem II Łęczna. Mecz w środę, 13 października, o godz. 15. - To dla nas sprawa drugorzędna, ale fajnie byłoby zagrać w finale turnieju - przyznaje Kamil Witkowski, trener poniatowian. Kolejnym ligowym rywalem „Stalówki” będzie natomiast Wisła Annpol. - Zmienili trenera i notują lepsze wyniki - przestrzega przed starciem z beniaminkiem Kamil Witkowski

KLASA A, GR. LUBLIN I

Wyniki 8 kolejki:

Gościeradów - Stal II 3:0
Tęcza - Unia 4:3
Stok - Perła 3:1
Elżbieta - Płomień (nie odbył się)
Potok Wielki - Poniatowa Wieś
0:1 Iskra - Ruch 1:3
Orzeł - Kowalin 3:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Ruch Popkowie	8	24	40-5
2	LZS Poniatowa Wieś	8	18	20-13
3	Orzeł Urzędów	8	16	23-10
4	Stok Zakrzówek	8	15	20-10
5	LKS Gościeradów	8	12	18-13
6	Unia Wilkołaz	8	10	22-23
7	Perła Borzechów	8	10	19-23
8	Stal II Kraśnik	8	10	11-15
9	LKS Potok Wielki	8	10	11-26
10	Tęcza Kraśnik	8	9	20-26
11	Iskra Krzemień	8	9	19-21
12	LKS Kowalin	8	7	26-23
13	Płomień Trzydnik Duży	7	5	6-18
14	LKS Elżbieta	7	4	8-37

Następna kolejka

(16-17.10.):

Kowalin - Gościeradów,
Ruch - Orzeł,
Poniatowa Wieś - Iskra (16.10., g. 11),
Płomień - Potok Wielki,
Perła - Elżbieta (17.10., g. 16),
Unia - Stok,
Stal II - Tęcza

KLASA A, GR. LUBLIN II

Wyniki 8 kolejki:

Mazowsze - Amator 3:0
Draco - Żyrzyniak 0:1
Hetman - Kadet 3:1
Wilki - Michów 3:1
Orły - Góra Puławska 3:4
Wodniak - Cisy -
Serokomla - Bogucin 2:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KS Góra Puławska	8	21	31-12
2	Hetman Gołęb	8	18	24-9
3	Żyrzyniak Żyrzyn	8	18	15-6
4	Serokomla Janowiec	8	16	23-18
5	Amator Rososz-Leopoldów	8	15	21-15
6	Wilki Wilków	8	11	19-19
7	Mazowsze Stężyca	8	10	18-17
8	BKS Bogucin	8	10	12-16
9	GLKS Michów	8	10	15-20
10	Wodniak Piotrawin-Łąszka	7	10	24-15
11	Cisy Nałęczów	7	7	12-17
12	Orły Kazimierz Dolny	8	6	9-20
13	Draco Kowala	8	6	11-28
14	Kadet Lisów	8	3	8-30

Następna kolejka

(16-17.10.):

Bogucin - Mazowsze,
Cisy - Serokomla,
Góra Puławska - Wodniak (17.10., g. 11),
Michów - Orły,
Kadet - Wilki (17.10., g. 15),
Żyrzyniak - Hetman,
Amator - Draco (17.10., g. 15)

dsm

dsm